



BRZOZOWSKA Gazeta Powiatowa

Nr 1 (138) | STYCZEŃ 2016 | egzemplarz bezpłatny | ISSN 1642-8420



STUDNIÓWKA 2016



„GDZIE JEST MOJE BETLEJEM”

Okres poprzedzający Święta Bożego Narodzenia w naszym Ośrodku to czas przygotowań przedstawienia jasełkowego. Tegoroczne przedstawienie było tradycyjnym odzwierciedleniem historii narodzin Jezusa Chrystusa w ubogiej szopce w Betlejem. Wyjątkowość tegorocznego przedsięwzięcia polegała jednak na tym, że wzięli w nim udział zarówno uczniowie naszej placówki, jak również nauczyciele i inni pracownicy. Wspólna praca pod kierunkiem katechетки Anetty Kręgielewskiej zaowocowała spektaklem, który przedstawiliśmy naszym uczniom, nauczycielom oraz zaproszonym na tę okazję gościom w dniu 22 grudnia 2015 roku.

W jasełkach uczestniczyli: Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz, Skarbnik Powiatu Marta Czączek, Dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Brzozowie Stanisław Pilszak, Kierownik PCPR w Brzozowie Zofia Foryś, Dyrektor SOSW w Brzozowie Barbara Kozak i Wicedyrektor Lucyna Urbanek, a także Ordynator Oddziału Neurologii Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Halina Wilk.

Po przedstawieniu cała szkolna społeczność, wraz z naszymi szanownymi gośćmi zasiadła do szkolnej Wigilii. Była wspólna modlitwa, łamanie się opłatkiem i wspaniałe tradycyjne potrawy wigilijne.

Nie sposób wymienić wszystkich, którzy przyczynili się do uświetnienia tego wyjątkowego dnia, ale piękne podziękowania należą się każdej osobie, dzięki której poczulśmy wyjątkową atmosferę nadchodzących świąt.

Paweł Czekański



Z nowym budżetem w Nowy Rok

XIV sesja Rady Powiatu w Brzozowie

Jednogłośnie przyjęcie budżetu powiatu brzozowskiego na rok 2016 było najważniejszym punktem XIV sesji Rady Powiatu w Brzozowie, która odbyła się 21 grudnia 2015 r. Radni nie mieli pytań i zastrzeżeń dotyczących projektu budżetu, a uchwałę podjęli po uprzednim wysłuchaniu pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie, zawartej w Uchwale Nr VIII/29/2015 z dnia 8 grudnia 2015 r. Jak zaznaczyła Skarbnik Powiatu Brzozowskiego Marta Czączek - skład orzekający RIO w Rzeszowie stwierdził, że przedłożony do zaopiniowania projekt uchwały budżetowej powiatu brzozowskiego na 2016 r. może stanowić podstawę do uchwalenia budżetu powiatu na 2016 r. Projekt budżetu został również pozytywnie oceniony przez Komisję Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospo-

darczego, której opinię w trakcie sesji przedstawił Przewodniczący Komisji Zdzisław Szmyd.

W przyszłym roku dochody powiatu stanowią kwotę 51 mln 625 tys. 819 zł. Wydatki powiatu brzozowskiego w 2016 r. zaplanowano na poziomie 50 mln 805 tys. 819 zł. Na rok 2016 budżet zamknął się nadwyżką w kwocie 820 tys. zł, która w całości przeznaczona będzie na spłatę kredytów.

Pozostałe uchwały podjęte przez radnych Rady Powiatu Brzozowskiego dotyczyły: zmian uchwały budżetowej na 2015 rok, udzielenia pomocy finansowej dla Województwa Podkarpackiego na budowę obwodnicy, uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Brzozowskiego na lata 2016-2020, przyjęcia „Powiatowego programu pieczy zastępczej na lata



Marta Czączek - Skarbnik Powiatu

2016-2018”, przyjęcia „Powiatowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie na lata 2016-2020”, zmiany uchwały w sprawie określenia zadań i wielkości środków finansowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na ich realizację w 2015 r., a także trybu udzielania i rozliczania dotacji z budżetu powiatu dla niepublicznych placówek oświatowo-wychowawczych oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania.

Ostatnim punktem sesji, którą prowadził Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie, były interpelacje i zapytania radnych oraz wolne wnioski.

Magdalena Pilawska



Czas refleksji, podsumowań i określania celów

Ostania w 2015 r. sesja Rady Powiatu w Brzozowie (29 grudnia) skłaniała do podsumowań i wyznaczania planów na kolejny rok pracy. W związku z tym Radni wysłuchali rocznych sprawozdań z działalności stałych Komisji Rady Powiatu, które przedstawili ich przewodniczący: Mieczysław Barć - Komisji Rewizyjnej, Zdzisław Szmyd - Komisji Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego, Stanisław Drabek - Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych oraz Piotr Wrona

XV sesja Rady Powiatu w Brzozowie

na - Komisji Oświaty, Kultury i Sportu. Ponadto Radni bez zastrzeżeń podjęli uchwałę zatwierdzającą plany pracy poszczególnych Komisji na rok 2016.

Kolejne podjęte uchwały dotyczyły wprowadzenia zmian w Statucie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie, pozabawienia kategorii drogi powiatowej odcinka dawnej drogi wojewódzkiej Nr 886, który z mocy prawa został zaliczony do kategorii dróg powiatowych, zmian uchwały budżetowej na 2015 r. oraz Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Brzozowskiego na lata 2015 – 2020.

Na zakończenie sesji Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż złożył wszystkim obecnym serdeczne życzenia noworoczne.



Stanisław Drabek



Piotr Wrona

Zdzisław Szmyd

Mieczysław Barć

Magdalena Pilawska



Bezpłatne porady prawne w powiecie brzozowskim

Od początku roku mieszkańcy powiatu brzozowskiego mogą korzystać z nieodpłatnej pomocy prawnej. Jest to możliwe dzięki funkcjonowaniu trzech punktów, w których codziennie przez cztery godziny radcowie prawni i adwokaci udzielają porad i wskazówek osobom, którym pomoc prawna przysługuje. Takie biura działają w budynku Starostwa Powiatowego w Brzozowie przy ul. 3 Maja, w budynku Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jasienicy Rosielnej oraz w budynku Domu Strażaka w Nozdrzcu.



Organizatorem przedsięwzięcia na terenie powiatu jest Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż. To on zdecydował o takiej lokalizacji punktów – biorąc pod uwagę zasadę równomiernego dostępu dla wszystkich mieszkańców powiatu. O liczbie punktów funkcjonujących na terenie powiatu zdecydowało Minister-

stwo Sprawiedliwości. - Na podstawie porozumień zawartych z Wójtem Gminy Jasienica Rosielna - Panią Urszulą Brzuszek i Wójtem Gminy Nozdrzec - Panem Antonim Gromalą samorządy gminne udostępniły nieodpłatnie swoje lokale oraz wyposażyły je w meble i sprzęt komputerowy z dostępem do internetu, a samorząd powiatowy zapewnił materiały informacyjne oraz środki finansowe na wynagrodzenia dla adwokatów i radców prawnych – mówi Sekretarz Powiatu Brzozowskiego Ewa Tabisz. Uruchomienie pomocy prawnej poprzedziły przygotowania rozpoczęte jeszcze w minionym roku.

- Dokładnie 26 października 2015: Zarząd Powiatu ogłosił konkurs dla organizacji pozarządowych na prowadzenie jednego z trzech punktów, tak bowiem stanowi ustawa o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej. Do konkursu przystąpiły trzy organizacje: z Kielc, Rzeszowa i Warszawy. Żadna z nich jednak nie spełniła wszystkich - ustawowo określonych - wymogów, co w konsekwencji spowodowało odrzucenie ofert. Mając na względzie zapewnienie jak najlepszej obsługi prawnej w poszczególnych punktach Starosta Brzozowski nawiązał kon-

takt, a następnie zawarł porozumienia z Dziekanem Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie i Dziekanem Okręgowej Rady Adwokackiej w Rzeszowie. Z wytypowanymi przez obydwie Rady adwokatami i radcami prawnymi spotkaliśmy się w grudniu ubiegłego roku w Starostwie Powiatowym i wspólnie ustaliliśmy harmonogram pracy oraz zasady ewentualnych zastępstw. Kolejnym krokiem z naszej strony było opracowanie projektu umowy zlecenia, a po akceptacji jej postanowień przez poszczególnych Usługodawców - zawarcie na okres 12 miesięcy. Rezultat wszystkich tych zabiegów okazał się satysfakcjonujący – re-



lacionuje Sekretarz Ewa Tabisz, która zadanie koordynowała. Od pierwszego dnia swojej pracy eksperci w każdym z uruchomionych punktów przyjmują kolejne osoby zainteresowane otrzymaniem pomocy prawnej. Liczba chętnych do skorzystania z bezpłatnych porad z dnia na dzień wzrasta. Nie ma wątpliwości, że to bardzo trafna nowa forma konkretnego wsparcia w pokonywaniu codziennych problemów przez mieszkańców powiatu brzozowskiego.

Podkreślić jednak należy, że ustawa o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej zastrzega, że prawo do



Biuro bezpłatnej pomocy prawnej w Domu Strażaka w Nozdrzcu...



... i w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Jasienicy Rosielnej

takich nieodpłatnych porad mają osoby spełniające konkretne wymagania. Nieodpłatna pomoc prawna przysługuje osobom, które nie ukończyły 26 lat oraz tym, które ukończyły 65 lat. Także osobom, które w okresie 12 miesięcy poprzedzających zwrócenie się o udzielenie nieodpłatnej pomocy prawnej, zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej na podstawie ustawy o pomocy społecznej i wobec których w tym okresie nie wydano decyzji o zwrocie niena-

leżnie pobranego świadczenia. Porady otrzymają również osoby posiadające ważną Kartę Dużej Rodziny, także kombataneci, ofiary represji wojennych i okresu powojennego, weterani oraz osoby poszkodowane w klęskach żywiołowych, katastrofach i awariach technicznych. W każdym przypadku porady i pomoc prawna świadczone są po okazaniu przez osoby zainteresowane odpowiedniego dokumentu, potwierdzającego tożsamość i sytuację danej osoby. Pomoc prawna nie obejmuje spraw podatkowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, z zakresu prawa celnego, dewizowego i handlowego oraz związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, z wyjątkiem przygotowania do rozpoczęcia tej działalności.

Szczegółowe informacje dotyczące lokalizacji punktów nieodpłatnej pomocy prawnej, godzin w jakich jest świadczona, osób, które mogą z niej korzystać oraz dokumentów wymaganych do okazania umieszczone są na stronach internetowych: Starostwa Powiatowego w Brzozowie, Urzędu Gminy w Jasienicy Rosielnej, Urzędu Gminy w Nozdrzu, Urzędu Gminy w Dydni i Urzędu Gminy w Haczowie oraz wywieszone są na tablicach informacyjnych przy poszczególnych punktach nieodpłatnej pomocy prawnej.

Magdalena Pilawska

Starosta Brzozowski informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Brzozowie przy ul. A. Krajowej 1 oraz na stronie internetowej starostwa www.powiatbrzozow.pl zamieszczono wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa położonej w Humniskach przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz wieczystego użytkownika.

Pełny tekst wykazu stanowi załącznik do niniejszego pisma.

GNN.6840.2.2015

Brzozów, 2015-12-29

Wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa przeznaczonej do sprzedaży

- Oznaczenie nieruchomości w księdze wieczystej i w katastrze nieruchomości.
Nieruchomość jest oznaczona jako działka 3681 o pow. 0,0949 ha. Działka nr 3681 stanowi własność Skarbu Państwa i pozostaje w wieczystym użytkowaniu Małgorzaty Homotnik i Jacka Kij jako wspólność łączna spółki cywilnej PPHU „Kaja” do roku 2089. Nieruchomość jest ujawniona w księdze wieczystej nr KS1B/00022196/4 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Brzozowie, VII Wydział Ksiąg Wieczystych.
- Opis nieruchomości.
Nieruchomość jest położona w środkowej części wsi Humniska Gmina Brzozów, bezpośrednio przy drodze wojewódzkiej Domaradz – Sanok. Działka nr 3681 jest zabudowana parterowym budynkiem murowanym, w którym mieścił się Urząd Pocztowy w Humniskach oraz murowanym budynkiem o charakterze magazynowym. Po modernizacji budynku i cała nieruchomość zostanie przeznaczona na cele handlowo-usługowe.
- Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania.
Nieruchomość jest położona w terenie nie objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego ani obowiązkiem jego sporządzenia. Przeznaczenie nieruchomości ustalono na podstawie Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Brzozów. Działka nr 3681 leży w terenach istniejącej zabudowy mieszkalnej i zagrodowej.
- Cena nieruchomości.
Cena nieruchomości wynosi 26 534,- zł.
- Nieruchomość zostaje przeznaczona do sprzedaży bezprzetargowej na rzecz wieczystego użytkownika.

Starosta Brzozowski
Zygmunt Błaz

Organizacja Kwalifikacji Wojskowej w powiecie brzozowskim w 2016 roku

W okresie od 8 lutego do 4 marca 2016 r. na terenie powiatu Starosta Brzozowski przy współudziale: Burmistrza Brzozowa, Wójtów Gmin: Domaradz, Dydnia, Haczów, Jasienica Rosielna i Nozdrzec, a także Wojskowego Komendanta Uzupełnień w Sanoku, zorganizuje przeprowadzenie kwalifikacji wojskowej.

Ustalenia zdolności do czynnej służby wojskowej osób podlegających w 2016 r. obowiązkowi stawiennictwa do kwalifikacji wojskowej dokona Powiatowa Komisja Lekarska w Brzozowie, pracująca w składzie 3 – osobowym: Przewodniczący (lekarz medycyny; chirurg lub internista), Sekretarz (pracownik Starostwa Powiatowego w Brzozowie) oraz pracownik średniego personelu medycznego (wykonuje podstawowe badania) – pracownik Szpitala Specjalistycznego Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego w Brzozowie. Nadzór nad działalnością Powiatowej Komisji Lekarskiej sprawować będzie Wojewódzka Komisja Lekarska w Rzeszowie działająca jako organ II instancji.

Organizacją i przebiegiem Kwalifikacji Wojskowej na terenie powiatu kieruje Starostwo Powiatowe w Brzozowie.

Siedzibą Powiatowej Komisji Lekarskiej w Brzozowie, a zarazem miejscem przeprowadzanej kwalifikacji będzie budynek Brzozowskiego Domu Kultury, usytuowany przy ul. Armii Krajowej 3 w Brzozowie.

Jerzy Szubra
Naczelnik Wydziału PPBOiSO

Lp.	Nazwa gminy	Data stawiennictwa do Powiatowej Komisji Lekarskiej	
		mężczyzn	kobiet
1.	Brzozów	08 - 17.02.2016	04.03.2016
2.	Domaradz	18 - 19.02.2016	
3.	Dydnia	22 - 23.02.2016	
4.	Haczów	24 - 25.02.2016	
5.	Jasienica Rosielna	26.02.- 01.03.2016	
6.	Nozdrzec	02 - 03.03.2016	



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00

e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl

www.straz.brzozow.pl

ANALIZA ZDARZEŃ W POWIECIE BRZOSZOWSKIM W 2015 ROKU

932 zdarzenia, w tym 185 pożarów (159 małych i 26 średnich), 726 miejscowych zagrożeń i 21 fałszywych alarmów, to bilans roku 2015 w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie.

Porównując statystykę zdarzeń w latach 2014 i 2015 można stwierdzić, że spośród działań ratowniczych ilość pożarów wzrosła o 50,4 procenta, miejscowych zagrożeń o 34,4 procenta natomiast alarmów fałszywych o 133,3 procenta.

Zdarzenia w poszczególnych gminach i udział jednostek:

Lp.	Gmina	Ilość zdarzeń		Ilość pożarów		Ilość MZ		Alarmy Fałszywe	
		2014	2015	2014	2015	2014	2015	2014	2015
1.	Brzozów	312	406	54	84	253	314	5	8
	Udział OSP z KSRG	88	109	45	34	42	74	1	1
	Udział OSP	22	19	5	10	17	9	0	0
2.	Domaradz	63	68	15	14	47	51	1	3
	Udział OSP z KSRG	18	30	8	7	10	20	0	3
	Udział OSP	11	8	10	8	1	1	0	0
3.	Dydnia	74	101	12	14	62	85	0	2
	Udział OSP z KSRG	31	49	8	40	23	7	0	2
	Udział OSP	16	20	4	8	12	11	0	1
4.	Haczów	75	147	15	24	59	122	1	1
	Udział OSP z KSRG	45	66	18	16	27	49	0	1
	Udział OSP	11	13	2	5	9	8	0	0
5.	Jasienica Rosielna	88	103	15	17	72	83	1	3
	Udział OSP z KSRG	52	41	14	9	38	32	0	0
	Udział OSP	6	13	4	4	2	9	0	0
6.	Nozdrzec	60	107	12	32	47	71	1	4
	Udział OSP z KSRG	20	77	9	30	11	44	0	3
	Udział OSP	19	22	5	12	14	9	0	1
Ogółem:		672	932	123	185	540	726	9	21

Szacunkowe straty powstałe podczas zdarzeń wyniosły ok. 2 mln 417 tys. zł, w tym budynki 859 tys. zł. Natomiast uratowano mienie wartości szacunkowej 8 mln 132 tys. zł. Najwięcej zdarzeń - 406 zanotowano na terenie miasta i gminy Brzozów, co stanowi około 43 procent ogólnej liczby zdarzeń powstałych na terenie całego powiatu brzozowskiego. Podczas zdarzeń współpracowano z: Policją, Pogotowiem Ratunkowym, Pogotowiem Energetycznym, Pogotowiem Gazowym oraz innymi służbami. Liczba ofiar śmiertelnych w zdarzeniach, w których działania prowadzili strażacy: łącznie 8 osób, rannych 82 osoby (w tym 9 dzieci).

Najwięcej zdarzeń zanotowano w miesiącach: sierpień - 266, wrzesień - 133, lipiec - 98, marzec - 86. Strażacy z JRG Brzozów i z jednostek OSP interweniowali między innymi przy takich zagrożeniach jak: pożary - 185, wypadki i kolizje drogowe - 120, likwidacja skutków wichur i wycinka zagrażających drzew - 83, likwidacja owadów błonkoskrzydłych - ponad 320. Ilość pożarów pod względem rodzaju obiektów, w których powstały: mieszkalne - 45, użyteczności publicznej - 2, środki transportu - 9, uprawy, rolnictwo - 102, innych obiektach - 19, lasy - 3. Ilość miejscowych zagrożeń pod względem rodzaju obiektów w których powstały:

mieszkalnych - 287, użyteczności publicznej - 38, środki transportu - 120, uprawy, rolnictwo - 60, innych obiektach - 218 (studnie, przepusty drogowe, wiatrolomy, plamy olejopodobne na drogach, akweny), obiekty produkcyjne i magazyny - 2, lasy - 1.

Materiał przygotował Wydział Operacyjno-Rozpoznawczy
KP PSP Brzozów



Strażacy w akcji Szlachetna Paczka

Strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Brzozowie wspólnie z wolontariuszami Rycerskiego i Szpitalnego Zakonu św. Łazarza z Jerozolimy wzięli udział w akcji Szlachetna Paczka. 15 grudnia 2015 r. strażacy przekazali sprzęt AGD ubogiej i potrzebującej rodzinie z powiatu brzozowskiego.

Szlachetna Paczka to ogólnopolska akcja świątecznej pomocy - realizowana od 2001 roku przez Stowarzyszenie Wiosna. Głównym jej założeniem jest idea przekazywania bezpośredniej pomocy. W Szlachetnej Paczce prywatni darczyńcy odpowiadają na potrzeby osób najbardziej ubogich ze swojego miasta lub okolicy. O potrzebach tych dowiadują się wolontariusze, którzy sami w swoich społecznościach poszukują rodzin dotkniętych biedą, odwiedzają je i pytają o to, czego im najbardziej brakuje. Około miesiąca przed Bożym Narodzeniem informacje te są umieszczane w anonimowej bazie internetowej, by darczyńca mógł wybrać konkretną rodzinę i przygotować dla niej paczkę na święta.

W ramach Szlachetnej Paczki docieramy z pomocą do rodzin najbardziej potrzebujących, takich, które nie mają postawy roszczeniowej, których bieda jest ukryta. W szczególności docieramy do rodzin wielodzietnych, niepełnych, z chorymi lub niepełnosprawnymi dziećmi lub członkami rodziny, osób starszych i samotnych, rodzin, których dotknęło nieszczęście oraz takich, których bieda jest niezawiniona.

Mamy nadzieję, że paczka spełni oczekiwania najbardziej potrzebujących rodzin.

Opracował: st. kpt. Tomasz Mielcarek



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59



Bezpieczeństwo powietrza w zamkniętych pomieszczeniach budynków użyteczności publicznej

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie zwraca uwagę na wzrastającą świadomość społeczeństwa o zagrożeniach, jakie mogą się znajdować w pomieszczeniach przeznaczonych na pobyt ludzi. Szczególne znaczenie ma jakość powietrza w takich instytucjach jak: żłobki, przedszkola i szkoły, ponieważ uczęszczają do nich dzieci, których organizmy są szczególnie wrażliwe.

Warunki zapewnione w obiektach, gdzie tak wiele czasu spędzają dzieci, będą miały wpływ na dalsze zdrowie i kondycję ich, jak również przyszłych pokoleń. Należy być pewnym, że nie są one narażone na szkodliwe czynniki chemiczne, szczególnie substancje mutagenne czy rakotwórcze. Substancje szkodliwe mogą być emitowane z: farb i emalii, lakierów, wykładzin podłogowych, płyt styropianowych, tapet, klei, kserokopiarek, drukarek laserowych, tuszu drukarskiego. Tych substancji jest bardzo wiele i mają one różnorodne działania szkodliwe.

Zapewnienie bezpieczeństwa w pomieszczeniach realizuje się poprzez dbałość producentów o jakość wytwarzanych produktów takich jak materiały budowlane i elementy wyposażenia pomieszczeń, oraz rzetelność wykonawców remontów i prac budowlanych.

Dyrektor placówki powinien cały czas nadzorować prace i zwracać szczególną uwagę na wietrzenie pomieszczeń w czasie remontów jak i bezpośrednio po ich zakończeniu. Ponadto może także zlecić badania poziomu stężeń zanieczyszczeń w pomieszczeniach szczególnie po remontach, malowaniach, wymianach podłóg i wymianach wyposażenia, mebli, wykładzin itp.

Badania poziomu stężeń zanieczyszczeń w pomieszczeniach przeprowadza Wojewódzka Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna w Rzeszowie Oddział Laboratorijny w Tarnobrzegu tel: 15 82 34 410.

*Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny
w Brzozowie Maria Cęcula-Zajdel*



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Honorowa zbiórka krwi w Brzozowie

14 grudnia ub.r. przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Brzozowie odbyła się akcja zbiórki krwi. Jej inicjatorami były Komenda Powiatowa Policji i Komenda Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie, które wspólnie zorganizowały akcję honorowego oddawania krwi. Szef brzozowskich policjantów mł. insp. Adam Paczosa zaprosił do Brzozowa specjalny „krwiobus” oraz poprosił o włączenie się do akcji pracowników lokalnego samorządu: Starostwa Powiatowego w Brzozowie oraz Urzędu Miasta i Gminy Brzozów.

Osoby, które pierwszy raz oddały krew otrzymały legitymację honorowego dawcy krwi. Łącznie podczas trwania akcji udało się zebrać ponad 12 litrów tego drogiego „leku”. Pozyskana krew została przeznaczona dla Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie.

To już kolejna akcja tego rodzaju, w której udział wzięli policjanci i pracownicy cywilni Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie oraz strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie. Poprzednia została przeprowadzona w czerwcu br. przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie. Policjanci często



są świadkami groźnych i tragicznych w skutkach zdarzeń, dlatego też doskonale zdają sobie sprawę z tego by móc uratować komuś życie potrzebna jest krew. Dzięki takim przedsięwzięciom możemy ofiarować komuś najcenniejszy dar jakim jest życie.

*Oficer Prasowy KPP w Brzozowie
asp. Monika Dereń*

Bezpieczeństwo dzieci podczas zimowego wypoczynku



Od 15 lutego na Podkarpaciu rozpoczną się ferie zimowe i będą trwały do 26 lutego. Jak co roku, nad bezpieczeństwem wypoczywających będą czuwać brzozowscy policjanci. Funkcjonariusze podczas pogadek w szkołach będą informować dzieci o zagrożeniach wynikających z zimowych zabaw. Na drogach w trakcie kontroli sprawdzają stan techniczny pojazdu przewożącego dzieci, zweryfikują uprawnienia kierowcy i jego trzeźwość. Przedstawiamy kilka porad i informacji na temat bezpiecznych ferii.

Dla dzieci i młodzieży to wspaniały czas odpoczynku od obowiązków szkolnych i nauki, relaksu w domu i na świeżym powietrzu. Dla ich opiekunów to czas szczególnego zainteresowania się warunkami bezpieczeństwa podczas tego wypoczynku. Dla policjantów to codzienność – a więc kontrole pojazdów, trzeźwości i uprawnień kierujących, stanu technicznego samochodów i autokarów przewożących dzieci. To też patrolowanie nartostrad – pilnowanie porządku oraz reagowanie na niebezpieczne i niezgodne z prawem zachowania. Wszystko w trosce o bezpieczeństwo naszych milusińskich.

Policjanci nie tylko zadbają o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w miejscach ich zabaw. Odwiedzą też zimowiska. Tam będą spotykać się z ich uczestnikami oraz opiekunami. Podczas spotkań przypomną zasady związane z bezpieczeństwem i występującymi zagrożeniami. Pod ich kontrolą będą też „dzikie lodowiska” i osiedlowe place zabaw. Przed rozpoczęciem ferii na Podkarpaciu funkcjonariusze podobne pogadanki przeprowadzają z uczniami szkół naszego regionu.

Również rodzice powinni porozmawiać z dzieckiem o bezpieczeństwie podczas ferii zimowych. Przed wyjazdem na zimowy wypoczynek uprzedźmy o zagrożeniach, jakie może napotkać. Przekażmy podstawowe informacje dotyczące bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wyjaśnijmy, w jaki sposób w razie potrzeby będą mogły wezwać pomoc.

Oto kilka numerów telefonów, które dziecko powinno znać:

- Policja - 997
- Straż pożarna - 998
- Pogotowie ratunkowe - 999
- Telefon alarmowy - 112

Dzwoniąc pod numer alarmowy należy w miarę możliwości podać następujące informacje:

- dokładnie miejsce zdarzenia (miejscowość, droga, ulica, dom),
- zdarzenie (rodzaj wypadku, liczba poszkodowanych),
- stan ofiar zdarzenia (wiek, stan przytomności, krwawienia, złamania),
- swoje dane osobowe oraz numer telefonu,
- następnie wysłuchajmy uważnie przekazywanych instrukcji i poczekajmy aż dyspozytor pozwoli się rozłączyć.



Ferie na drogach

Jak co roku policjanci ruchu drogowego rozpoczynają akcję „Bezpieczne ferie”. Czuwać będą nad bezpieczeństwem sprawdzając trzeźwość i uprawnienia kierowców, ale też prędkość i stan techniczny samochodów osobowych i autokarów. Szczególną uwagę będą objęli kierowcy pojazdów przewożących dzieci i młodzież. Na drogach prowadzących do miejscowości, w których zorganizowane zostały zimowiska, będzie zdecydowanie więcej policyjnych patroli. W całej Polsce będzie można sprawdzić stan techniczny autokarów. W Warszawie np. taki stały punkt będzie znajdował się przy Torwarze. Podczas kontroli sprawdzany będzie stan techniczny autokaru, sprawność psychofizyczna kierowcy, jego uprawnienia oraz trzeźwość. Po takiej kontroli kierowca autokaru otrzymuje protokół.

Funkcjonariusze przypominają rodzicom i opiekunom o kilku podstawowych zasadach, aby podróż dziecka autokarem była bezpieczna:

- sprawdź dokładnie przewoźnika – od kiedy działa firma, na jaką skalę działa, czy zapewnia odpowiednie ubezpieczenie i zastępczy transport w przypadku awarii;
- poproś policjantów ruchu drogowego o skontrolowanie pojazdu, którym dziecko będzie podróżowało oraz jego kierowcy. Skontaktuj się z dyżurnym najbliższej jednostki Policji i poinformuj o dokładnym terminie i miejscu odjazdu autokaru. Zanim dzieci wyruszą w podróż, policjanci sprawdzą stan techniczny autobusu, trzeźwość kierowcy oraz wszystkie wymagane dokumenty;
- wezwij Policję, jeśli tylko stan techniczny pojazdu (łyse opony, popękane szyby, wyciek oleju) lub zachowanie kierowcy (wyczuwalna woń alkoholu, bełkotliwa mowa) budzą wątpliwości.

Ferie w miejscu zamieszkania

Warto przypomnieć dzieciom podstawowe zasady poruszania się pieszych po drogach w warunkach złej widoczności oraz gdy drogi są śliskie i zaśnieżone. Dzieci muszą mieć świadomość, że piesi o zmroku są przez kierowców słabiej dostrzegani. Droga hamowania na śliskiej nawierzchni wydłuża się. Tak więc przechodzenie przez ulicę w porze jesienno-zimowej powinno być wykonywane przez dziecko ze szczególną ostrożnością, nawet na oznakowanym przejściu dla pieszych, czy przy zapalonym zielonym świetle dla ruchu pieszego. Należy pamiętać również o tym, że każdy pieszy, który porusza się po zmierzchu po drodze poza obszarem zabudowanym, musi mieć odblask umieszczony w sposób widoczny dla kierujących. Za brak elementu odblaskowego grozi mandat.

Elementami odblaskowymi mogą być przedmioty doczepiane do ubrania, opaski, kamizelki

oraz smycze. Ważne jest ich umieszczenie: odbłaski zaleca się umieszczać na wysokości kolan, dłoni, w okolicy środka klatki piersiowej i pleców – wówczas będziemy mieli pewność, że są dobrze widoczne dla innych uczestników ruchu drogowego.

Warto przypomnieć, że po zmroku pieszy ubrany w ciemny strój jest widziany przez kierującego pojazdem z odległości około 40 metrów. Natomiast osoba piesza, mająca na sobie elementy odbłaskowe, staje się widoczna nawet z odległości 150 metrów. Te dodatkowe metry pozwalają kierowcy wyhamować i bezpiecznie ominąć pieszego.

Rodzice i opiekunowie powinni też przypomnieć dzieciom o tym, aby:

- do zabaw na śniegu, zjazdów na sankach wybierać miejsca bezpieczne, z dala od ruchliwych ulic, skrzyżowań i ciągów komunikacyjnych. Pamiętajmy, że zimą znacznie wydłuża się droga hamowania pojazdów, więc należy zachować szczególną ostrożność będąc w pobliżu jezdni;
- nie rzucać w jadące pojazdy śnieżkami, gdyż takie zachowanie może być przyczyną kolizji lub wypadku drogowego;
- korzystać wyłącznie ze specjalnie przygotowanych lodowisk. Pod żadnym pozorem nie wchodzić na lód zamrożonych zbiorników wodnych, jezior, kanałów, stawów, itp. Pozornie gruby lód może w każdej chwili załamać się pod naszym ciężarem;
- kulig organizować wyłącznie pod nadzorem osób dorosłych; sanki łą-

czyć grubą, wytrzymałą liną, aby nie odczepiły się podczas jazdy;

- nie dołączać sanek do samochodu, gdyż może się to skończyć tragicznie;
- podczas zabaw na śniegu i lodowisku należy pilnować swoich wartościowych przedmiotów. Jeśli to możliwe portfel lub telefon komórkowy oddać do depozytu lub pod opiekę zaufanej osobie.

Ferie na stokach

Wraz z nadejściem sezonu zimowego policjanci rozpoczęli służbę na stokach narciarskich – są też tam obecni podczas ferii. Dzięki specjalistycznym kursom policjanci są doskonale wyszkoleni – nie tylko świetnie jeżdżą na nartach, ale także wspomagają GOPR w czasie akcji ratunkowych.

Mundurowi na nartach przede wszystkim dbają o bezpieczeństwo i porządek na trasach, zwracają uwagę na zbyt brawurową jazdę oraz na pijanych narciarzy. Sprawdzają też, czy dzieci, które nie skończyły 16 lat, jeżdżą w kaskach. W razie potrzeby mogą także udzielić pierwszej pomocy poszkodowanemu. Co ważne, mundurowi patrolują nie tylko nartostrady, ale także ich okolice – drogi dojazdowe i parkingi.

Oficer Prasowy KPP w Brzozowie
asp. Monika Dereń



POWIATOWY URZĄD PRACY
ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Wsparcie dla bezrobotnych

Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie dysponuje już środkami finansowymi na finansowanie w roku bieżącym programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych.

Decyzją Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Powiat Brzozowski otrzymał 7,7 miliona złotych na aktywizację osób bezrobotnych w 2016 roku.

W pierwszym kwartale br. Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie złożył do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie wniosek w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój na kwotę, 3,8 miliona złotych, przeznaczony na wsparcie zatrudnienia osób bezrobotnych. Ze środków tych korzystać będą mogli bezrobotni do 29 roku życia, w szczególności zagrożeni wykluczeniem społecznym.

Innym źródłem finansowania aktywizacji osób bezrobotnych w 2016 roku będzie Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego. W ramach tego programu Powiatowy Urząd Pracy ubiegał się będzie o pozyskanie 1,1 miliona złotych. Środki te przeznaczone zostaną na aktywizację bezrobotnych powyżej 30 roku życia.

Ważną częścią działania Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie w 2016 roku będzie finansowanie nowej formy

wsparcia zatrudnienia osób bezrobotnych do 30 roku życia. Polegać ona będzie na refundacji dla pracodawcy lub przedsiębiorcy przez okres 12 miesięcy części kosztów poniesionych na wynagrodzenia, nagrody oraz składki na ubezpieczenia społeczne skierowanych bezrobotnych w wysokości uprzednio uzgodnionej, nieprzekraczającej jednak kwoty ustalonej jako iloczyn liczby zatrudnionych skierowanych bezrobotnych w miesiącu oraz kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującej w ostatnim dniu zatrudnienia każdego rozliczanego miesiąca i składek na ubezpieczenie społeczne od refundowanego zatrudnienia. Obowiązkiem pracodawcy lub przedsiębiorcy będzie dalsze zatrudnienie osoby bezrobotnej przez 12 miesięcy po okresie refundowanego zatrudnienia. W roku bieżącym Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie dysponuje kwotą 2,4 miliona złotych przeznaczoną na ten cel.

W 2016 roku dysponować będziemy także środkami finansowym przeznaczonym na wspieranie podnoszenia kwalifikacji osób czynnych zawodowo w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego. O środki te ubiegać się mogą pracodawcy na podnoszenie kwalifikacji swoich pracowników. Pra-



codawca może otrzymać środki z Krajowego Funduszu Szkoleniowego na sfinansowanie 100% kosztów kształcenia pracownika, ale nie więcej niż do wysokości 300% przeciętnego wynagrodzenia, jeżeli zatrudnia do 10 osób. W sytuacji, gdy pracodawca zatrudnia powyżej 10 osób może otrzymać z Krajowego Funduszu Szkoleniowego 80% kosztów kształcenia pracownika, ale nie więcej niż do wysokości 300% przeciętnego wynagrodzenia. Budżet KFS dla Powiatu Brzozowskiego w 2016 roku wynosił będzie 200 tysięcy złotych.

Reasumując, stwierdzić należy, że w 2016 roku Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie dysponował będzie takimi środkami finansowymi, które pozwolą objąć działaniami aktywizacyjnymi ok. 2 tysięcy osób bezrobotnych. Najwięcej środków finansowych przeznaczonych zostanie na organizację staży, prac interwencyjnych, robót publicznych. Wspierać będziemy tworzenie nowych miejsc pracy w ramach doposażeń stanowisk pracy i środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Znaczna część środków przeznaczonych zostanie na realizację bonów na zasiedlenie, bonów stażowych i szkoleniowych.

Józef Kołodziej
Dyrektor PUP w Brzozowie

Dziecko z autyzmem – problemy komunikacyjne, a funkcjonowanie w życiu codziennym



Marta Śmigiel

nastawieniem następny rok w powiecie brzozowskim poświęcam osobom niepełnosprawnym. Nie jest to przejaw litości czy wspaniałomyślności. Chodzi mi raczej o to, by uświadomić nam wszystkim, że pewien stopień niepełnosprawności każdy z nas nosi w sobie, bo przecież nikt z nas nie jest ideałem”.



Uczestnicy konferencji

Inspiracją do zorganizowania konferencji były m. in. problemy, które zgłaszali rodzice dzieci z autyzmem oraz ich nauczyciele.

Z pomocą zaproszonych prelegentów szukaliśmy zatem odpowiedzi na pytania:

- Jak rozpoznać autyzm u dziecka?
- Jak w świetle aktualnych systemów klasyfikacyjnych – odróżnić ten zespół zaburzeń od innych dysfunkcji rozwojowych?
- Co charakteryzuje osoby autystyczne?
- Co decyduje o powstawaniu zaburzeń społecznych i komunikacyjnych u dzieci z autyzmem?



Katarzyna Bieńkowska



Katarzyna Kondrat-Kielar



Monika Zgraja

- Od czego zależą rokowania co do dalszego rozwoju osób autystycznych?...

Doktor nauk medycznych, surdologopeda Pani Katarzyna Bieńkowska, założycielka Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Dzieci z Wadą Słuchu z siedzibą w Krośnie, obecnie wykładowca Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, poruszyła problem funkcjonowania dziecka autystycznego, braku komunikacji w domu i szkole, a także wpływu języka na rozwój poznawczy dziecka. Scharakteryzowała też niektóre formy terapii.

Metody komunikacji w terapii dziecka z autyzmem przybliżyła zebrany Pani Anna Lenart, psycholog PPP w Brzozowie.

Jak skutecznie pomóc rodzinie, która wychowuje dziecko z autyzmem opowiedziała Monika Zgraja, sekretarz i członek Zarządu Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych i Autystycznych Solis Radius w Rzeszowie.

Problemami spotykanymi w życiu codziennym, znikomą komunikacją ze swoim dzieckiem, rodzajami podejmowanej terapii podzieliła się mama, Katarzyna Kondrat-Kielar.

Złożoną procedurę diagnostyczną, jaką musieli przejść rodzice i dziecko zanim zostało postawione trafne rozpoznanie, w studium indywidualnego przypadku zaprezentowała Ewelina Gurgacz, neurologopeda PP-P.

Na zakończenie konferencji, psycholog PP-P Pani Anna Ruchlewicz wyszczególniła pewne błędy w wychowaniu i stylu życia w rodzinie, które mogą wpłynąć na to, że zdrowo urodzone dziecko zaczyna przejawiać zaburzenia zachowania, często mylone z autyzmem.

W konferencji wzięło udział 96 osób, nie tylko z powiatu brzozowskiego. Wśród nich nauczyciele, rodzice, pracownicy GOPS-u i inni zainteresowani tematem. Na zakończenie uczestnicy wyrazili pragnienie kontynuacji tego typu spotkań.

Dyrektor wraz z pracownikami PP-P w Brzozowie składają serdeczne podziękowania Staroście Zygmuntowi Błażowi za objęcie patronatem konferencji oraz F.H.U. Alta za udostępnienie i obsługę sali.

Marta Śmigiel
Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej
w Brzozowie

Mikołaj odwiedził Oddział Dziecięcy



„Dlaczego jest Boże Narodzenie
....Dlatego, żeby podawać sobie ręce.
Dlatego, żeby się uśmiechać do siebie....”

Corocznym zwyczajem Zarząd Fundacji Promocji Zdrowia wraz z wolontariuszami zorganizował 7 grudnia Mikołaja dla dzieci ze szpitala w Brzozowie. Przygotowano 21 paczek.

Prezenty przygotowano z darowizn przekazanych od ludzi dobrej woli. Słodkie domki i choinki z piernika otrzymaliśmy od Pana Wacława Bieńczaka oraz Pana Andrzeja Wojtowicza. Maskotki, książki, bajki, przygotowali wolontariusze z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Króla Kazimierza Wielkiego z Brzozowa, a trochę drobiazgów świątecznych darowano nam ze sklepu „Bajka”. Owoce dostaliśmy ze sklepu „Zielony Koszyk”, soczki zaś z firmy „ALTA”.

Podarunki od serca sprawiły ogromną radość wszystkim obdarowanym dzieciom - pacjentom Oddziału Dziecięcego w Brzozowie. Chorzy czekający w tym dniu w kolejce do lekarza zostali poczęstowani pierniczkami i innymi ciastkami, które zrobiły furorę. Zapach świeżych pierniczków od

p. Wojtowicza Z GRAN – PIKU rozchodził się smakowicie w poczekalni. Wzruszenie pacjentów, szczególnie będących na jednodniowej chemioterapii, było nieocenioną nagrodą za wszelki trud włożony w przygotowanie tej imprezy. Młody Mikołaj oraz towarzyszące mu Anioły to uczniowie ZSO, którzy pokazali, że mimo czasu przeznaczonego na naukę, można dawać innym radość i szczęście, darując odrobinę siebie. To zawsze ubogaca obdarowanego, ale szczególnie obdarowującego.

Chcemy z całego serca podziękować „za podanie ręki” wszystkim darczyńcom oraz wolontariuszom ZSO w Brzozowie – szczególnie klasom pierwszym, najbardziej zaangażowanym w tę akcję i uczniom, która pragnęła zostać anonimowym darczyńcą. Zakupiła dla wszystkich dzieciaków czekolady, batoniki, bajki i inne drobiazgi.

Dziękujemy i uśmiechamy się do wszystkich w imieniu obdarowanych i naszym - Fundacji.

W imieniu Zarządu
Wiceprezes Anna Mendiya





PODARUJ FUNDACJI
1% PODATKU

na rozwój
Szpitala Specjalistycznego
w Brzozowie i na organizację
bezpłatnych badań profilaktycznych

KRS: 0000299004

konto fundacji:
56 8642 1113 2011 9317 9715 0001

„Jeśli jesteś źródłem dobrodziejstw ich owoce do Ciebie powrócą”

36-200 Brzozów, ul. ks. J. Bielawskiego 18,
tel/fax 13 43 09 552, e-mail: fpzdrowia@gmail.com



ZSO w Brzozowie to szkoła na medal

Brzozowski ogólniak wśród najlepszych liceów w Polsce! Wedle kryteriów rankingu organizowanego corocznie przez miesięcznik edukacyjny „Perspektywy” nasza szkoła uplasowała się na 20 miejscu na Podkarpaciu i trzeci rok z rzędu uhonorowana została wyróżnieniem „Brązowy Znak Jakości”. To wielki zaszczyt. Niewiele jest szkół na Podkarpaciu, które są nam w stanie dorównać.

- Dwudzieste miejsce na Podkarpaciu to naprawdę dobry wynik! Tym bardziej, że wyprzedzają nas głównie szkoły społeczne, takie jak I Społeczne LO w Tarnobrzegu, czy LO im. Jana Pawła II Sióstr Prezentek w Rzeszowie, dla których my nie możemy być konkurencją lub też



i olimpiadach różnego szczebla, wzmacniając tym samym markę placówki.

Osiągnięcia odnotowywane są na bieżąco, nie brakuje ich również w obecnym roku szkolnym. W Konkursie Informatycznym „Bóbr” najlepszy wynik wśród gimnazjalistów uzyskali Michał Sadowski oraz Hubert Fijałka, natomiast wśród licealistów Karolina Foltaz klasy I A. W Ogólnopolskiej Olimpiadzie „O Diamentowy Indeks AGH” 8 uczniów z matematyki zakwalifikowało się do II etapu: Jakub Gładysz klasa III a, Paweł Irzyk klasa III a, Krystian Szczepan klasa III a, Kamil Wnęk klasa III a, Katarzyna Wojtowicz klasa III a, Natalia Wolańska klasa III a, Marcelina Buczek klasa III e, Marek Jatczyszyn klasa III e.

W Podkarpackim Konkursie Chemicznym Mirosław Data z klasy 3B zakwalifikował się do II etapu organizowanego przez Wydział Chemiczny Politechniki Rzeszowskiej. Dwie uczennice zakwalifikowały się do etapu okręgowego Olimpiady z Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Patrycja Antoń otrzymała wyróżnienie w XXVI edycji Ogólnopolskiej Olimpiady Teologii Katolickiej „Święty Jan Paweł II”. W konkursie kuratorskim z języka angielskiego ENGLISH HIGH FLIER – wśród gimnazjalistów II miejsce w województwie zdobył Michał Haduch, a VI w województwie była Martyna Wojnicka. Natomiast wśród licealistów Kacper Bryś uplasował się na VI miejscu. W Finale Wojewódzkiego Konkursu im. prof. Jana Marszała w Łąncucie szkołę reprezentowali: Jakub Gładysz kl. 3 A, Paweł Irzyk – kl. 3A, Karolina Folta kl. 1 A. W finale konkursu matematycznego im. Hugo Steinhausa w Jasle uczestniczyli natomiast: Jakub Gładysz kl. 3 A, Karolina Folta kl. 1 A, Konrad Filar kl. 2 A.

Szkoła posiada certyfikat „Szkoły Łowców Talentów”. Uczniowie rozwijają swoje zainteresowania językowe w ogólnopolskich konkursach organizowanych w ramach programu edukacyjnego „Łowimy Talenty 2015/2016”. Uczeń Gimnazjum Dwujęzycznego Michał Haduch otrzymał Dyplom Laureata konkursu języka niemieckiego Jersz Deutschfreund, zdobywając 100 procent punktów. Rzadko spotykany wynik zapewnił mu 1 miejsce w województwie podkarpackim i 1 w kraju. To ogromny sukces i nadzieja na doskonałe rezultaty w kolejnych latach. Z kolei uczeń klasy III c Marek Jatczyszyn w tym samym konkursie zajął 3 miejsce w województwie podkarpackim, zaś Kamila Wojtowicz i Klaudia Bednarczyk z klasy II c otrzymały dyplomy uznania za uzyskanie dobrego wyniku.

Sebastian Czech



Od lewej: Paweł Irzyk, Jakub Gładysz, Katarzyna Wojtowicz, Joanna Bieñkowska (nauczyciel matematyki), Kamil Wnęk, Krystian Szczepan

szkoły popularniejsze od naszej, jak I LO im. Mikołaja Kopernika w Krośnie, czy I LO im. Juliusza Słowackiego w Przemyślu – podkreśla Dorota Kamińska - Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Brzozowie. Liceum w Brzozowie, wchodzące w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących, to jedyna placówka w powiecie uhonorowana wyróżnieniem „Brązowy Znak Jakości”. Na wysoką pozycję szkoły w regionie wpływają przede wszystkim rewelacyjne wyniki egzaminów maturalnych. Znako- mitą pracę wykonuje też pierwszy rocznik gimnazjalistów, który naukę w ramach Zespołu Szkół Ogólnokształcących rozpoczął we wrześniu ubiegłego roku. Uczniowie pierwszych klas gimnazjum wraz z licealistami odnoszą sukcesy w wielu konkursach



Michał Haduch z opiekunką Ireną Majbrodą - Kij (nauczycielem j. niemieckiego)



Kolędowali dla małego Ernesta

Już po raz trzeci Gminny Ośrodek Kultury i Wypoczynku w Haczowie wspólnie z miejscową Szkołą Podstawową, władzami Gminy i Parafią Rzymskokatolicką, zorganizowali koncert charytatywny. Tym razem wszyscy ludzie dobrej woli wsparli leczenie niespełna rocznego Ernesta.

Chłopczyk urodził się z rzadkim zespołem wad wrodzonych palców dłoni i stóp. Oznacza to, że Ernest ma zrośnięte palce lewej dłoni i stopy, a w prawej stopie nie ma palucha. Konsultacje z chirurgami dziecięcymi potwierdziły znaczny stopień skomplikowania zrostów paluszków. Chłopczyk, oprócz konsultacji z polskimi lekarzami ortopedami i plastykami, konsultowany był także we Włoszech. Niedługo czeka go jeszcze konsultacja w Klinice Chirurgii Ręki w niemieckim Hamburgu. Placówka ta posiada bowiem największe doświadczenie w operacjach u tak małych pacjentów. Po wizycie w tejże klinice konsylium lekarskie podejmie ostateczną decyzję co do przebiegu i kosztów leczenia małego Ernesta. – *Każdy rodzic chce dla swojego dziecka jak najlepiej i jeśli trzeba szuka pomocy wszędzie, gdzie się da. Wszyscy doskonale to rozumieją, stąd też decyzja o charytatywnym koncercie kolędowym. Zdaje się, że kolędowanie w naszym haczowskim kościele staje się już powoli tradycją, gdyż zostało zorganizowane po raz trzeci i jak zawsze dopisali mieszkańcy naszej Gminy wrażliwi na krzywdę i nieszczęście dziecka. W imieniu organizatorów, dziękuję wszystkim, którzy zaszczycili nas swoją obecnością i wsparli leczenie małego Ernesta. Mam nadzieję, że w przypadku każdego z obecnych spełni się to nasze staropolskie powiedzenie, że „jeśli czyni się dobro, to ono zawsze powraca”* – stwierdziła Maria Rygiel - Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Wypoczynku w Haczowie.



Christmas everyone” czy „Z kopyta kulig rwie”. Na zakończenie, z inicjatywy ks. Adama Zaremby - Proboszcza haczowskiej parafii, wspólnie odśpiewano najpiękniejsze polskie kolędy.

Osoby, które zechciałyby wesprzeć leczenie małego Ernesta mogą to zrobić na kilka sposobów. Do końca roku szkolnego w wielu szkołach naszego powiatu, a nawet województwa, prowadzone są zbiórki starych telefonów komórkowych, które sprzedawane firmie recyklingowej wspomogą zbiórkę pieniędzy na operację paluszków. Dzięki współpracy z Fundacją Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” możliwe jest przekazywanie darowizn na fundacyjne konto Ernesta lub przekazanie 1% podatku w rozliczeniu rocznym.

Elżbieta Boroń



Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa

15 1060 0076 0000 3310 0018 2615

tytuł wpłaty: 27226 Kuźnar Ernest

- darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

Przełącz 1% podatku

W formularzu PIT wpisz numer: KRS 0000037904

W rubryce „Informacje uzupełniające

- cel szczegółowy 1%” podaj: 27226 Kuźnar Ernest.

Więcej informacji na temat Ernesta oraz bieżące informacje znajdują się na jego koncie facebookowym, do którego odwiedzenia zapraszamy.



W tym roku dla chłopczyka, z prawdziwym przytupem i radością z narodzin Niebieskiej Dzieciny, zakolędował Chór „Kamerton” ze Szkoły Podstawowej w Haczowie pod dyktando Marty Soboty oraz Orkiestra Dęta „Hejnał” z Haczowa pod batutą Szymona Kielara. Zgromadzonych w haczowskim kościele wspólnie powitali Maria Rygiel oraz Grzegorz Sobota - Dyrektor Szkoły Podstawowej w Haczowie. Następnie głos zabrali Wiktoria Szyndlar i Dawid Wojtoń, którzy koncert poprowadzili. Zebrani mogli wysłuchać świetnie wykonanych polskich i zagranicznych kolęd i pastorałek. Nie zabrakło też solistów. W tych rolach wystąpili: Karolina Czapór, wspomniany już Dawid Wojtoń, Ewelina Hebda, i Aleksandra Wojtoń. Piękny haczowski kościół wypełniły dźwięki m.in. „Nad Betlejem w ciemną noc”, „Hola, hola pasterze z pola”, „Gore gwiazda Jezusowi”, „Przybieżeli do Betlejem”, „Mizerna, cicha stajenka licha”, „My też pastuszkowie”, „Szczedry”, czy też „Dziecinio słodka czemu drzysz”. Nie zabrakło też utworów znanych ze stacji radiowych i telewizyjnych, takich jak „Dzień jeden w roku”, „Last Christmas”, „Let it snow”, „Jingle bells”, Merry

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl



ZBIÓRKA STARYCH TELEFONÓW

Jedną z form pomocy Ernestowi Kuźnar, który urodził się z niepełnosprawnością paluszków u rącek i nóżek jest zbiórka starych, zepsutych, zużytych telefonów komórkowych, których w szufladach mamy czasem po kilka sztuk i tylko zajmują nam miejsce. Zebrane telefony zostaną sprzedane firmie recyklingowej.

Zaangażujmy znajomych, rodzinę, młodszych i starszych do ogólnej zbiórki na rzecz małego Ernesta

Wszystkie pieniądze zostaną przeznaczone na leczenie operacyjne niepełnosprawności dziecka oraz rehabilitację.

Dziękuję



Telefony prosimy przekazywać do:




Kontakt do mamy Ernesta: Monika tel. 511 706 260 ernest.kuznar@gmail.com

Starowiejska bazylika i jej otoczenie w nowej odsłonie

Oficjalnie zakończono realizację polsko – ukraińskiego projektu „Skarby pogranicza – ochrona dziedzictwa kulturowego” realizowanego przez Towarzystwo Jezusowe Dom Zakonny w Starej Wsi, Państwowy Historyczno-Architektoniczny Rezerwat w Żółkwi na Ukrainie i Gminę Brzozów. Koszt projektu sięgnął prawie 4 milionów EURO. Zyskał on dziewięćdziesięcioprocentowe dofinansowanie w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska - Białoruś - Ukraina 2007-2013.

Uroczystości rozpoczęto koncelebrowaną Mszą św., której przewodniczył o. Jakub Kołacz SJ, Prowincjał Prowincji Polski Południowej Jezuitów. W jej trakcie poświęcił także odnowione organy, które dzięki renowacji posiadają teraz 38 głosów. Instrument wyposażono w 2600 piszczałek – od kilku tych kilkumilimetrycznych, aż po te liczące około pięciu metrów. Warto zauważyć, że sam konrtuar organów waży prawie 250 kg. Po zakończonej Eucharystii, zgromadzeni goście przeszli do nowo wybudowanego Jezuickiego Centrum Pielgrzymkowo – Turystycznego „Pod Parnasem”. Po drodze mogli oni podziwiać zupełnie nowy wygląd placu przed bazyliką, który zyskał alejki, ławeczki oraz odpowiednią roślinność i oświetlenie. Odrestaurowania i gruntownego remontu doczekały się także mury okalające plac kościelny i kaplice weń wbudowane. Nie można zapomnieć także o parkingu na 86 miejsc, który od kilku już miesięcy służy wszystkim przybywającym do Starowiejskiej Pani Miłosierdzia. W Centrum Pielgrzymkowym o. Prowincjał dokonał poświęcenia budynku. Nowoczesny i przestronny obiekt mieści w sobie przytulną kawiarenkę, sklepik z pamiątkami, salę spotkań oraz sanitariaty. Dla przybyłych gości przygotowano także niespodziankę. Był nim prezencik w postaci starowiejskiego torciku. Przepis na niego został już zastrzeżony i miejmy nadzieję, że już niedługo smakował ten, stanie się jednym ze znaków rozpoznawczych Starej Wsi – tak jak kremówka dla Wadowic.

Dalsza część uroczystości miała miejsce w Kolegium. Zgromadzeni, dzięki prezentacji multimedialnej mogli zapoznać się z przebiegiem prac zarówno w Starej Wsi jak



...Jezuickiego Centrum Pielgrzymkowo – Turystycznego „Pod Parnasem”



O. Jakub Kołacz SJ, Prowincjał Prowincji Polski Południowej Jezuitów dokonał aktu poświęcenia ...

i ukraińskiej Żółkwi. Zakres robót po polskiej stronie omówiła Dorota Chilik - Koordynator projektu, zaś etapy odbudowy Zamku w Żółkwi przedstawił jego Dyrektor Włodzimierz Gerycz. – *Bazylika i jej otoczenie to piękne i potężne miejsce z niesamowitym wizerunkiem Matki Boskiej, mieszczące się na ważnym szlaku turystycznym. Projekt „Skarby pogranicza” jeszcze kilka lat temu był w sferze marzeń. Jego główne zamierzenia wyszły właśnie z potrzeb turystów i pielgrzymów. Brakowało tej podstawowej infrastruktury – parkingu, toalety, miejsca gdzie można odetchnąć po podróży czy spotkać się z przewodnikiem. Teraz, po dwóch latach ciężkiej pracy wielu osób, możemy oglądać niesamowite efekty. Wszystko zostało wykonane na bardzo wysokim poziomie, zgodnie z zamierzeniami projektantów. Zapraszamy więc w odwiedziny, bo finał prac jest*

naprawdę imponujący i wart obejrzenia – stwierdziła Dorota Chilik. W trakcie uroczystości głos zabrał także o. Jan Gruszka SJ, Rektor Kolegium Jezuitów i Proboszcz Parafii w Starej Wsi. Podziękował on wszystkim, którzy zaangażowali się w projekt, a szczególnie inż. Tadeuszowi Półchłopkowi, Tomaszowi Leniowi oraz Dorocie Chilik. – Dzisiaj stajemy wobec tych wszystkich pragnień i marzeń, które były na początku tego projektu. Słowa ogromnej wdzięczności kierujemy do Boga i ludzi, którzy nam w tym wszystkim pomagali, a było ich bardzo wielu – poczynając od projektantów, poprzez wykonawców, przez tych, którzy współpracowali z nami na co dzień i tych, którzy prowadzili ten projekt od strony merytorycznej, finansowej i prawnej. To dzięki ich wysiłkowi i solidarności, możemy się dziś cieszyć tym co widać. Piękny, funkcjonalny parking, przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych czy Centrum Pielgrzymkowe, gdzie można się zatrzymać, odpocząć i zwyczajnie napić się kawy spoglądając przez przeszkloną ścianę na bazylikę. Dużą gratką dla turystów i pielgrzymów będą na pewno rozbudowane do 38 głosów organy, co pozwoli nam na organizowanie koncertów, tak by one żyły. Takim dopełnieniem jest ogród biblijny. Stanowi on swoistą alegorię drogi, którą się kroczy. Chcieliśmy, by wpisane w nią sceny biblijne nie tylko były ważne, ale też przemawiały swoją wielkością, rozmieszczeniem, czy też roślinnością. Myślę, że to wszystko, łącznie z naszym Muzeum będzie fajną propozycją, bo każdy



Dorota Chilik, Koordynator projektu



Włodzimierz Gerycz, omówił efekty prac po stronie ukraińskiej



Efektem projektu jest m.in. nowa aranżacja otoczenia bazyliki

coś tu znajdzie dla siebie – stwierdził Rektor o. Jan Gruszka SJ.

Obecny na uroczystości Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl w swym wystąpieniu poruszył m.in. kwestię przebudowy wyjazdu z parkingu na drogę wojewódzką 886. Pogratulował także zakończenia inwestycji, podkreślając przy tym ogrom prac jaki w jej

trakcie wykonano. Zwrócił też uwagę, na ciągły rozwój gminy i powiatu brzozowskiego stwierdzając, że realizowane inwestycje na pewno będą wpływały na rozwój duchowy, społeczny czy wreszcie ten gospodarczy.

Na podsumowaniu projektu obecni byli przedstawiciele władz powiatowych na czele z Zygmuntem Błażem - Starostą Brzozowskim, Januszem Dragułą - Wicestarostą Brzozowskim i Martą Czączek - Skarbn-

kiem Powiatu, a także gminnych, w osobach: Burmistrz Brzozowa – Józef Rzepka, Zastępca Burmistrza Maria Rymarz, a także Skarbnik Gminy Brzozów Jacek Szklarz. Na spotkaniu nie mogło też zabraknąć osób ściśle związanych z realizacją projektu, tj. partnerów ukraińskich, księgowych po obu stronach, projektantów z krakowskiej firmy projektowej ABP, firmy organmistrzowskiej, zajmującej się renowacją organów, Prezesów firmy POLBUD Tarnów - wykonawcy robót. Na uroczystości był też wspomniany już o. Prowincjał Jakub Kołacz, o. Artur Demkowicz, Ekonom WAM, o. Władysław Mika, Minister Kolegium krakowskiego, st. bryg. Jan Szmyd - Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie oraz dyrektorzy i przedstawiciele jednostek współpracujących z Kolegium Jezuitów w Starej Wsi.

Podsumowaniem imprezy był spektakularny koncert organowy w wykonaniu mistrza muzyki organowej Jerzego Kukli.

Elżbieta Boroń

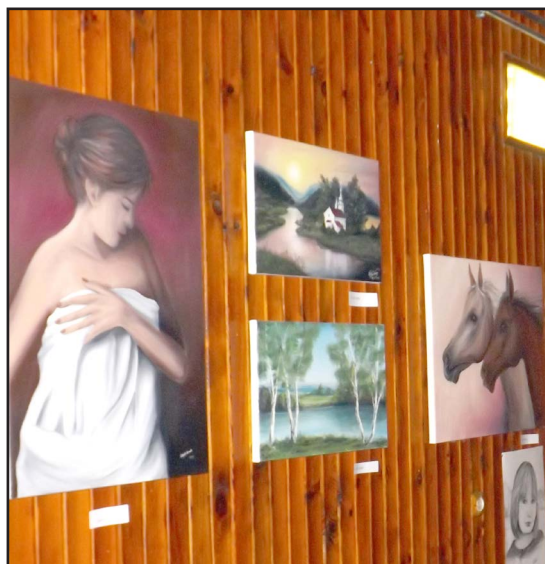
Już po raz XXIV zorganizowano Wystawę Malarstwa i Rzeźby w Jasienicy Rosielnej. Jak co roku, swoje prace zaprezentowali na niej nieprofesjonalni twórcy z terenu gminy.

Jak podkreślił Jan Winiarski, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Jasienicy Rosielnej wystawa ma już swoją historię. – *Ponad 20 lat temu zaczęliśmy, mając prace czterech twórców, dziś jest ich już ponad trzydziestu. To bardzo cieszy, zwłaszcza, że jest tak dużo młodych ludzi. Różnorodna tematyka i formy wykonania sprawiają, że*



Amatorzy jak profesjonaliści

wystawa jest bardzo ciekawa i warto poświęcić dłuższą chwilę na obejrzenie jej zawartości – mówił Dyrektor Winiarski. Tradycyjnie GOK przygotował dla wystawiających upominki w postaci przyborów plastycznych oraz pamiątkowe dyplomy. Te ostatnie uroczyście wręczyła Urszula Brzuszek - Wójt Gminy Jasienica Rosielna. – *Jestem ogromnie wdzięczna naszym twórcom za ich pracę oraz znakomitą promocję gminy. Chcąc to docenić, wspólnie z Radą Gminy podjęliśmy decyzję o zorganizowaniu konkursu, który nie tylko wyeksponuje naszych lokalnych twórców, ale także będzie formą podziękowania za ich pracę. Wszystkie trzy konkursowe miejsca gratyfikowane są nagrodą finansową –*



stwierdziła Urszula Brzuszek. Jak wyjaśniła Beata Kaczmarek - Przewodnicząca Komisji Konkursowej, artysta do nagrody może być nominowany raz na 3 lata. Ma ona być formą podziękowania za długoletnią i owocną pracę artystyczną oraz formą zachęty do dalszego rozwijania się i tworzenia. Pierwszymi laureatami konkursu byli: Tadeusz Śnieżek, Marta Krupa oraz Zbigniew Zbiegien.

W tym roku swoje prace zaprezentowało ośmioosobowa grupa ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Bliznem i 24 artystów w składzie: Ewelina Bąk, Maria Czuba, Agnieszka Dydek, Wioletta Frodyma, Robert Frodyma, Katarzyna Gier-

lach, Lesław Gierlach, Zuzanna Gierlach, Ryszard Kielar, Edyta Korab, Marta Krupa, Andrzej Kwolek, Teresa Leń, Katarzyna Marek, Bogdan Mrozek, Anna Najbar, Tomasz Opaliński, Józef Pająk, Ryszard Prajzner, Klaudia Szuba, Tadeusz Śnieżek, Jerzy Tubek, Zbigniew Zbiegień, Krzysztof Żółkiewicz oraz grupa z ŚDS: Marek Czuba, Ludwika Gurgacz, Piotr Wojnar, Agata Wolanin, Michalina Bober, Edyta Pigoń, Adam Fiejdasz i Danuta Wnęk.

– To już prawie ćwierć wieku minęło od pierwszej wystawy. Niezmiennie się cieszę, że wciąż cieszy się ona dużym zainteresowaniem zarówno samych artystów jak i widzów. Zaczynaliśmy w kilka osób, a teraz nasza grupa liczy ponad 20. To bardzo cieszy. Przez te wszystkie lata każdy z nas się rozwinął, prace są coraz lepsze i w przeróżnych technikach – od rysunku przez malarstwo, grafikę i filc po rzeźbę w kamieniu i drewnie. Powodem do radości są także młode ta-



lenty, które dołączają do naszej grupy – podsumował Zbigniew Zbiegień. Wernisaż uświetlił koncert kapeli Bliźnianie.

Elżbieta Boroń



Podczas Obchodów 11 listopada Krystyna Wojtoń odebrała Nagrodę Wójta

„Kapliczki i figury na terenie gminy Haczów” to tytuł albumowej publikacji, która staraniem Krystyny Wojtoń, polonistki z Zespołu Szkół w Trześniowie oraz ośmiorga gimnazjalistów z tejże szkoły ukazała się na rynku wydawniczym. Książka wspaniale przybliżyła te obiekty, które nieraz niezauważone, mija się po drodze.

Album to finalne dzieło dwuletniego szkolnego projektu, w którym udział wzięli: Karolina Głąb, Natalia Krupa, Paulina Ryba, Angelika Rymar, Albin Szaro, Paulina Wacek, Wiktoria Wójcik i Andżelika Ziemiańska. Młodzież, pod kierunkiem Krystyny Wojtoń, zbierała informacje na temat historii i tradycji związanych ze stawianiem przydrożnych kapliczek i figur, fotografowała je, a potem opisywała. Efekt, to 132 scharakteryzowane kapliczki, z których najstarsze liczą sobie ponad 100 lat. – Pomysł na książkę zrodził się jeszcze w 2011 r., po przeczytaniu pewnego artykułu o kapliczkach. Temat ten omówiłam wtedy z niezwykle uzdolnionym artystą - Kazimierzem Prugarem, który prywatnie był jednym z przyjaciół mojej rodziny. Uzgodniliśmy, że w książce opisującej kapliczki naszej gminy, zamieszczone zostaną ich zdjęcia na przemian z jego rysunkami. Niestety, tak się

Ocalone od zapomnienia

złożyło, że Kazimierz w 2012 r. zmarł i postanowiłam, że dzieło to dokończę, jednak nie indywidualnie, ale jako projekt z uczniami. Zaczęliśmy jesienią 2012r. W wolne soboty, przez całą jesień, jeśli tylko aura pozwalała, organizowaliśmy wycieczki rowerowe, w czasie których fotografowaliśmy wszystkie napotkane kapliczki. W deszczowe dni zaś, czytaliśmy różne artykuły o kapliczkach, przeglądaliśmy tematyczne strony internetowe, by jak najlepiej przygotować publikację. Muszę powiedzieć, że spotkaliśmy się z dużą życzliwością mieszkańców gminy, którzy chętnie opowiadali o kapliczkach na swoich posesjach i intencjach, dzięki którym powstały. Dla młodzieży była to ciekawa przygoda. Rozmawiali z właścicielami

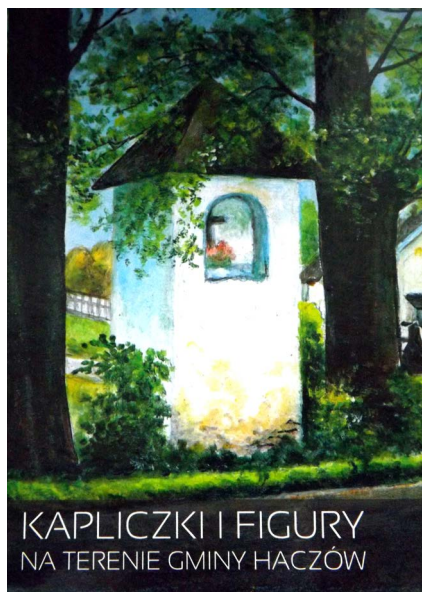
kapliczek i figur, robili notatki, potem musieli te materiały posegregować. Pracy dużo, ale z efektu jesteśmy bardzo zadowoleni. Chciałabym podziękować wszystkim sponsorom, a szczególnie panu Wójtowi – Stanisławowi Jakielowi, za zaufanie i wiarę w nasze umiejętności – powiedziała Krystyna Wojtoń.

Publikację doceniła również kapituła konkursu, przyznająca doroczną Nagrodę Wójta, za wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. W minionym roku, na święto 11 Listopada, wyróżnienie to przypadło właśnie pani Krystynie. – Czuję się doceniona i spełniona, zarówno w życiu zawodowym, jak i tym prywatnym - również jako społecznik. Kilka lat temu miałam niedosyt, że nic po mnie nie zostanie. Obecnie mam na koncie dwie skromne publikacje. Może to się zmieni...? Myślę, że spełniły się moje marzenia – dodała Krystyna Wojtoń.

Warto tu też dodać, że pani Krystyna ma już na swym koncie publikację na 100-lecie OSP w Trześniowie. Oprócz tego, że uczy w szkole, aktywnie działa też w Ochotniczej Straży Pożarnej w Trześniowie. Pełni tam funkcję sekretarza i prowadzi kronikę. Organizuje także wystawy lokalnych twórców - rękodzielników. W maju tego roku planowana jest kolejna.

Elżbieta Boroń

Fot. Andrzej Józefczyk/Arch. Gminnego Ośrodka Kultury i Wypoczynku w Haczowie



KAPLICZKI I FIGURY
NA TERENIE GMINY HACZÓW



Żyjmy aktywnie i zdrowo

O zdrowym stylu życia słyży się coraz częściej. Dużo się mówi o zdrowej diecie, aktywności fizycznej czy szkodliwości różnego rodzaju używek. Coraz częściej też słyży się o różnego rodzaju akcjach promujących te postulaty. Do takich właśnie zaliczyć trzeba organizowaną corocznie Olimpiadę Promocji Zdrowego Stylu Życia, przeprowadzoną 11 grudnia br. przez Zarząd Oddziału Rejonowego PCK w Brzozowie. Laureatki olimpiady, reprezentujące Zespół Szkół Ogólnokształcących wykazały się największą wiedzą oraz udowodniły, iż nie tylko rozumieją potrzebę dbania o własne zdrowie, ale też promują zdrowy styl życia wśród rówieśników.

Podobnie jak w latach ubiegłych olimpiada miała charakter testu wiedzy, jednak warunkiem przystąpienia do niej było przeprowadzenie akcji społecznej promującej aktywny styl życia. Dziewczęta musiały na forum zaprezentować działania podjęte w swoich szkołach. Dużym zainteresowaniem cieszył się

pomysł, na który wpadły Aleksandra Gaździk i Anna Buczkowicz, reprezentujące Zespół Szkół Nr 2 w Przysietnicy. Uczennice postanowiły, iż zorganizują w swojej szkole zajęcia nordic walking. – *Jako najbardziej naturalna forma ruchu – marsz może być uprawiany przez każdego - jest bardzo wygodną i bezpieczną formą aktywności fizycznej, nie wymagającą szczególnych umiejętności czy specjali-*

stycznego sprzętu. Oczywiście przed zajęciami przekazaliśmy uczestnikom prawidłową technikę marszu. Zajęcia nordic walking można uprawiać wszędzie. Marsz z kijkami na łonie przyrody ma na celu



odreagowanie sytuacji stresowych, ponadto można się świetnie bawić. Dodatkowo korzyścią jest poprawa kondycji. Jeśli dorosła osoba trenuje marsz regularnie to jej kondycja poprawi się od 10 do 30 procent – podkreślały Ania i Ola. - Aktywność fizyczna ma ogromny wpływ na nasze zdrowie. Chciałyśmy tę wiedzę poprzeć praktyką, dlatego też w ZSO zorganizowałyśmy grupę aktywności fizycznej. Powstała z myślą o osobach, które chciały zażyć trochę świeżego powietrza i poruszać się,



Przekaż swój 1 % podatku na PCK – Oddział Brzozów!

KRS 0000225587



Cztery bułki, dwa łabędki po nich w PIT swój wpisz dwie piątki i bałwanka, po nim „siedem” - tak nakarmisz brzuch niejedną!



Rozliczając swój PIT mogą Państwo w prosty sposób – za pośrednictwem PCK – pomóc tym dzieciakom, stwarzając im szansę na zaspokojenie podstawowych potrzeb, edukację i rozwój osobisty, a w rezultacie lepszy start w dorosłość.

Dzięki środkom pozyskanym w ramach kampanii 1 % Polski Czerwony Krzyż będzie mógł nie tylko dożywiać dzieci w szkolnych stołówkach i świetlicach, ale również sfinansować pobyt potrzebujących maluchów na koloniach, doposażyć ich w przybory szkolne, przekazać paczki na święta z niezbędnymi ubraniami i artykułami higienicznymi.

Pomaganie jest dziecinie proste! Wystarczy wypełniając swój PIT wpisać numer KRS 0000225587 z dopiskiem PCK – Oddział Brzozów.

Podkarpacki Oddział Okręgowy w Rzeszowie
Oddział Rejonowy PCK w Brzozowie
 36-200 Brzozów, ul. Ks. Bielańskiego 16
 Tel.: 603-934-155

Regon:007023731-00337; NIP: 813-02-68-314
Numer konta: 06124026141111001047753643



Ewa Szerszeń gratuluje laureatkom konkursu

niekoniecznie uprawiając wyczynowy sport. Takie oderwanie od nauki, której w naszej szkole jest dość dużo. Podczas naszych spotkań, pod opieką pana Krzysztofa Łobodzińskiego, chodziliśmy po rejonie Brzozowa, na ścieżki zdrowia, rozmawialiśmy. Jednym słowem łączyliśmy rozrywkę ze zdrowym wypoczynkiem. Promowaniem zdrowego stylu życia poprzez takie wycieczki staraliśmy się zarażać naszych kolegów i zna-

jomych – wspominają Patrycja Antoń i Karolina Sawka – uczennice ZSO w Brzozowie.

W tegorocznym teście (na etapie rejonowym) największą wiedzę wykazały się reprezentantki Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Brzozowie. Drugie miejsce zajęły ubiegłoroczne laureatki z ZS Nr 2 w Przysietnicy, wyprzedzając swoje koleżanki z Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie. W olimpiadzie uczestniczyły również dziewczęta z ZSB w Brzozowie oraz ZS w Starej Wsi. - *Bardzo cieszy fakt, że młodzież coraz częściej spędza wolny czas aktywnie, zastępując telewizję i komputer - sportem i ruchem. Uczniowie zaczynają dostrzegać konieczność prowadzenia zdrowego stylu życia oraz wprowadzania aktywnych form spędzania wolnego czasu. Najlepiej świadczą o tym inicjowane akcje – podkreślała Prezes Zarządu Rejonowego PCK w Brzozowie Danuta Gwizdała. - Gratuluję wszystkim uzyskanych wyników, gdyż tegoroczne pytania były podchwytliwe i raczej trudne. Mam nadzieję, że czas tu spędzony zaowocuje u was nowym doświadczeniem oraz energią do dalszego szerzenia tej wiedzy w swoim środowisku.*

Nagrody dla uczestniczek ufundował Starosta Brzozowski, zaś wręczyły je Prezes Zarządu Rejonowego PCK w Brzozowie Danuta Gwizdała oraz Naczelnik Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego Starostwa Powiatowego w Brzozowie Ewa Szerszeń.

Anna Rzepka

W ludziach jest potencjał i chęć niesienia pomocy

Szlachetna paczka to projekt pomocy najbiedniejszym rodzinom. Choć o akcji coraz więcej słyzy się w mediach, nie wszyscy wiedzą na czym tak naprawdę polega ta genialna inicjatywa. Szlachetna paczka łączy rodziny, które potrzebują pomocy z tymi, które niosą wsparcie. Daje radość z pomagania. Uczy pokory. Wzrusza.

O tym cichym bohaterstwie opowiedziała nam Zuzanna Konieczna – lokalny lider projektu „Szlachetna paczka”.

Anna Rzepka.: Czula Pani odpowiedzialność za powodzenie projektu?

Zuzanna Konieczna: Oczywiście. Cała Drużyna drżała z obawy, by przypadkiem któraś z rodzin nie została bez darczyńcy. Wszyscy czuliśmy się odpowiedzialni za powodzenie naszego przedsięwzięcia i każdy z nas poszukiwał osób, które wesprą potrzebujące rodziny.

A.Rz.: W jaki sposób?

Z.K.: Głównie poprzez portale społecznościowe i znajomych. Ale muszę przyznać, że dla większości rodzin darczyńcy sami zgłosili się do nas, za co raz jeszcze im serdecznie dziękuję. Proszę mi wierzyć, są osoby, które naprawdę otwierają serca na potrzeby drugiego człowieka. Wiele wspaniałych, bezinteresownych ludzi pracowało na sukces i powodzenie projektu. Chwała im za to.

A.Rz. Liczby podsumowujące tegoroczną akcję cieszą?

Z.K.: Tak. W skali kraju, w piętnastą edycję projektu włączyło się 13 000 Wo-



lontariuszy, dzięki którym mądrą pomocą objętych zostało ponad 20 000 rodzin z całej Polski. Do współpracy w brzozowskiej Drużynie Wolontariuszy zaprosiłam 18 osób, które po rozmowie rekrutacyjnej oraz całodniowym szkoleniu przeprowadzonym przez Asystenta ds. Wdrożeń ze Stowarzyszenia Wiosna mogły zacząć odwiedzać rodziny. Nadmienić muszę, że brzozowska Drużyna Wolontariuszy na tym terenie działała po raz pierwszy. W sumie od października do listopada odwiedzili oni

58 rodzin z takich miejscowości jak: Brzozów, Stara Wieś, Turze Pole, Zmiennica, Górki, Humniska, Przysietnica, Grabownica, Izdebki, Domaradz, Jasionów i Bzianka. 47 zostało włączonych do projektu. Bardzo nas cieszy, że udało się pomóc tylu rodzinom.

A.Rz.: Kto jest odpowiedzialny za wyszukiwanie rodzin, które trafiają do bazy?

Z.K.: Jednym z zadań Lidera Rejonu jest pozyskiwanie historii rodzin, odwiedzanych następnie przez wolontariuszy. W tegorocznej edycji Projektu informacje o rodzinach zbierano od różnych osób. Byli to m.in. pedagodzy szkolni, członkowie różnych stowarzyszeń, pracujących na rzecz rodziny, pracownicy świetlic środowiskowych, pracownicy socjalni, osoby indywidualne, wolontariusze-weterani.

A.Rz.: Skąd wiadomo, że naprawdę potrzebują pomocy?

Z.K.: Włączając rodzinę do projektu zwracamy szczególną uwagę na jej historię i przyczyny trudnej sytuacji, dochód przypadający na jednego członka rodziny, postawę – czy rodzina podejmuje jakieś kroki, by zmienić swoją sytuację oraz przynależność do jednej z kategorii, które określających warunki życia rodziny, a mianowicie: chore lub niepełnosprawne dziecko w rodzinie, choroba lub niepełnosprawność w rodzinie, rodzina wielodzietna, starość i samotność, nieszczęście, samotny rodzic, czy inne.

<http://www.powiatbrzozow.pl>

A.Rz.: Osoby obdarowywane oraz darczyńcy są dla siebie anonimowi?

Z.K.: Niekoniecznie. W większości przypadków darczyńca chciał być anonimowy, jednak mieliśmy przypadki, kiedy wspólnie z wolontariuszem odwiedził i osobiście obdarował wybraną przez siebie rodzinę. Aby mogło dojść do takiego spotkania potrzebna jest obustronna zgoda, którą deklarują zarówno członkowie rodziny jak i darczyńcy.

A.Rz.: Można wybrać rodzinę, której chce się pomóc, czy paczki przekazywane są losowo?

Z.K.: Rodzina zawsze jest indywidualnie wybierana przez darczyńcę. Jednym z założeń projektu jest to, że on sam decyduje, jaką konkretnie rodzinę obdaruje. Decydując się na udział w projekcie, wyszukuje z bazy rodzin zamieszczonej na stronie Szlachetnej Paczki spośród opisów ten, który najbardziej go w pewien sposób ujmuje, który jest dla niego w pewnym sensie bliski.

A.Rz.: Zna Pani reakcję rodzin na otrzymane prezenty?

Z.K.: Oczywiście, że znam, gdyż będąc liderem rejonu nie zrezygnowałam z bycia wolontariuszem i także odwiedziłam rodziny. Z własnego doświadczenia oraz z informacji zwrotnych od wolontariuszy wiem, że każda z obdarowanych rodzin była zaskoczona hojnością i wielkością otrzymanej pomocy. Podczas dostarczania paczek, niejednokrotnie byliśmy świadkami łez szczęścia, drżących ze wzruszenia głosów... W pamięci wolontariuszy na długo pozostaną obrazy malowane radością dzieci otwierających spersonalizowane dla nich prezenty, rodziców cieszących się zapasów żywności, ubrań czy środków czystości.

A.Rz.: O co zazwyczaj proszą rodziny?

Z.K.: O rzeczy niezbędne do codziennego życia, a które mocno obciążają budżety np. rodzin wielodzietnych. W tym roku wśród nich znalazły się żywność, ubrania czy środki czystości. Zdarzało się, że rodziny potrzebowały lodówki, pralki czy kuchenki gazowej. Wśród prezentów dostarczonych do magazynu można było zobaczyć łóżka, meble, biurka, pościelę, a nawet telewizor, rowery i maszynę do szycia.

A.Rz.: Zdarzały się jakieś nietypowe prośby?

Z.K.: Tak. Nietypowym prezentem z pewnością było doprowadzenie bieżącej wody do domu, czy zakup opału na zimę.

A.Rz.: Kiedy zdecydowała się Pani włączyć w projekt?

Z.K.: Jako pedagog szkolny rokrocznie już od 7 lat wspólnie z uczniami organizowałam zbiórkę żywności długoterminowej na terenie szkoły, w której pracuję oraz w miejscowych sklepach. Podczas tej akcji



udawało nam się pomóc kilku rodzinom. Dzięki projektowi „Szlachetna Paczka” ta pomoc mogła znacznie rozszerzyć swoje horyzonty. Projekt działał już tyle lat, głośno było o nim w telewizji, a na naszym terenie ta forma pomagania nie istniała. Brakowało mi tego, wiedziałam, że tutaj też pomoc jest potrzebna, a w ludziach jest potencjał i chęć niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Podjęłam wyzwanie, wypełniłam kwestionariusz na „stronie paczki”, odbyłam rozmowę rekrutacyjną, przesłam szkolenia i skompletowałam drużynę. Ponadto wspólnie z gronem pedagogicznym szkoły, w której pracuję byliśmy dwukrotnie darczyńcami. W tym roku przygotowaliśmy paczkę po raz trzeci.

A.Rz.: Co w idei „szlachetnej paczki” podoba się Pani najbardziej?

Z.K.: To, że łączy ona dwa zupełnie różne światy: świat biednych ze światem bogatych. To, że jest to mądra pomoc, która

daje obdarowanej rodzinie impuls do zmiany. Darczyńca ma pewność, że jego paczka trafi w dobre ręce, gdyż wolontariusz wcześniej spotkał się z rodziną i zanim włączył rodzinę do projektu poczuł głęboko w sercu „Tak, ta rodzina zasługuje na pomocną dłoń”. Projekt daje możliwość

przeżycia niesamowitych chwil, spotkań, pozwala się wzruszać, inaczej patrzeć na otaczający nas świat, doceniać wartość spotkania z drugim człowiekiem i czuć wewnętrzną radość z pomagania.

A.Rz.: Spróbuje Pani zachęcić naszych czytelników do udziału w „Szlachetnej Paczce”?

Z.K.: Tego nie da się opisać słowami, to po prostu trzeba poczuć. Jeśli ktoś, choć raz poczuł, że chce bezinteresownie podjąć się pracy

na rzecz drugiego człowieka, to udział w projekcie „Szlachetna Paczka” jest właśnie dla niego. Nowe znajomości, doświadczenia, rozwój osobisty, obiektywne spojrzenie na świat, na biedę, przezwyciężanie swoich słabości, praca nad samym sobą, docenienie wartości przyjaźni, miłości – to i wiele więcej dał mi udział w tym projekcie.

Rozmawiała Anna Rzepka

Bardzo serdecznie dziękuję moim Wolontariuszom, bez których nic by się nie udało: Maćkowi i Eli Wojtoń, Edycie Koniecznej, Justynie Kucharskiej, Małgosi Rzepka-Mazur, Justynie Jagielskiej, Beacie Gołąb, Leszkowi i Justynie Błaż, Bernadce Biernackiej, Ani Heret, Edycie Sabat, Marioli Dragule, Marysi Nowak, Mateuszowi Kielarowi, Lilianie Duplaga, Ewelinie Cieplak, Łukaszowi Koczara.

Zuzanna Konieczna



By w powiecie żyło się łatwiej i przyjemniej

9 mln zł pozyskanych za pośrednictwem LGD „Ziemia Brzozowska”

Od dziesięciu lat na terenie powiatu brzozowskiego działa Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Ziemia Brzozowska”. Powstało ono z inicjatywy samorządów lokalnych oraz przedstawicieli tutejszej społeczności po to, by inicjować i wdrażać na tym obszarze projekty uzasadnione praktycznymi potrzebami. I faktycznie tak się dzieje. Minione lata funkcjonowania LGD „Ziemia Brzozowska” były tak płodne w zrealizowane projekty, przyniosły taką wielość pozyskanych funduszy, które przełożono na konkretne inwestycje i znaczące dla regionu inicjatywy, że dzisiaj z pełną odpowiedzialnością można potwierdzić zasadność powstania i funkcjonowania Stowarzyszenia. Większość podejmowanych działań realizowana była w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 z terminem realizacji do 2015 r. Podejmowane przedsięwzięcia wynikały wprost i były spójne z wewnętrznym dokumentem programowym Stowarzyszenia, jakim jest Lokalna Strategia Rozwoju (LSR). - Niepodważalnym walorem opracowanej strategii było jej oddolne tworzenie z udziałem lokalnych partnerów reprezentujących sektor społeczny, gospodarczy i publiczny, co pozwoliło najtrafniej zdefiniować problemy, potrzeby i oczekiwania mieszkańców oraz podmiotów działających na terenie powiatu, jak również określić najbardziej optymalne sposoby realizacji służące ich zaspokajaniu. Oczywiście głównym odbiorcą środków finansowych, pozyskanych na realizację projektów były gminy wchodzące w skład powiatu. I to właśnie gminy środki te trafnie wykorzystywały, co doskonale widać w wielu miejscowościach w powiecie – podkreśla Justyna Kopera – Kierownik Biura LGD „Ziemia



Janusz Draguła - Prezes Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska”

Brzozowska” w Brzozowie. W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich za pośrednictwem LGD udało się pozyskać znaczącą kwotę 9 mln zł.

- Środki te zostały efektywnie wykorzystane. Było to możliwe dzięki właściwej współpracy Stowarzyszenia z Urzędem Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego oraz aktywnej działalności członków i Biura Stowarzyszenia. Wymiernym efektem tych działań jest szereg zrealizowanych inwestycji. Wymienię tu chociażby wykonanie placów zabaw dla dzieci, z których chętnie korzystają licznie najmłodszy mieszkańcy naszego regionu. Powstały również ogólnodostępne, tak modne ostatnio fitness parki poprawiające ogólną sprawność fizyczną. Ponadto wspieraliśmy gminy przy realizacji większych inwestycji, dotyczących na przykład domów strażaka, sal gimnastycznych, otoczenia wielu budynków. Realizowaliśmy projekty miękkie, współpracując z różnymi organizacjami. Sfinalizowany został największy projekt w Polsce dotyczący parku nordic walking. We współpracy z dwoma Stowarzyszeniami: Zielone Bieszczady w Ustrzykach Dolnych i Nowa Galicja w Kołaczycach stworzyliśmy prawie 500 kilometrów tras do uprawiania nordic walking, z czego ponad 200 kilometrów przebiega przez powiat brzozowski. Dzięki temu mieszkańcy mogą z nich korzystać w swoim najbliższym otoczeniu. Są to wytyczone, bezpieczne trasy z tablicami

poglądowymi i instruktażowymi, wiodąc ciekawymi szlakami, na których można zwiedzać ciekawe miejsca, czy zabytkowe obiekty – podsumowuje Janusz Draguła - Prezes Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska”. Z utworzeniem na terenie powiatu brzozowskiego profesjonalnych tras nordic walking wiążą się ściśle organizowane na nich rajdy - imprezy o charakterze sportowo-rekreacyjnym, których uczestnicy – niezależnie od poziomu zaawansowania i znajomości zasad uprawiania tej dyscypliny – mogli skorzystać z pomocy doświadczonych instruktorów, objaśniających uczestnikom różne aspekty tak zwanego „chodzenia z kijkami”.

W całokształt działalności promocyjno-kulturalnej LGD „Ziemia Brzozowska” wpisuje się również czynne uczestnictwo Stowarzyszenia w szeregu imprez będących doskonałą okazją do zaprezentowania swojej działalności. Były to między innymi imprezy o charakterze regionalnym, takie jak Targi Lokalnych Grup Działania, Konkursy Bożonarodzeniowe, czy XXX Jubileuszowe Dożynki Archidiecezji Przemyskiej w Haczowie. W 2011 r. we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Brzozowie oraz gminami powiatu brzozowskiego zorganizowany został w Brzozowie Piknik Samorządowy z Radiem Rzeszów. Impreza ta przyciągnęła ponad 10 tysięcy zainteresowanych, zarówno dzieci, jak i dorosłych. Na uczestników czekały konkursy z nagrodami, wesołe miasteczko, wystawa twórczości ludowej, prezentacja i degustacja potraw

Ziemi Brzozowskiej oraz szeroki program kulturalny w wykonaniu lokalnych zespołów, zakończony koncertami zaproszonych gwiazd - zespołów Ramolsi oraz Volver.



Justyna Kopera - Kierownik Biura LGD „Ziemia Brzozowska”





Piknik Samorządowy z Radiem Rzeszów



Festiwal Smaków Ziemi Brzozowskiej

W 2011 r. LGD zorganizowała pierwszą lokalną imprezę mającą na celu promocję dziedzictwa kulinarnego, czyli Konkurs Potraw Wigilijnych Ziemi Brzozowskiej. Konkurs umożliwił prezentację różnego rodzaju potraw wigilijnych charakterystycznych dla naszego obszaru oraz promocję jego walorów kulinarnych. W 2013 roku w każdej z gmin powiatu brzozowskiego odbyły się imprezy dofinansowane przez LGD „Ziemia Brzozowska”. Imprezy te były okazją do promocji walorów i tradycji tego regionu oraz do zaprezentowania efektów działalności LGD. Były to: Przegląd Orkiestr Dętych w Zmiennicy, Pożegnanie Lata w Domaradzu, Kulturalia Nadszańskie w Niewistce, Dożynki Gminne w Krzywem, Niedziela z Tradycją i Kulturą w Haczowie, Otwarcie Parku w Jasienicy Rosielnej oraz Dni Gminy Nozdrzec w Izdebkach. Z kolei w 2014 r. podobne imprezy odbyły się w Gminie Domaradz oraz Gminie Haczów, a w Gminie Jasienica Rosielna zorganizowano Rajd Nordic Walking. Pozostałe gminy wydały natomiast materiały promocyjno-informacyjne.

W 2014 roku LGD „Ziemia Brzozowska” zorganizowało kolejną imprezę o zasięgu powiatowym, czyli Festiwal Smaków Ziemi Brzozowskiej. Jego uczestnikami były podmioty z obszaru działania LGD, które zaangażowane są w kultywowanie i popularyzację tradycji regionalnych potraw: Koła Gospodyń Wiejskich, stowarzyszenia i inne podmioty, których działalność podmiotów opiera się między innymi na zapewnieniu kontynuacji oraz przekazywaniu kolejnym pokoleniom tradycji lokalnych. Festiwal miał charakter kulinarno-kulturowy i umożliwił prezentację różnego rodzaju potraw charakterystycznych dla tego obszaru, połączoną z ich degustacją przez uczestników imprezy. Umożliwiło to zrealizowanie celu przedsięwzięcia, jakim była między innymi promocja walorów i tradycji kulinarnych Ziemi Brzozowskiej, popularyzacja lokalnych zwyczajów i tradycji. Dzięki temu szerokiemu gronu odbiorców zaprezentowane zostały bogactwa i różnorodności lokalnych tradycji kulinarnych. Służył temu również tradycyjny wystrój stołów. Festiwal był również okazją do zaprezentowania efektów działalności LGD. Wszystkie podmioty uczestniczące w Festiwalu otrzymały upominki będące wyrazem docenienia ich wkładu w propagowanie i kultywowanie lokalnych tradycji.



Otwarcie parku w Jasienicy Rosielnej



Pamiętką pofestiwalową jest wydawnictwo o nazwie „Smaki Ziemi Brzozowskiej”, które ma na celu promocję potraw i kultury lokalnej społeczności. Książka prezentuje potrawy uczestniczące w Festiwalu Smaków Ziemi Brzozowskiej, uzupełnione o inne receptury i przepisy należące do brzozowskiego dziedzictwa kulturowego.

Dziesięcioletnia działalność Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska” jest tak bogata, że trudno wymienić wszystkie inicjatywy, które zostały zrealizowane za jego pośrednictwem. Nie ulega wątpliwości, że to w dużej mierze właśnie za przyczyną Stowarzyszenia oblicze powiatu w ostatniej dekadzie nabrało zupełnie innego wyrazu. Szereg zrealizowanych inwestycji, przeprowadzonych remontów i modernizacji spowodował, że powiat brzozowski stał się miejscem przyjaznym dla mieszkańców i coraz atrakcyjniejszym dla turystów. Realizując i wdrażając unowocześnienia nie zapomniano jednak o tym, co najważniejsze, a mianowicie – bazowano i podkreślano niepodważalne bogactwo i oryginalność zasobów lokalnego dziedzictwa kulturowego, czyniąc z niego największy atut i bezcenną wartość powiatu.

Magdalena Pilawska



Niedziela z Tradycją i Kulturą w Haczowie



Projekty zrealizowane z udziałem LGD „Ziemia Brzozowska”

GMINA BRZÓZÓW

W Gminie Brzozów dofinansowano budowę sali sportowej w Humniskach oraz utworzono centrum sportowo-rekreacyjne w Górkach, w którym wykonano między innymi plac zabaw oraz siłownię zewnętrzną. Wybudowano również oświetlenie drogowe w Turzym Polu i Grabownicy Starzeńskiej oraz dokonano modernizacji budynku pełniącego funkcje publiczne i społeczno-kulturalne w Starej Wsi. Dofinansowano także budowę fitness parku i skateparku oraz ukwiecenie płyty brzozowskiego rynku. Ponadto z inicjatywy gminy Brzozów wybudowano 4 place zabaw w Brzozowie, Przysietnicy, Turzym Polu oraz Zmiennicy. Kolejne 3 place zabaw powstały na terenach Spółdzielni Mieszkaniowej w Brzozowie, która była również inicjatorem zagospodarowania przestrzeni osiedlowej w Brzozowie. Z inicjatywy Powiatu Brzozowskiego utworzono również fitness park przy Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie.



Fitness park w Brzozowie

W każdej miejscowości gminy Domaradz rozwinięto zaplecze sportowo-rekreacyjne. W Baryczy dofinansowano przebudowę stadionu, utwardzenie placu oraz remont zaplecza sportowego, a także wybudowano plac zabaw. Kolejne 2 place zabaw powstały w Domaradzu i Golcowej. W Domaradzu wybudowano również wielofunkcyjne boisko sportowe, natomiast w Golcowej powstał kompleks boisk.

Ponadto dofinansowano remont i wyposażenie budynku Domu Ludowego w Baryczy (piwnica, parter i piętro) oraz zakupiono 3 namioty imprezowe. Za pośrednictwem LGD pozyskano również środki na remont placów i parkingów w centrum Domaradza oraz na budowę chodnika w Baryczy.

Kompleks boisk sportowych w Golcowej



Centrum sportowo-rekreacyjne w Górkach



Hala sportowa w Humniskach

GMINA DOMARADZ



Wielofunkcyjne boisko sportowe w Domaradzu

Wyremontowany budynek Domu Ludowego w Baryczy



Dom Ludowy w Jabłonce

GMINA DYDNIA

W Gminie Dydnia zmodernizowano Domy Ludowe w Jabłonce i Witryłowie. Ponadto zmodernizowano i wyposażono Dom Pracy Twórczej w Dydni oraz utworzono Centrum Informacji Turystycznej w Obarzymie.

Dom Pracy Twórczej w Dydni

GMINA HACZÓW

W miejscowościach wchodzących w skład gminy Haczów wyremontowano budynki pełniące funkcje rekreacyjne i społeczno-kulturalne. Prace te dotyczyły wykonania elewacji budynku Domu Ludowego w Bukowie, remontu Domu Strażaka w Haczowie, remontu budynku Biblioteki w Jabłonce Polskiej oraz placu parkingowego przed placówką, remontu sali Domu Ludowego w Jasionowie oraz wykonania ogrodzenia budynku. Ponadto wykonano elewację i stolarkę drzwiową w budynku Domu Ludowego w Malinówce oraz odnowiono plac parkingowy przed budynkiem.

W Trześniowie prace objęły remont pomieszczeń na bibliotekę w budynku Domu Ludowego oraz wymianę stolarki wewnętrznej wraz z remontem sali, z kolei budynek Domu Ludowego we Wzdowie otrzymał nowe pokrycie dachowe oraz elewację. W ramach kolejnych zrealizowanych przez Gminę Haczów projektów wyremontowano budynek gminny w Malinówce oraz Dom Ludowy w Jasionowie.

Ponadto wybudowano chodniki w miejscowościach Haczów, Wzdów, Trześniów, Jasionów i Jabłonica Polska oraz plac rekreacyjno-sportowy w Malinówce, a także utworzono 6 placów zabaw.

Dom Ludowy w Malinówce

Plac zabaw w Haczowie

Biblioteka w Jabłonce Polskiej

Chodnik w Haczowie

Dom Ludowy w Haczowie

Plac zabaw w Jabłonce Polskiej

GMINA JASIEŃCA ROSIELNA



Park w Jasienicy Rosielnej



W gminie Jasienica Rosielna dofinansowano rewaloryzację zabytkowego, podworskiego parku krajobrazowego z XIX w. z zachowanym starodrzewem i stawami. Prace objęły szereg robót budowlanych polegających na wykonaniu alejek parkowych, altany widokowej i obudowy studni, elementów drogowych i małej architektury ogrodowej. Tereny zielone zagospodarowano poprzez nasadzenie roślin. Zamontowano również ławki i kosze na śmieci oraz wykonano linię kablową wraz z latarniami oświetleniowymi, a także monitoring. Ponadto wybudowano chodniki i utworzono zatoki autobusowe w miejscowościach Orzechówka i Wola Jasienicka.



Dom Strażaka w Nozdrzu



Miejsce rekreacji „Pod Trapezem” w Nozdrzu

GMINA NOZDRZEC

W gminie Nozdrzec wybudowane zostały chodniki w miejscowości Izdebki oraz utwardzone zostały 4 place parkingowe (2 w Nozdrzu i 2 w Izdebkach). Ponadto wybudowano oświetlenie drogowe w Hucie Poręby i w Izdebkach. W Hłudnie dofinansowano remont Domu Strażaka polegający na wymianie okien, drzwi i bram garażowych, dociepleniu ścian budynku i wykonaniu nowej elewacji. Utworzono także miejsce rekreacji w Nozdrzu – „Pod Trapezem” oraz wyremontowano świetlicę w Nozdrzu i doposażono 4 świetlice wiejskie w miejscowościach Izdebki, Izdebki – Rudawiec, Wara, Wesoła.



Chodnik w Izdebkach



Dom Strażaka w Hłudnie

Plac parkingowy przy Domu Strażaka w Izdebkach



Ponadto w ramach tak zwanych „małych projektów” zrealizowano szereg działań o charakterze promocyjnym, szkoleniowym, kulturalnym, a także służących propagowaniu i zachowaniu lokalnego dziedzictwa.

Z budżetu Lokalnej Strategii Rozwoju dofinansowano 12 inwestycji, które przyczyniły się do rozwoju przedsiębiorczości oraz utworzenia nowych miejsc pracy w powiecie brzozowskim. Inwestycje te dotyczyły między innymi zakupu maszyn i urządzeń w celu utworzenia lub rozwoju działalności gospodarczej, a także rozbudowy i doposażenia infrastruktury turystycznej.

Magdalena Piławska

Uczcili rocznicę wprowadzenia stanu wojennego

Uroczystą mszą świętą w brzozowskiej Kolegiacie oraz zapaleniem zniczy i złożeniem kwiatów pod obeliskiem Bł. Księdza Jerzego Popiełuszki uczczono 34 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Organizatorami obchodów byli: Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie, Jan Giefert – Komendant Podobwołu Brzozów Związku Strzeleckiego RP, Paweł Baran – Komendant JS 2220 Związku Strzeleckiego RP.

13 grudnia 1981 roku, to jedna z najważniejszych dat w najnowszej historii Polski. Burząca porozumienia z Sierpnia '80, delegalizująca NSZZ „Solidarność”, zaostrzająca restrykcje wobec opozycjonistów. Takie między innymi konsekwencje niosła za sobą decyzja generała Wojciecha Jaruzelskiego, ówczesnego I sekretarza

światowej nikt nawet do myśli nie dopuszczał, że na polskich ulicach pojawią się jeszcze kiedyś żołnierze, czołgi, czy inne pojazdy opancerzone gotowe do walki, do pacyfikacji polskich obywateli. Nikt nie przypuszczał, że w telewizji, czy radiu mogą jeszcze kiedykolwiek pojawić się komunikaty o „stanie wojennym” w Polsce, że w ogóle słowo „wojna” zostanie kiedykolwiek wypowiedziane. Niedowierzanie potęgowało kuriozum, że wypowiadały te słowa władze polskie idące na konfrontację z Polakami, tylko inaczej myślącymi, inaczej troszczącymi się o kraj. Dlatego tym bardziej o tej rocznicy należy pamiętać i godnie ją czcić każdego roku. Bo 13 grudnia 1981 roku dowiódł, że pokój jest wartością, której należy cały czas strzec. Że niebezpieczeń-



34 rocznica wprowadzenia stanu wojennego

KC PZPR wprowadzająca w naszym kraju stan wojenny. – Między władzą a Solidarnością iskrzyło. Praktycznie cały czas od zakończenia sierpniowych strajków, a później oficjalnej rejestracji związku. Opozycyjni działacze byli „pod lupą” bezpieki, mnożyły się różnego rodzaju prowokacje, złośliwości, czy utrudnienia ze strony partyjnych dygnitarzy, funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Tudzież rozprowadano o ćwiczeniach wojsk radzieckich nieopodal polskich granic. Spodziewano się jakiejś konfrontacji, spekulowano o różnych „rozwiązaniach” prowadzących do delegalizacji i w konsekwencji likwidacji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, powstałego w wyniku wielkiego zrywu narodowego w sierpniu 1980 roku. Takiego autentycznego, twórczego przez ludzi niepowiązanych z władzą ludową i ukierunkowanego na wspieranie ludzi pracy. Ale niestety nieakceptowanego przez ekipę Wojciecha Jaruzelskiego, i co może nawet ważniejsze, naszego wschodniego sąsiada, ZSRR, w żadnym wypadku niegodzącego się z utratą jakichkolwiek wpływów w swojej socjalistycznej strefie. Zatem decyzji władz względem Solidarności jej członkowie, czy przedstawiciele oczekiwali.

Jednak wprowadzenie stanu wojennego mimo wszystko nas zaskoczyło. Odbierane było bowiem jako rozstrzygnięcie wyjątkowo drastyczne. Sam przymiotnik „wojenny” robił wrażenie, całkowicie powalał. Polska to kraj o specyficznej historii, targany konfliktami, wojnami, upokorzeniami, tragediami, więc przyjęcie do wiadomości, czy pogodzenie się z faktem, że znajduje się w kolejnym „stanie wojennym” stanowiło barierę nie do przebycia. Tym bardziej, że chodziło o spór wewnętrzny, Polaka z Polakiem. Nie mieściło się w głowie, że targani w różnych dziejowych etapach historii najazdami z zewnątrz, w XX wieku sami możemy zgotować sobie taki los. Że Polacy dzierżący wówczas władzę wystąpią przeciwko polskim obywatelom. Tylko po to, żeby bronić narzuconego ustroju, ideologii, której zdecydowana większość Polaków nie chciała i wystąpiła jawnie przeciwko niej. Po tragicznych doświadczeniach II wojny

światowej niekoniecznie musi przychodzić z zewnątrz. I, że z władza totalitarna zdolna jest do różnych działań w celu utrzymania swoich rządów – powiedział Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie.

W rocznicowych uroczystościach wzięły udział następujące delegacje: Powiatu Brzozowskiego na czele ze Starostą Zygmunt Błażem, Powiatu Leskiego na czele ze Starostą Andrzejem Olesiakiem, Gminy Jasienica Rosielna na czele z Wójtem Urszulą Brzuszek, gminy Domaradz na czele z Wójtem Janem Kędrą, gminy Haczów na czele z Wójtem Stanisławem Jakielem, Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej na czele z Zastępcą Komendanta Powiatowego Markiem Ziobro, Szpitala w Brzozowie na czele z Dyrektorem Antonim Kolbuchem, Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie na czele z Dyrektorem Józefem Kołodziejem, Gminy Brzozów na czele z Burmistrzem Józefem Rzepką, Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Brzozowie, Zespołu Szkół w Orzechówce na czele z Dyrektorem Ewą Niemiec, Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Podkarpacie na czele z Elżbietą Prejsnar, Zespołu Szkół w Jasienicy Rosielnej, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Brzozowie na czele z Dyrektorem Martą Śmigiel, Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej na czele z Elżbietą Lasek, Radnych Rady Powiatu w Brzozowie na czele ze Zdzisławem Szmydem, Prawa i Sprawiedliwości na czele z Adamem Rogulą, Hufca ZHP w Brzozowie, Radnych PiS Gminy Dydnia na czele z Andrzejem Kotem, Stowarzyszenia Razem dla Jasionowa na czele z Grzegorzem Filakiem, Jednostki Strzeleckiej 2220 w Brzozowie na czele z Jerzym Kuśnierzkiem, Klub Gazety Polskiej w Brzozowie na czele ze Stanisławem Grządzielem, Brzozowskiego Ruchu Konserwatywnego na czele z Jackiem Janasem, Wiceprzewodniczący Komisji Oddziałowej Pracowników Telekomunikacji NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie Marek Bryś.

Sebastian Czech

Nowe komputery już trafiły do swoich użytkowników

Zakup łącznie 70 zestawów komputerowych z dostępem do internetu – to efekt udziału Gminy Nozdrzec w II etapie projektu „Likwidacja barier wykluczenia cyfrowego”, finansowanego w całości ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka na lata 2007 – 2013.

Udział w tym przedsięwzięciu zaowocował otrzymaniem dofinansowania w wysokości ponad 248 tysięcy złotych. Dzięki tym środkom nowe komputery otrzymało 5 placówek szkolnych: Szkoła Podstawowa w Siedliskach (11 komputerów), Gimnazjum nr 1 w Izdebkach (17 komputerów) Szkoła Podstawowa

Nr 2 w Izdebkach (12 komputerów) Szkoła Podstawowa nr 4 w Izdebkach (12 komputerów), Szkoła Podstawowa nr 2 w Wesołej (12 komputerów) oraz Biblioteka Publiczna w Izdebkach (6 komputerów). – *Sprzęt komputerowy, który posiadamy w naszej szkole liczy sobie już ponad 8 lat, więc do najnowszych nie należy. Dzięki nowej pracowni komputerowej, którą szkoła otrzymała mamy możliwość zapewnienia indywidualnego dostępu do sprzętu komputerowego zgodnie z ramowymi planami nauczania w gimnazjum. Teraz każdy uczeń może korzystać z nowoczesnego sprzętu komputerowego i jego oprogramowania oraz szybszego łącza internetowego. Mam*

głębką nadzieję, że zdobyta na zajęciach wiedza i umiejętności rozwinie zainteresowania naszych uczniów, a to zaowocuje w przyszłości. Pragnę serdecznie podziękować Wójtowi Gminy Nozdrzec Antoniemu Gromali za poszerzanie i wzbogacanie wyposażenia szkoły w pomoce dydaktyczne i działanie na rzecz rozwoju młodzieży naszej szkoły – mówiła Agnieszka Woś, Dyrektor Gimnazjum Nr 1 w Izdebkach.

Głównym celem projektu jest zmniejszenie ryzyka wystąpienia wśród mieszkańców Gminy Nozdrzec zjawiska wykluczenia cyfrowego. Przekazany sprzęt - dzieciom i młodzieży umożliwi dalszy rozwój i pomoc w nauce, zaś nieco starszym mieszkańcom Gminy, pozwoli zdobyć nowe umiejętności. Warto dodać, że w ramach realizacji tego projektu, składającego się z 3 części, zakupiono łącznie 92 zestawy komputerowe za ponad 854 tysiące złotych. Koordynatorem projektu był Jan Solarz.

Elżbieta Boroi

Szkoła Podstawowa w Jabłonce została uhonorowana Krajowym Certyfikatem Szkoła Promująca Zdrowie. Minister Edukacji Narodowej przyznała to prestiżowe wyróżnienie kolejnym 33 szkołom, w tym jedynie 2 z Podkarpacia. Warto dodać, że na terenie naszego powiatu, tylko placówce w Jabłonce udało się taki certyfikat uzyskać.

Certyfikat Krajowy jest efektem systematycznej, kilkuletniej pracy uczniów, nauczycieli i lokalnej społeczności. – *Nie ma możliwości, by jednej osobie udało się zrealizować wszystkie wymagania i działania jakie stawia się szkołom zrzeszonym w sieci Szkół Promujących Zdrowie. Nasza placówka swą przygodę z tym programem rozpoczęła w 2005 roku, by dwa lata później zakwalifikować się do Rejonowej Sieci Szkół Promujących Zdrowie. Do szczybla wojewódzkiego doprowadziły nas kolejne trzy lata intensywnych działań promujących w naszej szkole i społeczności zdrowe żywienie, sport, aktywny wypoczynek i wszystko to, co wiązało się z dobrym samopoczuciem – wspominała Zuzanna Dmierzak - Dy-*



Zdrowe nawyki wpajane przez zabawę

rektor Szkoły Podstawowej w Jabłonce. – *Po przeprowadzonych ankietach i innych badaniach opinii widzieliśmy, że program cieszył się ogromną popularnością zarówno wśród naszych uczniów jak i ich rodziców. Uczniowie wynosili z zajęć mnóstwo nowych wiadomości i informa-*

cji, gdyż były one tak skonstruowane, by uczyć przez zabawę. Stąd też, naturalnym krokiem była jego kontynuacja i wykonanie autoewaluacji działań naszej szkoły. Jej wyniki wraz osiągnięciami w zakresie promocji zdrowia przedstawiliśmy podczas publicznej prezentacji. Na tej bazie zaczęliśmy się starać o Krajowy Certyfikat Szkoły Promującej Zdrowie – dodała Ewa Cioban - szkolny koordynator programu.

Wniosek i działania Szkoły Podstawowej z Jabłonki zostały pozytywnie ocenione przez Centralną Kapitułę Krajowego Certyfikatu Szkoła Promująca Zdrowie, działającą przy Ośrodku Rozwoju Edukacji w Warszawie. Na podstawie tej rekomendacji Minister Edukacji Narodowej nadał szkole Krajowy Certyfikat. W roku 2015 takich certyfikatów przyznano jedynie 33 na całą Polskę. Na uroczystej



gali, zorganizowanej w Ośrodku Rozwoju Edukacji w Warszawie, Teresa Wargocka - Sekretarz Stanu Ministerstwa Edukacji Narodowej przekazała Certyfikat na ręce Zuzanny Dmitrzak i Ewy Cioban. – *Dla nas to ogromne wyróżnienie, satysfakcja i swego rodzaju potwierdzenie tego, że nasze metody pracy są skuteczne i przynoszą zamierzone efekty. Najbardziej jednak*

cieszy nas fakt, że dzieci z naszej szkoły poznały i promują zdrowy styl życia. To dobrze rokuje na przyszłość. Równocześnie chciałam podziękować wszystkim, którzy aktywnie włączyli się w realizację programu: uczniom, nauczycielom, pani Ewie Cioban, która czuwała nad sprawnym przebiegiem całości działań i oczywiście rodzicom – bez ich chęci, do-

brej woli oraz współpracy nigdy nie udałoby się nam tego wszystkiego zrealizować – powiedziała Dyrektor Dmitrzak.

Krajowy Certyfikat nadawany jest na 5 lat i obecnie posiada go jedynie 175 szkół w Polsce.

Elżbieta Boroń
fot. Archiwum SP w Jabłonce

Unowocześniają pracownię informatyczną

O pięć laptopów, za sumę 10 tysięcy złotych, wzbogaciła się pracownia komputerowa Szkoły Podstawowej Nr 2 w Golcowej. Fundusze pochodziły z budżetu Gminy Domaradz.

Zakupione komputery zastąpią starsze, ponad dziesięcioletnie modele, których oprogramowanie nie jest już w stanie sprostać wymaganiom w obecnie funkcjonujących programach edukacyjnych. – *Komputer z dostępem do internetu, projektor i tablica interaktywna stały się już codziennymi narzędziami edukacyjnym w szkole. Coraz częściej nauczyciele posługują się podręcznikami internetowymi, czyli tzw. e-podręcznikami. Ponadto wszyscy wydawcy podręczników oferują dodatkowe wsparcie edukacyjne w formie materiałów multimedialnych dedykowanych konkretnym tematom lekcyjnym. Z tej też przyczyny konieczne jest modernizowanie szkolnej bazy informatycznej i nadążanie za*

postępem, który wkracza szybkimi krokami również w obszary dydaktyki. Stąd też dziękuję Wójtowi panu Janowi Kędrze, za zrozumienie naszych potrzeb i sfinansowanie zakupu nowych komputerów, jakże potrzebnych w naszej placówce – stwierdziła Barbara Janusz - Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 w Golcowej.

Jak sama Dyrektor przyznaje, dążeniem szkoły jest zastąpienie wszystkich starych stacjonarnych komputerów - nowymi jednolicie skonfigurowanymi laptopami, tak aby każdy uczeń na konkretnych zajęciach miał swoje stanowisko z komputerem.

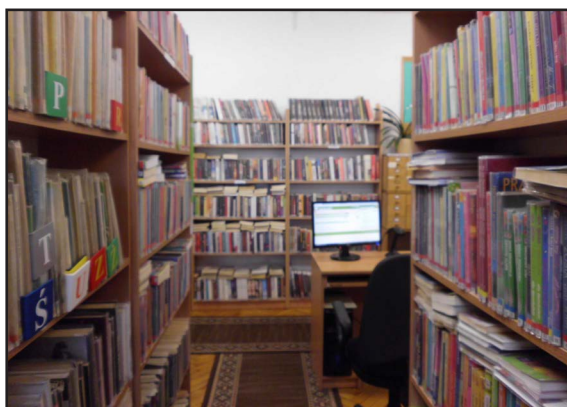
Elżbieta Boroń



Gminna Biblioteka Publiczna w Haczowie, jako pierwsza w naszym powiecie wprowadziła wypożyczanie książek za pomocą elektronicznego systemu komputerowego MAK+. Pełne uruchomienie systemu sprawi, że przeglądanie księgozbioru wszystkich bibliotek gminy Haczów możliwe będzie bez wychodzenia z domu.

- *System MAK+ to sieć ogólnopolska, stworzona i rozwijana przez Instytut Książki. Jego walory sprawiają, że jest on niezwykle ułatwieniem pracy nie tylko dla bibliotekarzy, ale też i dla czytelników. Dzięki niemu możliwe jest m.in. stworzenie elektronicznego katalogu bibliotecznego, bazy użytkowników placówki czy rejestru wypożyczeń i udostępnień zasobów. System ten pozwala także na prowadzenie statystyki bibliotecznej. Co warto zauważyć praca w nim odbywa się tylko przez przeglądarkę internetową. Po uruchomieniu pełnej wersji systemu, nasi czytelnicy będą mogli przeglądać zbiory bez wychodzenia z domu – wyjaśniała Helena Domaradzka*

Wypożyczanie książek szybko i wygodnie



- *Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Haczowie. – Ponadto czytelnik będzie mógł sprawdzić status wypożyczonych przez siebie pozycji, a także w razie potrzeby dokonać rezerwacji potrzebnej książki. Biblioteki, tak jak wszystkie instytucje również muszą iść z duchem czasu. Na dłuższą metę, nie ma możli-*

wości, by zatrzymać się na fiszkach i papierowych katalogach. Przecież już praktycznie wszystko można załatwić przez internet. I z tego się korzysta, nasi czytelnicy także to robią. Dlatego teraz zapraszamy ich do biblioteki, by mogli dokonać elektronicznej rejestracji. Należy mieć ze sobą numer pesel, który przy późniejszym logowaniu do systemu będzie identyfikatorem czytelnika – dodała Zofia Błaż - Bibliotekarka Gminnej Biblioteki Publicznej w Haczowie.

Przy rejestracji każdy czytelnik otrzyma Kartę, która uprawnia do korzystania ze zbiorów wszystkich bibliotek na terenie gminy Haczów. Do pełnego działania systemu konieczne jest jeszcze uruchomienie strony internetowej biblioteki. Prace nad nią nadal trwają.

Elżbieta Boroń

„Boże Narodzenie na ulicy” czyli Jasełka w Zespole Szkół w Orzechówce

*„Chodzą ulicami ludzie:
maj przechodzą, lipiec, grudzień...
Zagubieni wśród ulic bram;
przemarznięte grzeją dłonie,
dokąś pędzą, za czymś gonią
Żyją ludzie asfalt deptać,
nikt nie krzyknie, każdy szepcze;
drzwi zamknięte, zaklepane w krąg,
tylko czasem kropla z oczu
po policzkach w dół się stoczy
i to dziwne drżenie rąk...”*

Te słowa padły z ust jednego z aktorów, dnia 22 grudnia 2015r. podczas szkolnych jasełek pt.: „Boże Narodzenie na ulicy” w Zespole Szkół w Orzechówce. Przedstawienie wystawiono także dla

społeczności lokalnej w dniu 5 stycznia 2016r.

Na scenicznej ulicy pojawili się min: redaktorzy radiowi, robiący wywiad o Bożym Narodzeniu, sprzedawcy, którzy liczyli na szybki zarobek, sportowcy, dla których Boże Narodzenie nie było niczym ważnym. Był też dobry chłopiec, który wyciągnął pomocną dłoń do swojej koleżanki, mężczyźni nadużywający alkoholu, którym życie się nie ułożyło. Można było zobaczyć rozbawione dzieci, które nie chciały przyjąć do wspólnej zabawy swojej koleżanki, rozkapryszone dziecko, które krzyczy na swoją mamę. Przyjechał



rowerzysta, spacerowali zakochani w sobie chłopak i dziewczyna. Występowali biznesmeni, rozbawione zakupami nastolatki, dresiarze, o pogardliwym zachowaniu, muzyk. Na koniec przyszła babcia z wnuczką śpiesząca do domu na wieczór wigilijny oraz wolontariusze pomagający ubogim.

Niewielu z nich pamiętało o Bożym Narodzeniu. Jednak w cudownym czasie, kiedy Jezus przychodzi na świat, wszyscy zrobili sobie rachunek sumienia i spotkali się przy żłóbku, odkrywając sens narodzin Jezusa w swoim życiu.

Inscenizacja miała na celu pokazać wszystkim, jak ważna jest wiara w życiu każdego człowieka i miłość wypływająca z przykazania miłości Boga i bliźniego. Bo „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.” J 15,13.

Ks. Dominik Długosz



Międzypokoleniowa wigilia w Nozdrzcu

*„To właśnie tego wieczoru, gdy mróz lśni, jak gwiazda na dworze,
przy stołach są miejsca dla obcych, bo nikt być samotny nie może.*

*To właśnie tego wieczoru, gdy wiatr zimny śniegiem dmucha,
w serca złamane i smutne po cichu wstępuje otucha.*

*To właśnie tego wieczoru zło ze wstydu umiera,
widząc, jak silna i piękna jest Miłość, gdy pięści rozwiera.*

*To właśnie tego wieczoru, od bardzo wielu wieków,
pod dachem tklivej kolędy Bóg rodzi się w człowieku...”*

Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowy okres w roku, na który długo czekają nie tylko dorośli, ale również dzieci. Dlatego też 18 grudnia 2015 r. w Zespole Szkół im. Aleksandra Fredry w Nozdrzcu odbyła się kolejna ósma już międzypokoleniowa Wigilia. Wśród przybyłych gości był Wójt Gminy Nozdrzec Antoni Gromała wraz z małżonką, Ks. Proboszcz Janusz Marszałek, Siostry Dominikanki wraz z przełożoną Zofią Pieróg, Skarbnik Gminy Nozdrzec Stanisław Gierula, Marek Owsiany, nauczyciele i pracownicy szkoły, babcie i dziadkowie oraz osoby samotne z naszej miejscowości.

Po przywitaniu gości przez Dyrektora Zespołu Szkół w Nozdrzcu Teresę Toczek oraz złożeniu życzeń z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia rozpoczęło się

przedstawienie jasełek, które od wieków wzbogacają przeżywanie Świąt Bożego Narodzenia. Spektakl przygotowany przez Panią Urszulę Skubisz, wprowadził wszystkich w świąteczny nastrój. Uczniowie wspaniale ucharakteryzowani i przebrani, odegrali swoje role prawie jak profesjonalni aktorzy. Widzowie po raz kolejny mogli przeżyć historię Marii i Józefa. Sienki z życia nowonarodzonego dzieciątka, pasterzy, mędrców, dzieci oraz aniołów przeplatane były kolędami i wierszami. Wspaniała scenografia, dekoracje i wystrój stołów wigilijnych, zaprojektowane przez Panią Agnieszkę Sawczak a wykonane przez uczniów i nauczycieli budziły ogólny zachwyt i podziw.



Po jasełkach głos zabrał Wójt Gminy Antoni Gromala. Wyraził on swoje uznanie dla ogromnego wkładu pracy wszystkich osób, dzięki którym mogło dojść do tego wspaniałego wydarzenia. Następnie życzył wszystkim spokojnych, radosnych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności w Nowym Roku. Po modlitwie wszyscy obecni połamali się opłatkiem i złożyli sobie życzenia. Kolację wigilijną przygotowały Panie z Rady Rodziców, ze Stowarzyszenia działającego przy Zespole Szkół im. A. Fredry w Nozdrzcu, Akcji Katolickiej oraz miejscowego Caritas. Podano barszcz czerwony z uszkami, zupę grzybową, gołąbki, pierogi i ryby. Nie zabrakło także makowców oraz juszki z suszu owocowego. Spożywanie tradycyjnych potraw połączone było ze wspólnym kolędowaniem, które w świątecznej atmosferze trwało do późnych godzin wieczornych.

Przygotowanie wieczerzy wigilijnej dla 200 osób jest bardzo dużym przedsięwzięciem, w którego angażuje się wiele osób i instytucji. Finansowe wsparcie otrzymujemy od Pana Wójty, od Pana Zdzisława Sochy i Pana Marka Owsianego. Siostra Elżbieta co roku użycza uczniom przepięknych strojów a Panie z Rady Rodziców, Stowarzyszenia działającego przy szkole czy Caritasu własnoręcznie przygotowują wszystkie potrawy, które pojawia-



ją się na wigilijnym stole. Nauczyciele wraz z uczniami pracują przy wystroju szkoły, sceny, sali i stołów wigilijnych. I pomimo, iż przygotowanie wigilii jest dużym obciążeniem i trochę dezorganizuje pracę szkoły to póki będą ludzie chętni do pomocy i pracy, dopóty takie spotkania będą organizowane.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób włączyli się w przygotowanie międzypokoleniowej wigilii – Dziękujemy.

Elżbieta Gierula



Jasełka w wykonaniu uczniów z ZS w Nozdrzcu

PRZEKAŻ 1 %

POMÓŻ Ali i Ani w nierównej walce z mukowiscydozą!

Pomóż im w codziennej walce o oddech!

KRS 0000117587



*Fundacja Pomocy Dzieciom
im. Stanisławy Bielczak*

**KONIECZNIE Z DOPISKIM NA FORMULARZACH PIT:
Dla Ali i Anny Dąbrowskich - Wesola 126**

POMÓŻ



Ofiarując dar z 1% dajecie Państwo dziewczynom kolejny rok życia z zabezpieczeniem potrzebnych im leków i rehabilitacji

Alicji i Ani

Znów się rodzi, moc truchleje

– tradycje Bożego Narodzenia w saloniku „W Krzywem Zwierciadle”

11 grudnia 2015 roku w saloniku Bogusławy Krzywonos w Krzywem odbyło się kameralne spotkanie z udziałem Anny Zarych z Grabownicy, uczniów klas 0 – III SP w Krzywem oraz stałych bywalców.

Bogusława Krzywonos przygotowała ciekawą scenografię, na którą złożyły się: ozdoby choinkowe na gałązkach świerkowych wykonane przez uczniów, ozdoby choinkowe i elementy bożonarodzeniowe pani Anny Zarych, szopka betlejemka oraz reprodukcje dzieł wielkich mistrzów: E. Murillo, A. Durera, L. da Vinci, Fra Angelico, M. Buonarroti, stroiki, choinka z drewna i urokliwy anioł rzeźbiarza Antoniego Łuczki.

Były koledy z płyt CD „Bracia patrzą jeno”, „Lulajże Jezuniu” oraz pastorałki „Największy gazda” i „Oj maluśki, maluśki”.

Bogusława Krzywonos mówiła o wydarzeniu sprzed 2000 lat oraz o obyczajach bożonarodzeniowych w Polsce od czasów Mieszka I po przyjęcie chrztu przez Polskę w 966 roku i o obchodach 1050 lat chrześcijaństwa w Polsce, które obchodzimy w 2016 roku.

Halina Kościńska mówiła o tradycjach bożonarodzeniowych na Podkarpaciu i w powiecie brzozowskim.

Krzyś Kocyła pięknie zadeklamował wiersz „Grudzień” ks. Jana Twardowskiego oraz zagrał na gitarze „Wśród nocnej ciszy”. Wiersze „O opłatku” i „Sianko” ks. J. Twardowskiego przeczytała B. Krzywonos.

Była prezentacja prac uczniów SP w Krzywem: Wojtka Kulona, Julki Szuby, Kacpra Szuby, Krzysia Kocyły, Natalii Kufel i Weroniki Kulon – bombki, łańcuchy choinkowe, choinki i gwiazdki – wykonane różnymi technikami.



Bogusława Krzywonos

Pani Anna Zarych z Grabownicy zaprezentowała wykonane przez siebie cudne: aniołki, choinki, mikołajki, grzybki, kwiat tzw. gwiazdę betlejemską, ptaszki na gałązkach – gile, jeża z szyszek, anioła z papieru. Wcześniej wymienione ozdoby wykonane były z koralików, cekinów oraz z kordonka i włóczki.

Przywiozła ze sobą materiały potrzebne do wykonania ptaszka - gila i przeprowadziła dla dzieci i nauczycielek mini warsztaty, które spotkały się z ogromnym zainteresowaniem.

Dzieci otrzymały pisemne podziękowania i mikołajki z czekolady od B. Krzywonos, a panie Anna Zarych i Halina Kościńska publikacje „Henryk Cipora. Artysta z Krzywego” z jego dedykacją. Był jak zwykle poczęstunek – kawa, herbata, ciasteczka

Bożeny Howorko i ciasto Bogusławy Krzywonos.

Halina Kościńska, fot. Jan Wolak



Spotkanie „Pod jemiolą” w Izdebkach Rudawcu

Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich w Izdebkach Rudawcu 19 grudnia 2015 r. zorganizowało spotkanie „Pod jemiolą” dla Kół Gospodyń Wiejskich gminy Nozdrzec i zaproszonych gości, wśród których byli: Antoni Gromala - Wójt Gminy Nozdrzec wraz z małżonką Teresą, Marian Zabój - Wiceprzewodniczący Rady Gminy, Halina Kościńska - emerytowana Dyrektor Muzeum Regionalnego w Brzozowie, Bogusława Krzywonos - społeczny animator kultury z Krzywego, przedstawiciele jednostek organizacyjnych UG w Nozdrzu, Sołtyś

i Rada Sołecka z Rudawca, przedstawiciele OSP, Aleksandra Handek – prezeska Stowarzyszenia „Dobra Myśl” z Grabownicy, Jan Wolak - portal Brzozowiana.pl., Eugeniusz Kwolek - Dyrektor GOK w Nozdrzu, który czuwał jednocześnie nad nagłośnieniem. Każdy z gości uhonorowany został czerwoną różą.

Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Izdebkach Rudawcu działającego od 2002 roku i zarejestrowanego



jako Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich w 2004 roku – Danuta Czaja, poetka, niezmordowana organizatorka konkursów i spotkań integracyjnych o różnorodnym charakterze, współpracująca z OSP w Rudawcu, ze Środowiskowym Domem Samopomocy im. Anny w Izdebkach, Urzędem Gminy i Gminnym Ośrodkiem Kultury w Nozdrzcu zaprosiła przedstawicielki wszystkich KGW z gminy Nozdrzec, tj. z Izdebek, Wary, Nozdrzca, Hłudna, Wesołej, Siedlisk, Huty Poręby oraz Rudawca.



Danuta Czaja - gospodyni spotkania przywitała gości swoją poezją: „Spotkanie kobiet” oraz „Zimowy poemat”. Krótko omówiła dokonania KGW w Izdebkach Rudawcu, kolejny wiersz „A słowo” zaprezentowała Kasia Dmitrzak, mieszkanka Rudawca, a jednocześnie uczennica ZSE w Brzozowie. Sama Danuta Czaja do bieżących wydarzeń w kraju odniosła się w wierszu „Sejmowa debata”.

Panie przewodniczące KGW z gminy Nozdrzec otrzymały piękne podziękowania, a następnie przy zapalonych świecach wszyscy odśpiewali „Barkę”, ulubioną pieśń św. Jana Pawła II. Wspaniały klimat spotkania tworzyła Danuta Czaja i jej poezja. „W mojej świątyni” w wykonaniu autorki, „Gdy ciemność nocy” w wykonaniu Marty Bąk, „Uboga stajenka” Natalii Wrony, „Świąteczne życzenia” Kasi Dmitrzak i na koniec w wykonaniu autorki „Ten szczególny wieczór”.

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza odczytał Hubert Czaja. On też zadeklamował „Kolędę domową” Wandy Chotomskiej: „Ta kolęda od opłatka się zaczyna,

*bo opłatkiem najpierw dzieli się rodzina,
od opłatka, od życzeń mamy,
od tych słów nad opłatkiem wyszeptanych...”*

Przed wieczerzą wigilijną głos zabrał Antoni Gromala Wójt Gminy Nozdrzec i Bogusława Krzywonos z Krzywego. Było łamanie się opłatkiem, składanie życzeń.

Prelekcja Haliny Kościńskiej na temat wystroju dawnej izby chłopskiej i wieczerzy wigilijnej zwanej „pośnikiem” jednym przypominała dawne zwyczaje, a innych z nimi zapoznała – szczególnie młodych wspaniale spisujących się przy obsłudze spotkania, a były to: Marta Bąk, Natalia Wrona, Kasia Dmitrzak, Hubert Czaja.

I wreszcie rozpoczęła się biesiada. Był czerwony barszcz, pierogi ruskie i z kapustą oraz gołąbki, a potem danie mięsne z sałatkami, wspaniałe ciasta, wędliny i różne napitki oraz rozmowy, kolędy i pastorałki.

Wspaniałe spotkanie, cudowna, prawie rodzinna atmosfera, wokół życzliwi ludzie i gospodyni spotkania uroczą, pełna temperamentu Danuta Czaja. Wszystko to złożyło się na niepowtarzalny klimat, bo uzupełnieniem, a i dopełnieniem były elementy świąteczne, pięknie przybrane stoły i wisząca oczywiście jemiola.

Halina Kościńska, fot. Jan Wolak

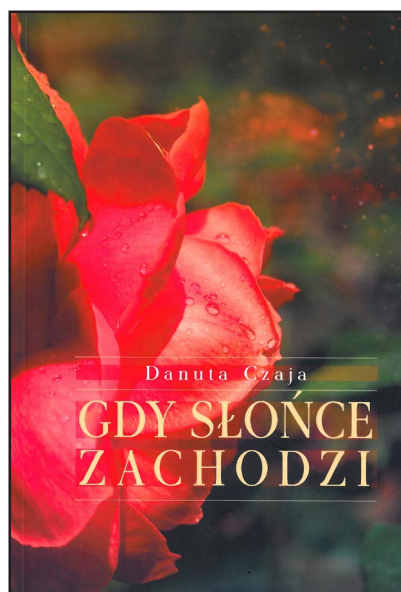
GDY SŁOŃCE ZACHODZI

To trzeci z kolei tomik wierszy po „W serca ciszy” i „Gdzie schylona malwa głowa”, który przynosi najnowsze wiersze poetki z Izdebek. Danuta Czaja poprzez swoje wiersze przedstawia własne przeżycia i doznania oraz swoiste spojrzenie na problemy ludzkiej egzystencji i lirykę refleksyjną.

Powraca też pamięcią do miejsc szczęśliwych, które były dla niej oazą spokoju, bezpieczeństwa, miłości, szczęścia i rodzinnego ciepła, do domu swego dzieciństwa np. w wierszu „Powracam”. Kilkanaście wierszy zawiera wiele wspomnień i melancholii, np. „Tęsknię za Tobą”, „Szukam, przyklękam i czekam...”, „Na szlaku przemijania”, „Próżna nadzieja”, inne poświęca ludziom, ziemi rodzinnej i bolesnym wydarzeniom z naszej, polskiej historii: „Dziwna ziemia”, „Pamięcią ocaleni”, „Smoleńskie dusze”, „Tylko to pozostało”, „Między niebem a ziemią”, „List z tamtej strony” itd. Wiersze te są pełne bólu i tęsknoty.

Przemijaniu są poświęcone kolejne pełne zadumy, wyciszenia wiersze: „Moja jesień”, „Za oknem”, „W zimowej scenerii”, „Przepraszam”, „Powracam”, „Ziarno chlebem ziemi”, „Ocalić jeszcze”, „Gdy słońce zachodzić będzie”. Jest też w Jej wierszach czekanie na starość i śmierć. Jest to szczególny rodzaj czekania. A kiedy już przyjdzie, człowiek jest nie wiadomo, który z kolei. Jak wszyscy przed nami i wszyscy po nas. Starość jest okrutna. Zawsze przychodzi zbyt wcześnie, nie patrzy na zasługi, nie zostawia złudzeń. Życie zmierza tylko w jednym kierunku – do przodu. Są wiersze, w których zwraca się do Boga, bo gdy mamy dość samotności, Ty Boże dajesz nam ledwo widzialny znak, że jesteś z nami.

Nie brakuje w tym tomiku wierszy niosących pozytywne przesłania, że będzie lepiej, spokojniej, że czas wyciszy bolesne wspomnienia



i przyniesie ukojenie tym, którzy stracili najbliższych, kochanych, tych nie do zastąpienia. Tomik zawiera też motywy wiosenne „Z wiosny nadejściem”, „Wiosenna miłość”, czy rodzinne „Urodzinowe świętowanie”, „Zwierzenia”, kilka wierszy poświęca kobietom „Bogusi K.”, „Życzenia”, „Słowem malowana”. Jest i motyw współczesny „Europarlament 2014”.

Dużo w Jej trzecim tomiku zamyślenia, rozważań nad ludzkim losem i znakami czasu. Mocno odczuwa pulsowanie różnorodnych przeżyć i doznań. Docenia przyjaźń, bo ona jest nieśmiertelna.

Zachwyca mnie Jej świeżość podejścia do wstydliwego dziś niejako tematu czystego, autentycznego uczucia. Uświadamia nam, że serce ludzkie zawsze spragnione jest miłości, a miłość to taki wspaniały temat, wiersz „Wiosenna miłość”. Każdy człowiek jest na Niej ważny, ale chciałaby, aby wokół Niej byli sami dobrzy, życzliwi ludzie. Jej poezja chroni Ją przed okrucieństwem tego świata, przed złymi, toksycznymi ludźmi, manipulantami, przed przewrotnością ludzkiej natury.

Mocno wierzy, że tylko obecność drugiego, kochającego człowieka czyni nas łagodniejszymi, odporniejszymi, dlatego należy kochać go, nie krzywdzić i starać się, by nasze serce zawsze biło dla niego, wiersz „Przepraszam”.

Zachęcam do przeczytania tomiku „Gdy słońce zachodzi”.

Halina Kościńska

Fundacja Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak

podsumowanie roku 2015



Nie szukaj go zbyt daleko. Twój bliźni, któremu możesz pomóc, nie mieszka za siedmioma górami. Jest tutaj, blisko ciebie. (Phil Bosmans)

Fundacja Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak działa od ponad 13 lat. Za cel stawia sobie przede wszystkim pomoc dzieciom ubogim, chorym, niepełnosprawnym, z rodzin patologicznych, a także wybitnie uzdolnionym. Fundacja umożliwia podopiecznym pozyskiwanie 1% podatku dochodowego w ramach prowadzonych subkont. We współpracy ze szkołami organizuje zbiórkę pieniędzy pod hasłem „Tydzień Solidarności z Ubogim Dzieckiem”. Wraz z Komendą Powiatową Policji Fundacja przygotowuje akcję „Bezpieczna droga do szkoły”.

Fundacja zachęca Nowożeńców, aby poprosili swoich gości, by zamiast kwiatów przynieśli artykuły szkolne, zabawki, odzież, które później Fundacja przekazuje potrzebującym dzieciom. Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w tym Fundacja przygotowała wyprawki szkolne dla dzieci, których rodziny znajdują się w trudnej sytuacji finansowej.

W lutym odbył się koncert charytatywny na rzecz Wioski Dziecięcej zorganizowany przez Brzowski Ruch Narodowy i Młodzież Wszechpolską z rejonu Brzozów. Dochód ze sprzedaży biletów został przekazany na potrzeby Wioski. W trakcie akcji SPOT Walentynkowy zbierano maskotki dla podopiecznych Fundacji. W dniach 27-29 marca w ramach XXII Spotkania Młodych Archidiecezji Przemyskiej w Brzozowie, gościliśmy w domach w Wiosce Dziecięcej ok. 50 młodych ludzi ze Szkoły Nowej Ewangelizacji, których głównym zadaniem w trakcie spotkania młodych było indywidualne rozmowy z uczestnikami SMAP-u oraz mieszkańcami Brzozowa.

Tegoroczny Dzień Dziecka połączony był z 10-tymi urodzinami sklepu Mrówka. Na najmłodszych czekało mnóstwo atrakcji. W grudniu Fundacja zor-



Zabawa z okazji Dnia Dziecka i 10-lecia Mrówki



Pierwsi goście w Wiosce Dziecięcej - młodzież w trakcie SMAP 2015 w Brzozowie



ganizowała „Świąteczny weekend rodzinny”. Było to zadanie współfinansowane ze środków Województwa Podkarpackiego – Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Rzeszowie. Celem projektu było przede wszystkim wspieranie rodzin dysfunkcyjnych i rodzin dzieci niepełnosprawnych.

Kolejnym krokiem w projekcie budowy Wioski Dziecięcej jest remont, przebudowa i rozbudowa istniejącego budynku o pow. 309,55 m², który będzie pełnił rolę służebną. Będzie to miejsce edukacji, aktywnego wypoczynku i rozwoju. Tu mieszkańcy Wioski Dziecięcej oraz dzieci z rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym, dzieci niepełnosprawne – podopieczni Fundacji będą mogły rozwijać swoje zainteresowania i pasje.

Podsumowując kończący się rok Fundacja pragnie podziękować Wszystkim, którzy wspierali jej działalność przez cały rok.

Zachęcamy do wpłat na konto Wioski: **Podkarpacki Bank Spółdzielczy o/Brzozów, nr konta 71 8642 1113 2011 9324 4093 0001**. Prosimy też o przekazywanie **1% podatku dochodowego** na pomoc potrzebującym dzieciom (numer KRS naszej Fundacji: 0000117587).

Zapraszamy także do odwiedzenia stron Fundacji: www.fpd.org.pl lub www.wioskadzieciecia.eu oraz profilu na Facebooku.

Beata Szostak wolontariuszka Fundacji Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak



Fundacja Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak
ul. Kościuszki 23, 36-200 Brzozów
KRS: 0000117587

PROSIMY PRZEKAŻ 1% PODATKU

MAŁA AKADEMIA ŻYCIA STAN OBECNY  DWA WYBUDOWANE I WYPOSAŻONE BUDYNKI JUŻ STOJĄ 	MAŁA AKADEMIA ŻYCIA PO REMONCIE  <i>Małą Akademię Życia pragniemy oddać do użytku w setną rocznicę objawień fatimskich - 13 maja 2017 r. Matka Boża Fatimska jest Patronką Wioski Dziecięcej.</i> 
---	---

PROSIMY WESPRZYJ REMONT MAŁEJ AKADEMII ŻYCIA
www.fpd.org.pl/pl/wioska-dzieciecia/idea



Tanecznym krokiem do przodu

Kolejne wyjazdy, kolejne występy i kolejne sukcesy – tak pokrótce można streścić ostatnie miesiące działalności Formacji Tańca Estradowego GEST działającego przy ZSO im. Króla Kazimierza Wielkiego.

Do jednych z najciekawszych występów należał koncert artystyczny „Barwy zapraszają”, zorganizowany w Samborze na Ukrainie. - Dla „GEST-u” było to niezwykle wydarzenie. Oprócz gorącego przyjęcia i owacji otrzymaliśmy „Nagrodę za artystyczny wkład do współpracy dzieci i młodzieży Polsko-Ukraińskiej” – wspomina kierownik GEST-u Marek Grządziel. – Barwny i stojący na bardzo wysokim poziomie koncert wypełniony był układami tanecznymi o charakterze tańców narodowych, towarzyskich, tańca współczesnego i nowoczesnego. Świąteczny nastrój oraz sytuacja polityczna na Ukrainie, jeszcze bardziej wpływała na reakcje wszystkich obecnych. A zaznaczyć trzeba, że publiczność po brzegi wypełniła lokalny Dom Kultury. Owacje oraz wielka życzliwość z jaką się spotkaliśmy wręcz zaskoczyła nas wszystkich.

Każdy z wyjazdów to dla zespołu nowe doświadczenie artystyczne, nabieranie odwagi scenicznej i doskonalenie warsztatu. Niejednokrotnie taki wyjazd wiąże się z profesjonalnymi warsztatami, jak podczas wyjazdu na XI Międzynarodowe Spotkania Artystyczne w Bielsku-Białej na początku listopada ub.r. Dzieci, pod okiem profesjonalistów, miały okazję zgłębić tajniki choreografii, doskonalić umiejętność dobrego kontaktu z partnerem i wzajemnego zaufania, czy zapoznać się z tworzeniem miniatury tanecznej. - Był to dla nas bardzo ważny wyjazd pełen niezapomnianych przeżyć artystycznych. To również kolejny krok w doskonaleniu warsztatu tanecznego. Możliwość prezentacji naszego dorobku artystycznego na scenie międzynarodowej to dla nas naprawdę cenne doświadczenie – podkreśla pan Marek.

Ogromne zaangażowanie i praca dzieci oraz kierownika zespołu owocuje kolejnymi wyróżnieniami i nagrodami. Do jednych z nich można zaliczyć wyróżnienie w Ogólnopolskim Festiwalu „Kontrakcja” w Krakowie, gdzie GEST oraz GEST MINI zaprezentowali jedno ze swoich najlepszych układów. Jak podkreśla Marek Grządziel, który jest też choreografem zespołu, emocje, jakie towarzyszyły części konkursowej



były równie duże jak oczekiwanie na wiadomość o zakwalifikowaniu na festiwal. - Do udziału w Festiwalu zostaliśmy nominowani przez Komisję Artystyczną na podstawie nagrań naszych układów. Zarówno „Szepty” jak i „Lwi pazur” zostały wykonane tak jak tego oczekiwałem. Oczywiście nie udało się uniknąć niewielkich potknięć, jednak efekt końcowy napędza wielkim entuzjazmem. Praca włożona w przygotowania nie została zmarnowana. Możliwość występowania na wspaniałej scenie wśród tak znakomitych zespołów to dla nas olbrzymie wyzwanie i zaszczyt – podkreśla M. Grządziel.

Anna Rzepka



Pomóżmy Michałkowi!

Michał urodził się z Dziecięcym Porażeniem Mózgowym. Od urodzenia choruje na epilepsję lekooporną. Skutkiem tej choroby jest duże upośledzenie psychoruchowe.

Dzięki wsparciu syn mógł korzystać z codziennej rehabilitacji. Udało się osiągnąć postępy, które dają nadzieję, na dalsze usprawnianie Michasia.

Michałek wymaga systematycznej i intensywnej rehabilitacji oraz uczęszczania na turnusy rehabilitacyjne, które są bardzo kosztowne. Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli i wielkiego serca o przekazanie 1% podatku dla Michasia. Każda, nawet najmniejsza kwota jest bardzo cenna i pomoże nam kontynuować niezbędną rehabilitację naszego synka.



Pomóc można przekazując 1% podatku na adres:

1. Nazwa OPP: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”
2. KRS: 0000037904
3. w rubryce „cel szczegółowy 1%” – wpisujemy: 9090 Michał Boroń

Powiat brzozowski słynie z produkcji lir

Dzieli ich różnica kilku pokoleń, łączy zaś wspólna pasja i talent. Cechuje odwaga w podejmowaniu decyzji i upór w dążeniu do celu. Imponują konstruktorskim zmysłem i ciekawością brzmień muzycznych instrumentów, w szczególności lir. Mistrz i uczeń dotrzymujący kroku mistrzowi. Duet darzący się wzajemnym szacunkiem i czyniący z powiatu brzozowskiego czołowy w kraju ośrodek produkcji lir korbowych. Stanisław Wyżykowski z Haczowa i Stanisław Nogaj ze Starej Wsi, których życiowe i zawodowe ścieżki skrzyżowały się w roku 2001.

– *Moja gitara miała wadę konstrukcyjną i szukałem kogoś, kto byłby w stanie usunąć usterkę. Znajomy dał mi kontakt do Pana Stanisława Wyżykowskiego i w takich okolicznościach się spotkaliśmy. Nie tylko zreperował gitarę, doprowadził ją do użyteczności, ale jednocześnie zainteresował mnie lirami. Jego pracownia mnie zafascynowała, zaimponowały mi jego umiejętności i pasja, z jaką mówił o instrumentach – wspomina Stanisław Nogaj. Nie podjął jednak natychmiastowej decyzji o współpracy z mistrzem. Po maturze wyjechał na studia do Krakowa, gdzie również rozpoczął pracę zawodową. – Myśl o kształceniu się pod okiem Stanisława Wyżykowskiego, a w perspektywie o samodzielnej budowie lir dojrzywała dwa lub trzy lata. Miałem podstawy, bo po pierwsze kończyłem technikum drzewne, więc potrafiłem pracować w drewnie, a po drugie od zawsze towarzyszyła mi muzyka, samodzielnie nauczyłem się grać na gitarze – podkreśla lirnik ze Starej Wsi.*

Nie bał się rzucić pracy w Krakowie w studio nagrań, przejść ze studiów dziennych na zaoczne i wrócić do Starej Wsi, żeby systematycznie dojeżdżać do Haczowa, gdzie mieszkał i pracował Wyżykow-

ski. Postawił właściwie wszystko na jedną kartę. – *Niektórzy pukali się w czoło. Co robisz? Pytali. Poświęcasz dobrą robotę na rzecz zajęcia, które nie wiadomo czy zapewni ci utrzymanie. Idziesz na niepewną przyszłość. Rozsądek kazał się nad sugestiami zastanowić, zaś pasja targła duszę. Ostatecznie stwierdziłem, że muszę spróbować, że nie mogę zrezygnować z szansy, jaką było spotkanie Wyżykowskiego – tłumaczy Nogaj. Udał się zatem do pracowni Wyżykowskiego w Haczowie. – Przyjął mnie entuzjastycznie. Okazał się nauczycielem wspaniałym. Wymagającym, zwracającym uwagę na precyzyjne wykonanie, a równocześnie ciepłym, dowcipnym, takim ojcowskim. Nie tylko chłoniłem wszystkie informacje, ale także bardzo chętnie przebywałem w towarzystwie Stanisława, z którym połączyła mnie bliższa znajomość, a nawet przyjaźń. Nigdy nie było między nami sytuacji stresowych. Pod koniec trzyletniej edukacji wspólnie rozgryzaliśmy detale dotyczące jak najlepszego brzmienia instrumentu – mówi uczeń, który dotrzymał kroku mistrzowi.*

Stanisław Nogaj szybko zaczął urządzać własną pracownię. Przeznaczył na nią jedno z pomieszczeń rodzinnego domu, wyposażając w dość szybkim tempie w sprzęt techniczny potrzebny do produkcji lir. – *Współczesne liry są udoskonalane, co pozwala wykorzystywać je praktycznie we wszystkich gatunkach muzycznych. Cały czas się rozwijam, nie czuję się jeszcze perfekcjonistą – stwierdza. Produkcja liry, to skomplikowany i długi proces. Wymagający połączenia zmysłu konstruktorskiego, muzycznego i artystycznego. Wykonanie prostego modelu trwa około miesiąca, bardziej złożonego natomiast wydłuża się nawet do kilku miesięcy. W ciągu kilkunastu lat Nogaj wykonał ponad 70 lir korbowych. Dorobił się dwóch autorskich modeli, według których zbudował część instrumentów. Kilkanaście lat zawodowej kariery zapewniły mu status jednego z najbardziej znanych lirników w Polsce. Odbiorcy lir z pracowni Stanisława Nogaja pochodzą z całej Polski. Przyjeżdżają klienci z Gdańska, Szczecina, czy Wrocławia, trafiają się też z zagranicy, konkretnie z Niemiec, Czech i Słowacji. – Zapotrzebowanie na liry będzie prawdopodobnie coraz większe. Brzmia bowiem już w zespołach jazzowych, rockowych, nawet metalowych. Słychać je również podczas wykonywania tradycyjnych utworów nowocześnie aranżowanych.*

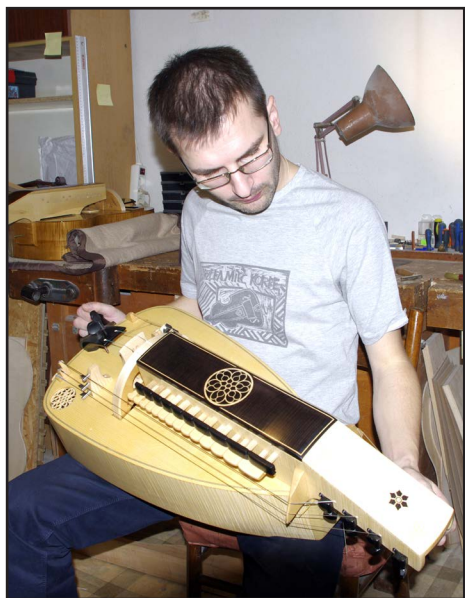
Dzięki elektronice można lirę wzbogacać przeróżnymi efektami muzycznymi, dlatego otwiera ona przed muzykami nowe i szerokie możliwości – zapewnia Nogaj. Żyje obecnie wyłącznie z budowy lir i cieszy się, że łączy pasję z przyjemnością i zarabianiem pieniędzy. – Zawsze podziwiałem ludzi z pasją. I trochę im zazdrościłem, bo ludzie z pasją są szczęśliwi. Teraz sam do takich należę i decyzję o powrocie z Krakowa i podjęciu nauki u Wyżykowskiego uważam za najlepszą w życiu – podsumowuje Stanisław Nogaj.



Stanisław Nogaj

zam za najlepszą w życiu – podsumowuje Stanisław Nogaj.

Stanisław Wyżykowski wychowywał się w wielodzietnej rodzinie, w trudnych przedwojennych czasach. – *Było nas jedenaścioro rodzeństwa, więc utrzymanie domu, wyżywienie wszystkich, czy posłanie nas do szkoły stanowiło dla rodziców naprawdę olbrzymie wyzwanie. Ojciec pracował sam, wykonywał zawód stolarza i muzykował, a my wspomagaliśmy go przede wszystkim w pracach na roli. Mama zajmowała się nami i domem. Do szkoły latem chodziło się boso po kamienistej drodze. Wybicie się ponad przeciętność w takich warunkach wymagało nie tylko wrodzonych zdolności i talentu, ale również pracowitości i nieustępliwości – oznajmia. Od początku musiał twardo stąpać po ziemi. Nie miał czasu na bujanie w obłokach, szanował każdy dzień, każdą godzinę. Dorastał w atmosferze ciężkiej pracy, zdawał sobie sprawę, że tylko takie podejście do życia zagwarantuje mu przyszłość. Zahartowało go to na kolejne lata. Wiedział, że musi być uparty, zawzięty, odporny na początkowe ewentualne niepowodzenia, czy jakieś negatywne opinie. I dokładnie tak postępował. Nic nie było w stanie odwieść go od realizacji planów. – Chciałem kimś być, robić coś ciekawego, może nietypowego, coś co dawałoby mi radość i satysfakcję. Od wczesnego dzieciństwa zwracałem*



uwagę na mojego ojca pogrywającego na skrzypcach. Zaczął interesować mnie instrument, jego kształt i wydobywane z niego dźwięki. Wpadały szybko w uszy. Z czasem upodobanie się wzmagalo, czulem że mógłbym spróbować, po prostu ciągnęło mnie do muzyki. Nie chodziłem jeszcze do szkoły, nie umiałem czytać i pisać, a już wiedziałem, że muszę sprawdzić swoje siły w grze na skrzypcach, zmierzyć się z nimi. Te wisiały na w domu na ścianie. Ograniczał mnie jednak strach. Bałem się, że urwę strunę i ojcu będzie trudno zarobić na naprawę instrumentu. W końcu się odważyłem i zacząłem grać, szukać tonów. Ze słuchu, na wycucie. Sześciolatek, który musiał mocno prostować rękę, żeby pewnie trzymać szybką skrzypiec. Dźwięki układały się powoli w melodię. Ze skrzypiec popłynął marsz ludowy. Wychodzi mi, pomyślałem. W miarę regularne ćwiczenia doskonaliły umiejętności. Pewnego razu ojciec przechodził z pracowni do domu. Usłyszał mnie, lekko uchylił drzwi do pomieszczenia, gdzie przebywałem. Najpierw przestraszyłem się jego reakcji, ale nie zdenerwował się. Zapytał mnie w jaki sposób tego się nauczyłem. Po kryjomu, odpowiedziałem. Zagraj mi to jeszcze raz, odparł tato. Powtórzyłem i wprawiłem ojca w osłupienie. Ty już coś potrafisz, zorientował się. Ćwicz jak najwięcej, dodał, i od tej pory pozwól mi używać skrzypiec – opowiada Stanisław Wyżykowski. Cechowała go również odpowiedzialność. W wieku zaledwie 14 lat zaczął zarobkować, trudniąc się stolarstwem, wikliniarstwem i introligatorstwem. Odciażył tym samym finansowo liczną rodzinę oraz umożliwił sobie naukę w utworzonym tuż po wojnie ognisku

skrzypcach. Szybko ruszył w trasę koncertową po Polsce, odwiedzając między innymi Warszawę.

Ale skrzypce, to niejedyny instrument wzbudzający ciekawość u Wyżykowskiego na początku jego muzycznej drogi. Wśród znajomych odwiedzających jego ojca bowiem znalazł się Jan Szajna, posiadający starą lirę korbową. – Słyszałem, jak rozmawiali o lirze, instrumencie rzadko wtedy, przed wojną używanym, pozostawionym u Szajnow na strychu, rzekomo podniszczonym. Nazwa zapadła mi w pamięć, więc zapytałem ojca co to jest ta lira korbowa. Opisał mi instrument jako większy od skrzypiec, posiadający koło, korbę, klawisze i trzy struny. Powiedział, że kręci się korbą, przerabia klawiszami i wtedy wydobywa się dźwięk. Od razu mnie to jakoś zaabsorbowało, zaciekało. Pomyślałem już wtedy, w wieku 6 lat, że muszę mieć kiedyś tę lirę – wspomina Stanisław Wyżykowski.

Lata mijały, a głównym instrumentem Wyżykowskiego cały czas pozostawały skrzypce. Grał w zespołach ludowych i zakładowych, w których pracował. W orkiestrach w Haczowie, Sanoku, Krośnie. Poza tym pracował w zakładach pracy, takich między innymi, jak Krośnieńskie Huty Szkła, Autosan, czy Zakłady Cegielskiego w Poznaniu, gdzie przytwierdzał drewniane elementy w produkowanych tam wagonach kolejowych. Przełomowe dla Stanisława Wyżykowskiego okazało się zatrudnienie w Krośnieńskich Hutach Szkła. Przy tamtejszym Zakładowym Domu Kultury tworzono kapelę „Stachy” w 1965 roku, w składzie której widziano Wyżykowskiego. Namawiany przeniósł się ze Spółdzielni Meblarskiej w Krośnie do huty, wzmacniając jednocześnie powstającą



Stanisław Wyżykowski

stała wiodącą na całym Podkarpaciu, a następnie zaistniała na arenie ogólnopolskiej. – Po dwóch latach zagościliśmy na festiwalu w Opolu. Wówczas występy czołowych polskich piosenkarzy urozmaicały między innymi kapele zakładowe. Zauważyli nas profesjonalni muzycy. Polska Agencja Artystyczna PAGART chciała nas wziąć na zawodowstwo. Zrobiliśmy tam duże wrażenie – mówi Wyżykowski. Praca w hucie była dla skrzypka z Haczowa zarówno kontynuacją muzycznej kariery, jak i początkiem nowego życiowego etapu. Tam właśnie stał się budowniczym lir korbowych.

– Stanisław Inglot, założyciel kapeli „Stachy” zapytał mnie kiedyś, czy nie spróbowałbym zrobić liry korbowej. Odpowiedziałem, że wyobraźni mi nie brakuje, umiejętności stolarskich raczej też nie, ale chciałbym jakąś zobaczyć, żeby mnie może jeszcze bardziej zainspirowała. Poszliśmy do muzeum w Krośnie, gdzie znajdowała się stara lira kupiona właśnie do rodziny Szajnow. Pooglądałem i już wiedziałem, jak budować, jakie struny zastosować. Pomógł mi jeszcze film, w którym bohaterami byli lirnicy. Ułatwił mi prace nad moją pierwszą lirą, wykonaną przeze mnie w 1967 roku – wspomina Wyżykowski.

Później poszło, jak z płatka. Stanisław Wyżykowski wyprodukował do dzisiaj ponad 150 lir, sprzedając je na cały świat. Instrumenty lirnika z Haczowa znajdują się w Australii, Nowej Zelandii, Stanach Zjednoczonych, Niemczech i oczywiście w całej Polsce. Jedną z lir Wyżykowskiego wykorzystana została w filmie „Ogniem i Mieczem”, inna w „Panu Tadeuszu”. Nakręcono o nim wiele reportaży, pisano w prasie lokalnej i ogólnopolskiej. Najważniejsze wszakże, iż Stanisław Wyżykowski wychował też następców, więc lirnica tradycja w powiecie brzozowskim nie zaginie.

Sebastian Czech, fot. ry-sa.pl



muzycznym w Krośnie. Dotychczasowe doświadczenia pozwoliły mu ukończyć czteroletnią szkołę w zaledwie dwa lata. Po otrzymaniu świadectwa został zaangażowany do zespołu przy Zakładach Lniarskich w Krośnie, liczącym trzydzieści dwie osoby, w którym grał oczywiście na

orkiestrę. Ciągnęła się za nim opinia znakomitego muzyka i stolarza. W hucie zajmował się odnawianiem biurowych pokoi konferencyjnych i reprezentacyjnych z wykorzystaniem elementów drewnianych. Potwierdził stolarskie i muzyczne predyspozycje. Hutnicza kapela szybko zo-

Czas i miejsce, w jakich znajdzie się człowiek wyznaczają mu życiowe cele

Rozmowa z Ojcem Stanisławem Owocem, w latach 1992 – 2008 Rektorem Kolegium Ojców Jezuitów w Starej Wsi i zarazem proboszczem parafii w Starej Wsi, uhonorowanym tytułem „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego roku 2015”.

Sebastian Czech: Dbalność o rozkwit bazyliki starowiejskiej, renowacje tego sakralnego obiektu, ale ważnego nie tylko pod względem religijnym dla mieszkańców powiatu brzozowskiego, to księdza największe życiowe dzieło?

Ojciec Stanisław Owoc: Prac konserwatorskich przy bazylice nie traktowałem jako osobistego wyzwania, nie rozpatrywałem pod kątem indywidualnego sukcesu. Szczerze mówiąc nie marzyłem nawet, że znajdę się w takim miejscu, że będę sprawował posługę w tak ważnej historycznie parafii i świątyni. Niekiedy w życiu sytuacja, w jakiej znajdzie się człowiek wyznacza mu konkretne cele, określa pewne etapy działania, wysiłek i trud, któremu stara się sprostać.

S. Cz.: Starania te wymagają zapewne współpracy przedstawicielami różnych instytucji, środowisk, i jak w księdza przypadku, parafianami?

St. O.: I to ściślej, bo w pojedynkę daleko się nie zajdzie, niewiele osiągnie. Olbrzymi wkład w realizację planów związanych z odnowieniem bazyliki w Starej Wsi mieli między innymi konserwator wojewódzki zabytków, Mariusz Czuba oraz Komitet Renowacyjny Bazyliki, wykazujący niezwykle poświęcenie i zaangażowanie podczas systematycznie postępujących prac.

S. Cz.: Co konkretnie udało się wykonać w czasie Ojca proboszczowania w bazylice?

St. O.: Zaczęłem nietypowo, bo od tabernaculum, a następnie przeszliśmy do ambony. Widoczny kontrast między miejscami odnowionymi, a pozostałą częścią świątyni wytyczał kolejne zamierzenia, określał renowacyjne potrzeby. Odnowiono więc ołtarze św. Ksawerego i św. Rozalii, ołtarz w nawie prawej od strony transeptu, balustrady chórów i okien bocznych.

S. Cz.: A w czasie prowadzonych prac zaskoczyło coś księdza, udało się odkryć coś, co zrobiło szczególne wrażenie?

St. O.: Konserwatorzy spodziewali się odkrycia fresków w kościele z XVII wieku. Szukali metr po metr, ale okazało się, że styl pauliński preferował wnętrze świątyni jedynie pobielone, zaś we freski i obrazy bogato wyposażał zakrystię.

S. Cz.: Można wymienić starowiejską bazylikę jako jeden z najważniejszych obiektów historycznych powiatu brzozowskiego?

St. O.: Od strony kubatury przestrzennej, to



Ojciec Stanisław Owoc

faktycznie okazał się obiekt, nawet niektórzy historycy dziwili się, że w tamtych czasach powstał tak gigantyczny kościół. Być może ma to przełożenie na stronę duchową. To miejsce przyciąga, posiada określoną atmosferę bardzo sprzyjającą wyciszeniu się, skupieniu i modlitwie. Zresztą nigdy nie jest puste, co potwierdza w pewien sposób, że ma znaczenie dla tutejszych okolicznych mieszkańców oraz turystów zarówno tych modlących się, jak i zaciekawionych stroną historyczną świątyni.

S. Cz.: Człowiek tak aktywny, jak ksiądz odnajduje się na emeryturze?

St. O.: Staram się być cały czas obecny we wspólnocie, do dyspozycji przełożonych, a przede wszystkim drugiego człowieka. Ponieważ mając więcej czasu mogę jeszcze bardziej poświęcić się potrzebującym, dać im jeszcze więcej pomocnej energii i siły. Tak więc krótko mówiąc, nie nudzę się wcale.

Rozmawiał Sebastian Czech



Pomagałem ojcu rozwozić „bibułę”

Rozmowa z Markiem Brysiem, synem Tadeusza Brysia – działacza „Solidarności” w latach 80-tych, wyróżnionego tytułem „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego”.

Sebastian Czech: Pańskie dzieciństwo różniło się od rówieśników, których rodzice nie angażowali się w działalność opozycyjną?

Marek Bryś: Oczywiście. Nie każdy ówczesny nastolatek pomagał na przykład kolportować ojcu tak zwaną „bibułę”. Tato był kurierem w „Solidarności” i pamiętam jak dziś, kiedy naszym starym motocyklem przewoziłem z nim zakazane przez władze solidarnościowe materiały w odpowiednie, zaufane miejsca. Papiery chowałem pod kurtką i transportowałem je wspólnie z ojcem.

S. Cz.: Ile miał Pan wtedy lat?

M. B.: Kilkanaście. Wszystko dokładnie pamiętam.

S. Cz.: A pamięta Pan, kiedy ojciec rozpoczął działalność w „Solidarności”?

M. B.: Wszystko zaczęło się od stanu wojennego, ogłoszonego w pamiętną niedzielę 13 grudnia 1981 roku. W kolejnym dniu tato pojechał do Autosanu, gdzie wraz z innymi pracownikami fabryki rozpoczął strajk. Inicjatywa ta była rzecz jasna nielegalna, zatem ojca zwolnili z pracy. Dostał „wilczy bilet”, jak to określał, i nie mógł nigdzie

znaleźć zatrudnienia. Zaczęły się dla nas ciężkie czasy, bo trzeba było z czegoś żyć. W domu było nas dwóch braci, później pojawiło się dwóch kolejnych. Mama pracowała w tak zwanym chałupnictwie, więc ciężko wiązało się koniec z końcem. Oszczędność stanowiła podstawę przetrwania. Oglądało się każdy grosz.

S. Cz.: Długo to trwało?

M. B.: Nawet bardzo długo, w zasadzie do przełomu gospodarczo-politycznego, czyli roku 1989 roku. Ojciec chciał przejść na wcześniejszą emeryturę, ale wspomniany „wilczy bilet” uniemożliwił mu realizację tego planu. Cały czas dorabiał, pomagali nam wspinali ludzie z ziemi brzozowskiej, którzy angażowali tatę bez stosownych umów o pracę, po-

tocznie mówiąc „na czarno”. Wykonywał przede wszystkim prace spawalnicze, podobnie zresztą, jak w Autosanie.

S. Cz.: I w 1989 roku podjął na nowo zatrudnienie, czy przeszedł od razu na emeryturę?

M. B.: Od razu. Dodajmy, że na zasłużoną. Dość się napracował, swoje też przeszedł z powodu obecności w opozycji.

S. Cz.: Ojciec po 1989 roku interesował się bieżącymi sprawami politycznymi w kraju?

M. B.: Cały czas wszystko śledził. Zresztą sam uczestniczył w lokalnych wy-



Tadeusz Bryś

darzeniach, pełniąc między innymi funkcję radnego gminy Brzozów. Aktywności nie można mu odmówić, cały czas akcentował swoją obecność w tutejszej społeczności.

S. Cz.: Przejął Pan po nim „społecznikowską żyłkę”?

M. B.: W pewnym sensie tak, choć oczywiście w mniejszej skali. Działam w związkach zawodowych, jestem wiceprzewodniczącym Komisji

Oddziałowej Pracowników Telekomunikacji w Rzeszowie oraz w sporcie, a konkretnie w piłce nożnej. Pełnię funkcję wiceprezesa Brzozovii.

Rozmawiał Sebastian Czech

Podróże kształcą i odkrywają świat



Niebo z balonami w Kapadocji (Turcja)

Blady świt. Złociste słońce leniwie wynurza się zza horyzontu. Powoli wędruje w górę, oblekając niebo w pomarańczowo-żółte barwy. Pojedyncze promienie zaznaczają kształty nadlatujących balonów. Mozaika kolorów i form powala z wrażenia. Bajkowa perspektywa wybudza ze snu i oszałamia. Fascynuje i intryguje do wyprawy w głąb tureckiej Kapadocji. Historycznej krainy z wieloma współczesnymi atrakcjami turystycznymi.

- To właśnie loty balonem przyciągają odwiedzających tę część Turcji. Kapadocja słynie z tej atrakcji. Widok kolorowych balonów był imponujący. Skłaniał do refleksji, potwierdzał, że świat jest piękny. I zachęcał do jego zwiedzania. Ale nie do takiego „urlopowego”, ograniczającego wizytę do pobytu w hotelu, pensjonacie, czy na plaży. Tylko bardziej odkrywczego. Pozwalającego poznać lokalną kulturę, obyczaje, styl życia miejscowych. Zobaczyć ich codzienność. Po prostu spróbować wniknąć na jakiś czas do danej społeczności. Reprezentującej region, kraj, czy część świata. To dla mnie podróżnicze wyzwanie – mówi 23-letnia Monika Masaj z Humnisk, mająca na swoim koncie długie wyprawy autostopem między innymi

do Turcji, Afganistanu, Pakistanu, czy na Bałkany.

Wyjazd do Turcji stanowił przełom w jej eskapadach. Przenikanie kultur, religii, obyczajów, tradycji europejskich i azjatyckich wskazały nowe cele. – Zwiedziłam też Stambuł, Ankarę i Trabzon. W Stambule dużo chodziłam specyficznymi dla tego miasta uliczkami, wiodącymi do różnych ciekawych miejsc. Uwielbiam pieszo zwiedzać miasta. Wskazane jest nawet pobłędzenie, bo wtedy najlepiej poznaje się teren – podkreśla. Dla Moniki Turcja była dwutygodniowym przystankiem w podróży na Kaukaz. Rozpoczęła ją w Bułgarii, później z Turcji dotarła do Batumi w Gruzji, podziwiając wybrzeże Morza Czarnego. Następnie dotarła do Armenii, zahaczyła o Górny Karabach, autonomiczny region między Armenią, a Azerbejdżanem, konfliktujący przed laty oba kraje. – Można jeszcze spotkać pojedyncze wraki pojazdów pancernych przypominających o zbrojnych działaniach, ale ogólnie jest już spokojnie. Nie widać żadnych zagrożeń, czy wielkich napięć na granicach – dodaje podróżniczka.

Innym rejonem dotkniętym w przeszłości wojną, jaki zwiedzała Monika

Masaj były Bałkany. Rany po krwawym rozpadzie Jugosławii na początku lat dziewięćdziesiątych powoli się goją. Budynki są odbudowywane, ulice uwalniają się od wojskowych. Życie normalnie, ale zadry w sercach i umysłach między narodowościami pozostały. – Jadąc przykładowo z Chorwatem słyszysz negatywne opinie o Serbach i odwrotnie. To charakterystyczne i uderzające. Ciekawie jest również w Kosowie, najmłodszym państwie bałkańskim. Flagi na każdym kroku, wiszące gdzie tylko się da mają zaszczeniać obywatelom tożsamość narodową. Ponadto wrażenie robi kosowska mieszanina etniczna. Mało kto powie, że jest z Kosowa. Większość przyznaje się do pochodzenia albańskiego, czy serbskiego – opowiada. W sumie na Bałkanach przebywała trzy tygodnie, zaś wyprawa na Kaukaz i do Turcji trwała około miesiąca. Po zakończeniu tej ostatniej przyszła decyzja o wyjeździe w bardziej egzotyczne i odległe regiony świata.

- Studiowałam na Uniwersytecie Wrocławskim kierunek „Bezpieczeństwo Narodowe”. Po zakończeniu studiów stwierdziłam, że muszę wyjechać gdzieś dalej, na dłuższy czas. Do pracy, czy na praktyki, zakotwiczyć w jakimś kraju co najmniej na

kilka miesięcy - twierdzi. Dzięki przynależności do międzynarodowej organizacji studenckiej wyrobiła sobie kontakty umożliwiające wyjazd na praktyki z zarządzania zasobami ludzkimi do Pakistanu. Warunkiem uczestnictwa w nich było otrzymanie pakistańskiej wizej. – *Rozpoczęłam starania o wymagane dokumenty, lecz wszystko się przeciągało. Czas oczekiwania wynosił ponad trzy miesiące i z każdym dniem szanse malały. Zaczęłam się zastanawiać co w takich okolicznościach robić, gdzie wyjechać jeżeli wiza nie zostanie przyznana. Chciałam koniecznie gdzieś wyruszyć, nastawiłam się na długą podróż, a tu formalne bariery opóźniały moje plany. Dzwoniłam, pytałam w ambasadzie pakistańskiej co z moją wizą, kiedy mogę się spodziewać jakiejś odpowiedzi, ale oznajmiono mi, że oczekuję odpowiedzi z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Islamabadzie, i że nie bardzo kwapią się z rozstrzygnięciem sprawy, bo planuję przyjechać tam sama. Pewnego dnia zrezygnowana wodziłam oczami po mapie, mój wzrok zatrzymał się na Afganistanie. Kraj położony blisko Pakistanu, równie ciekawy i w pewnym sensie tajemniczy. To była zarówno szybka decyzja, jak i jej realizacja. Tydzień zajęło mi spakowanie plecaka, wyrobienie wizej aż do lądowania na lotnisku w Kabulu. Pojechałam praktycznie bez przygotowania. Ciekawość przewyższyła obawy – podkreśla Monika Masaj.*

Spakowała wojskowy, wytrzymały plecak, zakupiony na wyprzedaży, zabrała kilka chustek, aby zakryć głowę i udała się do niezbyt obleganego przez turystów kraju. – *W Afganistanie różnice pomiędzy większymi miastami, a małymi ośrodkami są ogromne. Na ulicach spotkamy kobiety ubrane w tradycyjne burki - długie zasłony zakrywające całe ciało z jedynie siateczką na oczy. Kobieta musi podporządkować swoje zachowanie, jak i ubiór mężowi i rodzinie. W bardziej liberalnych rodzinach kobiety mogą sobie pozwolić na luźniejszy ubiór: zwykle dżinsy, długą tunikę i obowiązkowo chustę na głowę. Europej-*

czyka, przynajmniej w początkowym okresie pobytu, odmienność kulturowa i obyczajowa uderza. Większość mężczyzn chodzi w turbanach, zakrywając twarz. Taki ubiór wynika też z wszechobecnego tam kurzu, wdzierającego się do nosa i oczu. W pierwszych tygodniach pobytu cały czas miałam popękane naczynka w nosie, czasami krwawiłam. Rzadko padający deszcz, sucha, ubita ziemia na drogach wymuszają ochronę twarzy. Afganistan to kraj specyficzny z uwagi na relacje kobieta – mężczyzna. Kobieta idąc z mężczyzną nie powinna się w ogóle odzywać. Nawet jeśli to ona zapyta kogoś o drogę w konkretnym kierunku, to odpowiedź otrzyma mężczyzna. Kobiet nie wolno też fotografować, najlepiej zresztą aparatu nie wyciągać z plecaka. Wiele zdjęć robiłam z taksówki lub z innych pojazdów, którymi się poruszałam. A transport był przeróżny. Jeździłam na ciężarówkach, przyczepach pełnych gruzu. Nocowałam między innymi w miejscach, gdzie podają obiady, herbatę. W pomieszczeniach nie ma mebli, tylko maty do siedzenia i snu. Nie ma też łazienek, tylko kranik na środku korytarza. Prysznic brałam w łaźniach publicznych, na szczęście dzielonych parawanami – wspomina tamtejsze warunki.

Wielkie doświadczenie stanowił staż odbyty przez Monikę Masaj na uniwersytecie w Kabulu. Prowadziła tam zajęcia z zarządzania czasem, praw kobiet, praw człowieka. Uczestniczyły w nich same kobiety afgańskie w wieku od 14 do 40 lat. – *Staż był bardzo pouczający. Pochodzące z różnych rodzin słuchaczki opowiadały o codziennym życiu, wspominały bardziej odległe czasy. Wykorzystując nieobecność mężczyzn mogłyśmy swobodnie porozmawiać, pośmiać się, pożartować. Na piętro, gdzie odbywały się zajęcia wstępu nie mia-*



Autostop w Afganistanie

ła męska część uniwersytetu. Wyznaczono jednego pracownika, coś w rodzaju konserwatora, który dbał o porządek, ewentualnie usuwał usterki. Jedna z dziewcząt przychodziła na wykłady z matką, czekając na nią na zewnątrz. Przypuszczałam, żeby nie rozmawiała z chłopakami. Poznałam też ludzi, którzy umożliwili mi dostanie się do Zielonej Strefy w Kabulu strzeżonej przez siły pokojowe ISAF. Chwilę tam mieszkalam, przenosząc się z dość niebezpiecznej dzielnicy – mówi Monika Masaj.

Tuż przed wyjazdem do Afganistanu podróżniczka z Humnisk dowiedziała się o pozytywnej decyzji władz Pakistanu dotyczącej przyznania jej wizej. Po kilkumiesięcznym pobycie w Afganistanie spełniło się zatem kolejne marzenie, mogła mianowicie odwiedzić Pakistan. Nie zwlekając długo udała się więc w kolejną niezwykłą podróż. – *Społeczność pakistańska jest bardzo otwarta. Zaskoczył mnie ich stosunek do obcokrajowców. Wszyscy chcieli się fotografować, pytali mnie po co i skąd przyjechałam. Często idąc ulicą dostawałam zaproszenia na obiad od nieznanym osobom, a nawet całych rodzin. Podobnie, jak w Afgani-*



stanie, problemy pojawiły się w mniejszych miejscowościach. Pewnego razu byłam po prostu zmęczona, potrzebowałam snu. Zapadał zmrok, zaczął deszcz, chłód dawał się we znaki. Zwiedzałam akurat tereny górskie. Próbowałam znaleźć nocleg, jednak w żadnym pensjonacie nie chciano mnie przyjąć. Kobieta, w dodatku sama, wzbudzała nieufność. Żeby się przespaci musiałam podjechać, oczywiście okazją, do większego miasta. Pakistan mieni się od kolorów. Panuje przekonanie, że im ich więcej, tym bardziej bogato. Taki styl. W budynkach zakładają kolorowe szyby: różowe, zielone, wyróżniają się złociste ozdoby. Doświadczanie kultury nie może się obyć bez próbowania lokalnych specjalów. Potrawy pakistańskie są wyjątkowo ostre. Najczęściej spożywa się tam jaginięcinę. Posiłek jest bardzo syty. Porcja mięsa zajmuje cały talerz. Ja nie wybrzydzam, próbuję wszystkiego. W Afganistanie na przykład miałam okazję zjeść gotowaną głowę kozy, w Islandii mięso z rekina i wieloryba – opowiada podróżniczka.

W sumie Monika Masaj spędziła w Afganistanie i Pakistanie ponad pół roku. Teraz przygotowuje kolejną dużą wyprawę. Tym razem do Afryki. Ma zamiar przejechać autostopem z Kairu do Kapsztadu. Całą długość Czarnego Lądu. Od Egiptu po Republikę Południowej Afryki. Dziewięć krajów. Na dłużej chce zatrzymać się w Kenii i Tanzanii. Poznać tam plemię Masajów. – Nazwisko zobowiązuje. Wyprawa potrwa około roku. Wyruszę niebawem, jak dopnę



Z Hazarami w Afganistanie

budżet. W porównaniu z poprzednimi będzie to droga podróż, dlatego teraz jestem na etapie poszukiwania różnych firm, które w zamian za promocję na moim blogu dostarczą mi sprzęt do testowania: aparat, namiot czy innego typu gadzety. Po powrocie z Afryki będzie można mnie usłyszeć na różnych prelekcjach podróżniczych w szkołach, bibliotekach czy domach kultury. Dzielenie się swoją wiedzą

o innych kulturach jest bardzo ważne, sama będąc dzieckiem w podstawówce chętnie posłuchałabym opowieści podróżnika, zamiast wodzić palcem po atlasie na lekcji geografii – podsumowuje Monika Masaj.

Historie i zdjęcia z podróży można także śledzić w Internecie na blogu Moniki www.zepsutykompas.com.

Sebastian Czech

CZŁONKOWIE RUCHU POETYCKIEGO „ZGRZYT”



Jan Organ - ur. 14 kwietnia 1959 roku w Izdebkach na Podkarpaciu. Ukończył ze stopniem magistra studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, na Wydziale Filozoficzno - Historycznym. W latach 1985 - 1995 pracował jako nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie w Technikum Leśnym w Lesku, następnie zajął się twórczością literacką i poetycką. Po powrocie do rodzinnej wsi, w latach 1998 - 2014 wydał następujące tomiki wierszy (niektóre pod pseudonimem „Jan Michał Orion”): „Spokój wam przynoszę”, „Odgłosy traw izdebskich”, „Mgnienie życia”, „Poetyckie peryferie”, „Confiteor”, „Orka wyobraźni”, „Znicze pamięci”, „Liryki hiszpańskie” i w 2015 r. „Wahadło poetyckie”.

Ponadto publikował wiersze w wielu antologiach zbiorowych, jak choćby „A duch wieje kędy chce...”, „W witrażach czasu...”. Píše stale w „Wiadomościach Brzozowskich”. Drukował również w czasopiśmie literacko- artystycznych, takich jak: „Akant”, „Topos”, „Tygiel Kultury”, „Sztuka Osobowa”, „Obrzeża”. Wielokrotnie nagradzany ceni sobie najbardziej nagrodę im. Grzegorza z Sanoka. Jest zwolennikiem życiopisania, stąd publikuje także opowiadania i reportaże.

Obok prezentujemy wiersze wybrane z tomiku najnowszego: „Wahadło poetyckie”.

W cieniu Krzyża

Święci rosną i żyją
pośród nas,
jakby w cieniu krzyża,
jakby jedynie pokorniejsi
i milczący.

Pozdrawiają nas spojrzeniami.

Słowo - Czyn - Pamięć...

Może jemu właśnie podajesz rękę?

Inwokacja 3-majowa

Żeś Piękną Królową Polski -
wiem nie od dziś.

Otwartymi dłońmi
przygarniasz nawet nagiego
przybłądę,
każdego kto serce ma
jak narodowy dzwon.

Twe ołtarze
najlepszymi insygniami władzy,
twe kopce - wola ludu!

Umieraliśmy
pokolenie po pokoleniu
w Twe imię:
Ty jaśniałaś Jutrzenką,
gdy zaszła potrzeba
nawet do granic cudu,
jak ten nad Wisłą czy odwrót
Szweda i Tatarzyna.

Zechciej i teraz
swe polskie dzieci
otoczyć nimbem
spokoju i mądrości.

Niech Ojczyzna kwitnie,
gdzie zapuściła korzenie.

XI Turniej Mikołajkowy w Zespole Szkół w Bliznem

Początek grudnia, już tradycyjnie, uczniom Zespołu Szkół w Bliznem kojarzy się z Turniejem Mikołajkowym. W tym roku został on zorganizowany przy współudziale Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Jasienicy Rosielnej. Celem konkursu jest integracja środowiska szkolnego podczas wspólnej zabawy, wspomaganie rozwoju sprawności fizycznej ze zdrowiem, kształtowanie postawy współuczestnictwa, przedstawienie sportu jako sposobu na przeciwdziałanie uzależnieniom, wspieranie rozwoju osobistego a w szczególności umiejętności radzenia sobie z trudnościami i problemami wynikającymi z funkcjonowania w grupie rówieśniczej i wśród dorosłych, wskazanie drogi ekspresji sportowej jako sposobu odreagowania napięć i wyrażenia własnych emocji.

Pierwsza część turnieju, dla uczniów szkoły podstawowej, odbyła się 7 grudnia 2015. Najmłodsi uczestnicy rywalizowali w następujących konkurencjach: toczenie kuli śnieżowej, kolorowe krążki, rzut woreczkiem do celu, wyścig kelnerów, wyścig

z podawaniem piłki, bałwanekowy tor przeszkód, lepienie bałwanka. Starsi uczniowie (klasy IV – VI) mieli za zadanie: rzut do celu, lepienie bałwanka, rozwiązanie rebusu, zbijanie czapki bałwanka, pokonanie unihokejowego slalomu, toru przeszkód. Zabawom towarzyszyły ogromne emocje, dzieci rywalizowały z zaangażowaniem, ale w przyjaznej atmosferze.

Druga część turnieju, dla uczniów gimnazjum, odbyła się 11 grudnia 2015 r. Gimnazjaliści rozgrywa-



li międzyklo-

we mecze siatkówki, w reprezentacjach złożonych z dziewcząt i chłopców. Turniej zakończył mecz siatkówki pomiędzy reprezentacjami uczniów i nauczycieli.

Podczas turnieju odbył się pokaz tańca przygotowanego przez uczennice klas pierwszych gimnazjum pod kierunkiem pani Teresy Barskiej.

Wszyscy uczniowie i wszystkie klasy otrzymali cenne nagrody. Ich zakup był możliwy dzięki wsparciu Urszuli Brzuszek – Wójta Gminy Jasienica Rosielna, Beaty Kaczmarek – Kierownika GOPS w Jasienicy Rosielnej.

Teresa Barska

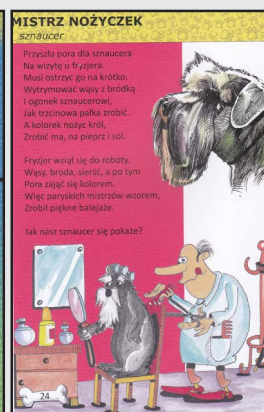
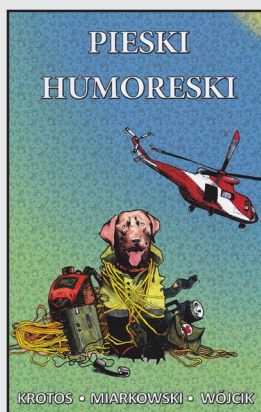


Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator, karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 roku gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salvadore Dali. Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.



Ukazała się już w sprzedaży książka dla sympatyków i hodowców psów pt. „Pieski humoreski”.

Blisko 68 ilustracji satyrycznych wykonał Tadeusz Krotos. Rysunki opatrzone są pięknymi humoreskami Grzegorza Miarkowskiego. Zapraszamy do lektury.



XVI Plebiscyt na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego w 2015 roku

Troje laureatów z 2014 roku wśród nominowanych

Już po raz szesnasty Czytelnicy tygodnika „Nowe Podkarpacie” i sympatycy sportu w regionie wybiorą najpopularniejszych sportowców powiatu brzozowskiego w 2015 roku. To najstarszy lokalny plebiscyt w dawnym województwie krośnieńskim. Tradycyjnie organizatorem plebiscytu jest Starostwo Powiatowe w Brzozowie oraz Powiatowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Brzozowie pod patronatem medialnym „Nowego Podkarpacia”. Laureatów ogłosimy podczas uroczystej gali, która odbędzie się 17 marca.

W tej edycji plebiscytu o miano najpopularniejszych ubiega się 22 zawodniczek i zawodników. Z tego grona nasi Czytelnicy wybiorą pięciu sportowców. Ponadto kapituła plebiscytu tradycyjnie nagrodzi trzech najlepszych zawodników spośród nominowanych, a także trenera roku, trenera wychowawcę młodzieży, najlepszą drużynę, zasłużonego trenera starszego pokolenia i talent roku.

Nominowani reprezentują 18 klubów i 10 dyscyplin sportowych. Najwięcej jest piłkarzy (7), a ponadto o miano najpopularniejszych ubiegają się szachiści (4), siatkarze (2), karatecy (2), łucznicy (2) oraz tenisista stołowy, bokser, biegacz, pływak i skoczek narciarski. W zdecydowanej większości to młodzi, utalentowani sportowcy, medaliści mistrzostw Polski w swoich kategoriach wiekowych oraz pochodzący z powiatu brzozowskiego, a będący zawodnikami klubów ze Spały, Krosna, Rzeszowa, Zagorza czy Niebylca.

Głosować można tylko na oryginalnych kuponach, które ukazywać się będą w siedmiu wydaniach „Nowego Podkarpacia” oraz poprzez sms-y. Kupon przyjmowany będzie do 19 lutego (decyduje data stempla pocztowego). Każdy kupon musi być wypełniony w całości pięcioma różnymi nazwiskami. Można głosować tylko i wyłącznie na zawodniczki i zawod-

ników nominowanych przez kapitułę do plebiscytu. Kupon y kserowane i nie wypełnione w całości trafiają do redakcyjnego kosza.

Przypomnijmy, że najpopularniejszym sportowcem powiatu brzozowskiego w 2014 roku został pływak Sokoła Rzeszów Brajan Wrona. Wyprzedził on wicemistrza Polski w skokach narciarskich Adama Rudę, łuczniczkę Sagitu Humniska Wiktorię Toczek, tenisistę stołowego LKS Turze Pole Jakuba Gromka oraz inną łuczniczkę Sagitu - Patrycję Piotrowską. Troje z nich (Wrona, Ruda, Piotrowska) jest nominowanych także w tej edycji plebiscytu.

W przypadku rodzeństwa Anny i Grzegorza Bartmanów oraz braci Szczepana i Szymona Szmydów prosimy wpisywać na kuponach także imiona, bo w przeciwnym wypadku kupony będą nieważne.

Cyfra przy sylwetce każdego kandydata oznacza jego numer w głosowaniu sms-owym.

Kapituła Plebiscytu

Przewodniczący kapituły Henryk Kozik (Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego), **Sebastian Czech** (Starostwo Powiatowe w Brzozowie), **Marek Szerszeń** (Starostwo Powiatowe w Brzozowie), **Bronisław Przyczynek** (przewodniczący PZ LZS), **Zdzisław Toczek** (sekretarz kapituły), **Bolesław Kostur**, **Adam Śnieżek** - wszyscy Powiatowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Brzozowie, **Tadeusz Wićcek** (prezes Nowego Podkarpacia), **Bogdan Hućko** (dziennikarz Nowego Podkarpacia).

Regulamin XVI Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego w 2015 roku

1. Wybiera się pięciu najpopularniejszych sportowców powiatu brzozowskiego z 22 nominowanych kandydatów.
2. Wybierani sportowcy reprezentują kluby, stowarzyszenia, związki sportowe i amatorskie zespoły, działające na terenie powiatu brzozowskiego, bądź pochodzą z terenu powiatu.
3. Głosowanie odbywa się na oryginalnych kuponach zamieszczanych w „Nowym Podkarpaciu” i za pomocą sms-ów.
4. Organizatorzy przedstawiają listę sportowców w 2015 roku, spośród których wybieramy najpopularniejszych.
5. Ważne kupony winny zawierać 5 różnych nazwisk sportowców.
6. Sportowcy umieszczeni na kuponach w kolejności od 1-5 otrzymują następujące pkt.: 1. miejsce -5 pkt., 2. - 4 pkt., 3. -3 pkt., 4. - 2 pkt., 5. -1 pkt.
7. Kupon y prosimy przesłać na adres Nowego Podkarpacia, 38-400 Krosno, ul. Słowackiego 6 z dopiskiem „Plebiscyt Brzozowski”.
8. Głosowanie odbywa się również za pomocą sms-ów.
9. Kapituła wybiera trzech najlepszych zawodników spośród nominowanych, a także trenera roku, trenera wychowawcę młodzieży, najlepszą drużynę, zasłużonego trenera starszego pokolenia i talent roku.
10. Sportowcy, którzy po podsumowaniu wszystkich ważnych kuponów i z głosowania sms-ami zajmą pierwsze 5 miejsc, zostaną uhonorowani pucharami, a wszyscy dyplomami. W miarę posiadanych środków organizatorzy prześlą nagrody rzeczowe.
11. Również trzech najlepszych sportowców wybranych z nominowanych przez kapitułę otrzyma puchary, dyplomy, nagrody rzeczowe, jak również trenerzy i trener wychowawca młodzieży i zespół roku.
12. Zakończenie XVI plebiscytu przewidziane jest w połowie marca 2016 roku. Organizatorzy powiadomią zainteresowanych.
13. Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość ostatecznej interpretacji regulaminu na najpopularniejszego sportowca powiatu brzozowskiego.

Z NICH WYBIERAMY:

1. Damian BARAŃSKI (Brzozovia Brzozów, piłka nożna) - długoletni zawodnik brzozowskiego klubu, grający na pozycji napastnika, najlepszy strzelec zespołu występującego na boiskach klasy A.

2. Anna BARTMAN (Brzozowski Klub Kyokushin Karate, karate) - brązowa medalistka mistrzostw Polski w Lublinie. Zajął 6. miejsce w Mistrzostwach Europy w Bytomiu.

3. Grzegorz BARTMAN (Brzozowski Klub Kyokushin Karate, karate) - brązowy medalista mistrzostw Polski w Lublinie i brązowy Mistrzostw Europy w Tarnowskich Górach.

4. Filip DEREŃ (LKS Turze Pole, tenis stołowy) - utalentowany zawodnik grający w V lidze, najmłodszy (10 lat) na tym szczeblu rozgrywek, zdobywa punkty dla swojej drużyny. Jego osiągnięcia w 2015 roku to: 1. miejsce w otwartych mistrzostwach szkół podstawowych Sanoka, 2. miejsce w otwartych mistrzostwach szkół podstawowych Ustrzyk Dolnych, 2. miejsce w otwartych mistrzostwach Przemyśla w kategorii żaków, 5. miejsce w III Memoriale Mieczysława Bodnara w Przemyślu, 1. miejsce w gminnych i powiatowych zawodach szkół podstawowych w Brzozowie, 7. miejsce w Grand Prix Podkarpacia żaków, 10. miejsce w mistrzostwach Podkarpacia żaków.

5. Witold DREWNIAK (LKS Wesola, piłka nożna) - gra na pozycji 8 lub 10 (ofensywny środkowy pomocnik). W 2015 roku zagrał w 23 meczach ligowych. Na boisku łącznie spędził 2016 minut, zdobył 18 goli i zaliczył 14 asyst. Jego postawa w bardzo dużym stopniu przyczyniła się do awansu drużyny do klasy B oraz do wysokiej pozycji (3. miejsce w tabeli) beniaminka z Wesolej na półmetku rozgrywek sezonu 2015/16. W jednym z meczów zdobył 5 bramek i zaliczył 2 asysty. Ma 27 lat.

6. Łukasz GURGACZ (GLKS Błękitni Jasienica Rosielna, piłka nożna) - wychowanek klubu, kapitan zespołu, główny kreator gry, doskonale rozgrywający piłki, dobry kolega motywujący do pracy kolegów z drużyny występującej w klasie A. Jego trenerem jest Marek Chęć.

7. Robert HADUCH (ULKS Grabowianka Grabówka, piłka nożna) - napastnik, zawodnik z ogromnym doświadczeniem, ojciec młodej drużyny „Wilków” z Grabówki, grającej w klasie okręgowej. Niejednokrotnie swoimi bramkami przysądzał o zwycięstwie drużyny.

8. Norbert HUBER (AKS Resovia Rzeszów/SMS PZPS Spała, siatkówka) - złoty medalista mistrzostw Polski kadetów 2015. Zawodnik pierwszoligowego i drugoligowego zespołu SMS PZPS Spała. Uczy się i trenuje w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Spale, jest uczniem II klasy liceum. Oprócz tego jest zawodnikiem drużyny juniorów AKS Resovii Rzeszów. Z siatkówką wiąże swoją przyszłość. Ma 206 cm wzrostu, zasięg w wysoku - 351 cm, pozycja na boisku środkowy.

9. Zuzanna JURKIEWICZ (UKS SP 1 Brzozów, szachy) - W 2015 r. w drużynowych mistrzostwach Polski szkół zajęła 6. miejsce, 1. miejsce indywidualnie i drużynowo w Wojewódzkim Turnieju Gmin Wiejskich, 1. miejsce w Międzynarodowym Turnieju Szachowym w Otwartych Mistrzostwach Województwa Podkarpackiego, 3. miejsce drużynowo oraz 1. miejsce na drugiej szachownicy w Mistrzostwach Wojewódzkich Szkół Gimnazjalnych.

10. Grzegorz KIEŁBASA (LKS San Nozdrzec, piłka nożna) - podstawowy zawodnik drużyny grającej w klasie B. W rundzie jesiennej sezonu 2015/16 zdobył 10 goli i zaliczył 5 asyst. W przerwie zimowej gra w drużynie Nozdrzec Team, biorącej udział w futsalowej lidze w Dynowie. W sezonie 2014/15 roku został w halowej lidze w Dynowie królem strzelców z dorobkiem 35 bramek w 13 meczach. Ma 19 lat.

11. Anna KRZYSZTYŃSKA (KKSz Urania MOSiR Krośno, szachy) - od 6 lat utrzymuje się w czołówce polskich junierek. W ubiegłym roku reprezentowała Polskę w Mistrzostwach Europy w Porec (Chorwacja), gdzie zajęła 27. miejsce. Największe sukcesy utalentowanej zawodniczki w 2015 roku to: 4. miejsce w mistrzostwach Polski w szachach szybkich w Katowicach, 10. miejsce w mistrzostwach Polski juniorów młodszych w szachach klasycznych w Suwałkach, 2. miejsce na szachownicy juniorki młodszej w drużynowych mistrzostwach Polski II ligi w Iwoniczu, 6. miejsce (wraz z drużyną) w Ogólnopolskiej Gimnazjadzie w Ustroniu. Zajął 3. miejsce w półfinałach mistrzostw Polski junierek w Szklarskiej Porębie. W grupie do lat 15 zgromadziła 5 punktów z 7 partii i awansowała do finału mistrzostw Polski junierek w 2016 r.

12. Dawid LASEK (ŁKS Sagit Humniska, łucznicstwo) - zawodnik kadry wojewódzkiej młodzików. Jego największe sukcesy w 2015 roku to: 3. miejsce w mistrzostwach Polski młodzików, 1. miejsce w halowych mistrzostwach okręgu, 1. miejsce w Memoriale Z. Jaracza, 1. miejsce w Pucharze Okręgu Rzeszowskiego, 1. miejsce w Pucharze Burmistrza Brzozowa, 2. miejsce w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików.

13. Mateusz LUSIUSZ (LKS Iskra Przysietnica, piłka nożna) - utalentowany junior, który z powodzeniem występuje w drużynie seniorów na pozycji defensywnego pomocnika. W rundzie jesiennej sezonu 2015/2016 grając w drużynie seniorów w klasie okręgowej strzelił 2 bramki.

14. Patrycja PIOTROWSKA (ŁKS Sagit Humniska, łucznicstwo) - zawodniczka kadry wojewódzkiej młodziczek. Jej największe sukcesy w 2015 roku to: 3. miejsce drużynowo w halowych mistrzostwach Polski juniorów młodszych, 2. miejsce w Mistrzostwach Okręgu Rzeszowskiego, 4. miejsce w mistrzostwach Polski młodziczek, 3. miejsce w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików, 2. miejsce w Pucharze Okręgu Rzeszowskiego, 2. miejsce w jesiennych zawodach Lajkonika w Krakowie, 1. miejsce w Pucharze Burmistrza Brzozowa, 1. miejsce w Memoriale A. Gromskiego i K. Wiśniewskiej.

15. Tomasz PODULKA (KS SMS Neobus RAF-MAR Niebylec, siatkówka) - kapitan beniaminka II ligi. Gra na pozycji przyjmującego. Główna postać turniejów barażowych o awans do II ligi. Podstawowy zawodnik drużyny dobrze spisujący się w II lidze.

16. Adam RUDA (ZTS Zakucie Zagórz/SMS Szczyrk, skoki narciarskie) - pochodzący z Dydni zawodnik osiągnął w 2015 roku następujące lokaty w zawodach FIS Cup: 2. miejsce w Kuopio (Finlandia), 8. miejsce w Rasnov (Rumunia), 5. miejsce w Szczyrku, 6. miejsce w Notodden (Norwegia) i 10. miejsce w Kuopio. Natomiast w Pucharze Kontynentalnym (CoC) zajmował lokaty: 17. miejsce w Frenstat (Czechy), 26. i 29. miejsce w Kuopio (Finlandia), 23. miejsce w Wiśle, 17. miejsce w Engelbergu (Szwajcaria). W mistrzostwa świata juniorów w Ałmaty (Kazachstan) zajął 4. miejsce drużynowo.

17. Robert SIENIAWSKI (Cisy Jabłonica Polska, piłka nożna) - młody (19 lat) bramkarz, perspektywiczny zawodnik, który niejednokrotnie ratował swój zespół grający w klasie A. Dzięki swojej determinacji i pracy na treningach osiągnął bardzo wysoki poziom sportowy.

18. Dariusz SYCZ (LKS Parnas Stara Wieś) - wychowanek Brzozovii MOSiR Brzozów, występuje obecnie w LKS Parnas Stara Wieś, student Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu. Ten pięciokrotny finalista mistrzostw Polski juniorów został powołany w skład Wojska Polskiego do rozgrywek o mistrzostwo NATO w latach 2012-2015. W 2015 r. startował w Amsterdamie, gdzie z reprezentacją Wojska Polskiego zdobył srebrny medal.

19. Szczepan SZMYD (RKS Wisłok Rzeszów, boks) - 14-latek z Brzozowa z zapalem uprawia boks, łącząc naukę w Gimnazjum w Brzozowie z treningami boksu w rzeszowskim klubie. Jego osiągnięcia to: 3. miejsce i brązowy medal w mistrzostwach Polski młodzików im. Pawła Szydły w Poznaniu w kategorii +76 kg, 1. miejsce w międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików w Boguchwale w kategorii +76 kg. Został również uznany za najlepszego zawodnika Podkarpackiego Okręgowego Związku Bokserskiego.

20. Szymon SZMYD (SP nr 1 Brzozów, lekkoatletyka) - utalentowany biegacz. Zajął 1. miejsce w finale wojewódzkim Igrzysk SZS w biegu na dystansie 1000 metrów w Rzeszowie, gdzie uzyskał 3.13,95 (rekord powiatu brzozowskiego) i 1. miejsce w biegu przełajowym w finale wojewódzkim Igrzysk SZS w Kolbuszowej. Od 8 roku życia trenuje też boks w Wisłoku Rzeszów.

21. Jakub TOMKIEWICZ (UKS SP Nr 1 Brzozów, szachy) - członek kadry wojewódzkiej, finalista mistrzostw Polski do lat 10 na rok 2016. Zajął 3. miejsce w mistrzostwach województwa podkarpackiego klas I-III. Srebrny medalista województwa podkarpackiego do lat 9. Grał w składzie drugiej drużyny UKS w rozgrywkach IV ligi. Zajął z drużyną 2. miejsce i awansował do III ligi. Startował w zespole, który zajął 1. miejsce we Współzawodnictwie Sportowym Gmin o Puchar Marszałka Województwa Podkarpackiego.

22. Brajan WRONA (KP Sokół Rzeszów, pływanie) - największe sukcesy 12-latek z Brzozowa, ucznia VI klasy Szkoły Podstawowej w Brzozowie w 2015 roku: 1. miejsce na 50 m stylem motylkowym oraz 2. miejsce na 100 m stylem zmiennym w Grand Prix Leżajska, 1. miejsce na 100 m stylem motylkowym w Podkarpackiej Lidze Dzieci w Tarnobrzegu, 2. miejsce na 100 i 200 m stylem motylkowym w międzynarodowych zawodach w Stalowej Woli, 2. miejsce na 200 m stylem motylkowym, 3. miejsce na 100 m stylem motylkowym, 6. miejsce na 100 m stylem grzbietowym i 9. miejsce na 200 m stylem dowolnym w międzynarodowych zawodach na 50-metrowym basenie w Berlinie, 1. miejsce na 200 m stylem zmiennym, 3. miejsce na 100 m stylem grzbietowym, 1. miejsca na 50 i 200 m stylem motylkowym w Mistrzostwach Okręgu Podkarpackiego w Dębicy.

Bogdan Hućko - Nowe Podkarpacie



„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-431-65, e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Pilawska (red. naczelna), Anna Kałamucka (opr. techniczne), Dariusz Supel (opr. graficzne), Anna Rzepka, Sebastian Czech, Elżbieta Boroń.

Druk: HEDOM w Krośnie. **BGP w Internecie:** www.powiatbrzozow.pl

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC



1. Damian BARAŃSKI



2. Anna BARTMAN



3. Grzegorz BARTMAN



4. Filip DEREŃ



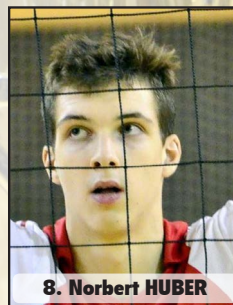
5. Witold DREWNIAK



6. Łukasz GURGACZ



7. Robert HADUCH



8. Norbert HUBER



9. Zuzanna JURKIEWICZ



10. Grzegorz KIEBASA



11. Anna KRZYSZYŃSKA



12. Dawid LASEK



13. Mateusz LUSIUSZ



14. Patrycja PIOTROWSKA



15. Tomasz PODULKA



16. Adam RUDA



17. Robert SIENIAWSKI



18. Dariusz SYCZ



19. Szczepan SZMYD



20. Szymon SZMYD



21. Jakub TOMKIEWICZ



22. Brajan WRONA

ZASADY GŁOSOWANIA SMS-ami

(do 19 lutego 2016 r. do godz. 24.00)

Prawidłowy sms musi zawierać: prefiks czyli litery SPB i kolejne cyfry, przedzielone przecinkami lub kropkami, przyporządkowane poszczególnym sportowcom według ustalonej przez głosującego kolejności.

Uwaga - wszystkie znaki wpisujemy bez spacji. Liczby muszą być oddzielone przecinkami lub kropkami. Przykładowy sms: **SPB 22,1,4,15,17**
W przypadku nie zagłosowania na 5 różnych sportowców głos będzie nieważny, podobnie jak w głosowaniu na kuponach wyciętych z gazety.

SMS wysyłamy na numer: **7136** (koszt sms-a: 1,23 zł z VAT).

W razie problemów prosimy o kontakt z redakcją
tel. 13 43-219-05 lub email: redakcja@podkarpacie.media.pl

POWIATU BRZOSZOWSKIEGO